Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

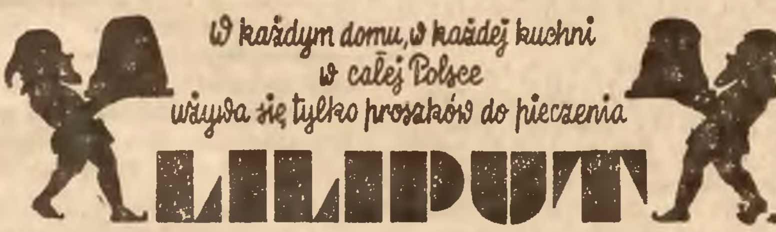
Rok XXI. **Kraków, niedziela 25 września 1938** **Nr 265**

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555. Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7. Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata), 206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

25 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe. Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.



Naszym odbiorcom, przedstawicielom życzymy Szczęśliwego Nowego Roku כתיבה וחתימה טובה

Szczęśliwego Nowego Roku
życzy **P. T. Klientom**
לשנה טובה תכתבו
Fabryka Cukrów, Czekolady, Kakao i Wafli
„HAZET" Lwów

Uprawn. techn. dentysta
I. VOGLER
KRAKÓW GRODZKA 69 tel. 187-76
powrócił

ZAKŁAD LECZNICZO-WYCHOWAWCZY
dla dzieci nerwowych i cofniętych umysłowo
Dra Med. Józefa TWERSKIEGO
w Grotach pod Warszawą — Poczta Boernerowo.
Piękny Park. Szkoła specjalna. Warsztaty. Praca na roli. Stała opieka lekarska. — Telefon 2 96-64

NA SEZON 1938/1939
NAJMODNIEJSZE MATERIAŁY
krajowe i zagraniczne we wielkim wyborze już na składzie we firmie
MONDERER i EHRLICH
Kraków, GRODZKA 38, Tel. 132-76

Dr. ZYGMUNT LIEBESKIND
Spec. chorób serca
Kraków, STAROWIŚLNA 6, tel. 104-03
powrócił

KOSZULE MĘSKIE i KRAWATY w dużym wyborze
JULJUSZ NACHT, Kraków, Stradom 5

Wszystkim Krewnym, Znajomym oraz P. T. Szan. Klientom z okazji Nowego Roku życzą 4727
לשנה טובה תכתבו
JÓZEFOWIE SILBERSPITZOWIE
Kraków, ul. Długa 14

Dr. med. S. LIWSZYC
INTERNISTA
Kraków, Sarego 20 — telefon 127-76
powrócił

לשנה טובה תכתבו
Naszym Szan. Klientom, Znajomym i Krewnym składamy serdeczne życzenia
do NOWEGO ROKU
Restauracja „A la Fourchette"
Katowice, ul. Mariacka 3 i Mickiewicza 22

Adwokat Dr. GABRIEL KNOLLER
tłumacz przysięgły hebrajskiego i żydowskiego
obecnie: ul. SAREGO 28. Telef. 116-39

Serdeczne życzenia z okazji Nowego Roku
zasyłają P. T. Odbiorcom
לשנה טובה תכתבו
ŁUSZCZARNIE i MŁYNY KRAKOWSKIE

Zawiadamiam, że powróciłem z Paryża i przywiozłem najnowsze modele zarazem życzę P. T. **Klientom**
szczęśliwego Nowego Roku
DAWID BOCHENEK
ZAKŁAD KUŚNIERSKI
Kraków, Floriańska 27, I. p.
UWAGA NA ADRES! Tel. 168-65



Wszystkim naszym Czytelnikom, Współpracownikom i Przyjaciołom składamy z okazji Nowego Roku serdeczne życzenia
שנת טובה ומבורכת
REDAKCJA „NOWEGO DZIENNIKA"



Prof. Dr SELIG BRODETZKY
Członek Egzekutywy Światowej Org. Syjon.

Z Palestyną w sercu — spokój w sercu

NOWY ROK ŻYDOWSKI 5699 przypada na straszliwy moment w historii, na chwilę, kiedy wszystkich nas ogarnia lęk nie tylko co do przyszłości narodu żydowskiego, lecz i całego cywilizowanego świata.

Rok, który minął, był może najcięższym dla Żydów w ciągu ostatniego okresu. Niby słupem granicznym dla postępu nienawiści był rok 1933, a jego tragiczne następstwa dla Żydów, wyrwały świat cały z optymistycznego letargu i z wiary, że czasy średniowiecznych prześladowań minęły bezpowrotnie.

Jednakże wydarzenia z 1933 r. były wprost niczym w porównaniu z gwałtownymi represjami w stosunku do Żydów, które nastąpiły w dalszym ciągu i które osiągnęły swój najwyższy szczyt w Austrii. Religia nienawiści znalazła wielu nowych adherentów, dla których znęcanie się nad Żydami stało się omalże zabawą narodową. Ostatnie zarządzenia antyżydowskie we Włoszech okazały, w jak szybkim tempie fala antysemityzmu ogarnia nowe tereny. Rzut oka na sytuację żydowską w Europie środkowej i wschodniej mógł by doprowadzić do przekonania, że naród żydowski kruszy się i rozpada w naszych oczach, co musi wywołać pesymizm w sercu każdego Żyda.

Ta sytuacja musiałaby w konsekwencji stać się rozsadnikiem defetyzmu dla żydostwa, gdyby nie nasze dzieło palestyńskie, gdyby nie istnienie silnego i zdrowego ruchu syjonistycznego w diasporze.

Z Palestyny zawsze najwięcej promieniowało nadziei dla żydostwa całego, a tragiczny pochód ciemnych sił w ostatnich latach nadzieję tę wzmógł bardziej jeszcze i spotęgował. Wielka epopea dzieła żydowskiego w Palestynie musi zahartować serca wszystkich naszych braci w tej ciężkiej chwili.

Słowa „rozpacz" i „klęska" bezwzględnie wykreślone zostały ze słownika żydostwa palestyńskiego. Jiszuw żydowski nie pozwala się odwieść od namiętnego dążenia do celu, od stworzenia Siedziby Narodowej dla bezdomnego narodu. Liczne i wielkie są jego zmagania, ale każda nowa trudność staje się tylko bodźcem do intensywniejszych wysiłków.

Pełne heroizmu zakładanie nowych osiedli na niebezpiecznych, bezludnych terenach, w okresie trwania niepokojów, jest żywym dowodem tego, że pionierzy palestyńscy są awangardą narodu żydowskiego. Ich odwaga, ich bohaterstwo, wspaniały duch jaki ich ożywia, jest równocześnie też źródłem natchnienia dla Żydów w diasporze i odpowiedzią na prześladowania antyżydowskie w Europie.

Jest jasne, że ocenić olbrzymią rolę, jaką odgrywa w życiu naszym Palestyna można tylko przez popieranie tego wielkiego dzieła wszelkimi siłami. Skoro Palestyna i myśl o niej gnieżdżą się w naszych sercach, nie ma tam miejsca dla defetystycznego pesymizmu.

(Przekład z angielskiego rękopisu).

Prof. Dr M. SCHORR

Rozważania i życzenia noworoczne

Z okazji Rosz-Haszana Rabin prof. dr Mojżesz Schorr, na prośbę ŻAT-nej, ogłasza następujące rozważania i życzenia noworoczne:

Rok ubiegły zapisany będzie w dziejach jako jeden z najcięższych w życiu narodu Izraela. Straszliwe cierpienia braci naszych w Niemczech i, po Anschlussie, także w Austrii, tryumf rasizmu we Włoszech, rosnący antysemityzm i godzące w pozycje żydowskie posunięcia w licznych krajach wschodnio-europejskich i, wreszcie, terror arabski w Palestynie, kraju naszej przyszłości — oto bilans naszych smutnych doświadczeń za rok ubiegły. Wydaje się, jakby przepaść przed nami się rozwarła. Nigdy jeszcze zasada górowania przemocy nad prawem nie święciła takich tryumfów jak w naszych czasach, pierwszymi zaś ofiarami zwycięstwa zasady wszędzie jesteśmy my, Żydzi.

Czyż z powodu tych tragicznych wypadków popadniemy w stan rozpaczy i zwątpienia? Wydaje mi się, że dzieje naszego narodu najwłaściwszą nam daje odpowiedź na to pytanie. Życiu naszych przodków w stuleciach minionych zagrażały bardziej jeszcze ponure perspektywy, niemniej jednak naród nasz przetrwał wszystkie klęski, kontynuując byt fizycznie i duchowo zdrowy. A czegoż uczą nas dzieje świata w wiekach minionych? Otóż, płynie z nich ta nauka, że

zwycięstwo ostateczne jest nie po stronie brutalnej siły tyranów, lecz siły duchowej i moralnych ideałów ludzkości.

Jednakowoż nie może nas zaspokoić sama wiara w końcowe zwycięstwo sprawiedliwości i wolności. Dzisiejszej rzeczywistości przeciwstawić winniśmy nasze właściwości moralne, aby oprzeć się niebezpieczeństwom, nas otaczającym: kuć musimy historyczną naszą broń własną, nie z żelaza i stali, lecz urobioną z naszych ideałów narodowo-etycznych.

Ideał „Achduth Izrael" jedności narodu żydowskiego winien budzić w nas poczucie naszej solidarności z naszymi prześladowanymi w świecie braćmi, poczucie współodpowiedzialności za smutny ich los.

Zadaniem pierwszym, bezpośrednio z tego poczucia wypływającym, to gotowość Żydów we wszystkich krajach diaspory niesienia pomocy, to ofiarność największa dla ulżenia gorzkiemu losowi braci naszych w Niemczech i w Austrii. Poczucie jedności ogarnąć winno cały naród i w sercach naszych utwierdzić świadomość, że jesteśmy członkami jednej rodziny, braćmi w najlepszym znaczeniu tego pojęcia, braćmi zarówno w czasach dobrych jak i złych.

W okresie obecnym, gdy ważą się doniosłe decyzje odnośnie do przyszłości naszego narodu, zasada „Achdut Izrael" oznacza jednak dużo więcej niż same tylko objawy dobrej woli i dobroczynności. Oznacza ona, że

siły nasze nie powinny się rozdrabniać na waśnie partyjne,

na egoistyczne interesy partykularne, że narodowa energia nasza nie powinna się rozpraszać i zużywać bezcelowo. Ponad wszelkie kalkulacje partyjne górować mają wymogi dobrobytu narodu: „Nie ma ofiar zbyt wielkich dla szczytnego ideału naszych czasów — „Achdut Izrael". Jedność myśli, jedność woli, jedność czynu. Będzie ona najlepszą rękojmią spełnienia naszej wielkiej nadziei narodowej: odbudowy naszej Siedziby Narodowej w Palestynie i duchowego odrodzenia narodu żydowskiego na ziemi jego przodków.

Żywimy niezłomną nadzieję, że wielki ideał będzie urzeczywistniony w naszych czasach, na naszych oczach, z pomocą Wszechmogącego, dla dobra narodu żydowskiego i całej ludzkości. Oby Nowy Rok przyniósł ziszczenie słów Proroka:

„I okażę w Syjonie pomoc, Izraelowi moją chlubę" (Jez. 46, 13).

Noworoczne życzenia prez. Roosevelta dla Żydów

Waszyngton, 24. 9. ŻAT. Z okazji żydowskich świąt noworocznych prezydent Franklin D. Roosevelt ogłosił następujące życzenie dla Żydów:

Jestem szczęśliwy, mogąc przyłączyć się do obchodu Rosz-Haszana, i żywię bardzo szczerą nadzieję, że ścieżka, która dziś nam się jeszcze tylko nader mgliście zarysowuje, stanie się rychło prawdziwą drogą, wiodącą do pokoju światowego i sprawiedliwości światowej.

ROOSEVELT.

NA POSTERUNKU:

ROK DOŚWIADCZEŃ

(D. L.) KRAKÓW, 25 września.

Wydawać się może nieco dziwnym żądanie, by naród, który historię swoją liczy na tysiąclecia, snuł pewne refleksje i wyciągał z nich właściwe konsekwencje na podstawie doświadczeń jednego tylko roku. Bywają wszakże takie okresy w historii w których w formie skondensowanej przewija się niekiedy w ciągu krótkiego czasu, cały niemal bieg dziejów narodu. Rok ubiegły, o złowrogim brzmieniu hebrajskim, którego groźna symbolika mogła przerazić nie tylko ludzi przesądnych (nazwę tego roku, 5698, można było odczytać: Tircach, zabijaj!) dał nam tragiczną syntezę historii żydowskiej, jej wzlotów i upadków, momentów heroicznych obok biernej martyrologii, dał nam i wskrzeszenie epoki biblijnego bohaterstwa — nad Jordanem, i nowego średniowiecza — nad Dunajem, a co najważniejsze, jak błysk piorunu oświetlił nam i uzmysłowił z niezwykłą jaskrawością właściwy sens położenia naszego wśród narodów świata, w całej jego grozie, w całej jego ponurej prawdzie.

Jeden z najwybitniejszych publicystów żydowsko-niemieckich, omawiając przed paru miesiącami sytuację Żydów na świecie, ukuł słowo, niemożliwe do oddania w żadnym innym języku poza niemieckim, słowo, będące niejako kwintesencją całej tragedii golusu, która jak rzadko kiedy w historii wystąpiła na jaw w minionym roku. Słowo to brzmi w oryginale: „Geschehenlassenmüssen“. Jak przetłumaczyć ten przydługi wyraz, użyty w sensie rzeczownikowym? Chyba przez „przymus zezwalania na to, by działo się z nami wszystko to, co się właśnie dzieje“. W tym jednym ujęciu tkwi cała bolesność naszego bytowania pomiędzy narodami — w roli mniejszości, w roli słabych i bezbronnych, których w dzisiejszym czasie panowania siły i brutalnej pięści — „nie liczą“ się w stosunkach międzynarodowych. W polskim języku istnieje dumna formuła: „Nic o nas, bez nas“. Tragedią narodów słabych, jak to widzimy dzisiaj, jest to, że w s z y s t k o dzieje się b e z nich. Jeśli zaś taki jest los narodów słabych, lecz mających swój byt niepodległy i siedzących na własnej ziemi, to cóż dopiero powiedzieć o nas — narodzie bezdomnym!

*

Spośród całego mnóstwa zagadnień i wydarzeń, które przewinęły się w ciągu minionego roku, a na których można by zilustrować trafność wspomnianego wyżej określenia, wystarczy przytoczyć dla przykładu tylko dwa fakty: konferencję w Evian i przewlekanie w nieskończoność decyzji w najżywotniejszej dla nas sprawie palestyńskiej. Zwołana dzięki szlachetnej inicjatywie prezydenta Stanów Zjednoczonych, konferencja międzynarodowa, uregulować miała nabrzmiałe łzami i bólem zagadnienie uchodźców żydowskich. Ileż to nadziei wiązano z tą konferencją! Zebrała się nareszcie ta narada, która nas przecież dotyczyła, ale naszych przedstawicieli na nią nie dopuszczono, nie wysłuchano naszego głosu, bo konferencja składała się tylko z przedstawicieli r z ą d ó w. Mówiono o nas — b e z nas.

Czy można się dziwić, że konferencja nie dała żadnych rezultatów? Wynotowaliśmy sobie w dniu otwarcia konferencji w Evian następujące pełne poniżenia słowa jednego z naszych czołowych publicystów, który na marginesie obrad pisał dosłownie: „Jak żebrak w łachmanach stoimy u wrót konferencji, błagając o zmiłowanie...“ Cały golus tkwił w tym jednym zdaniu.

A sprawa palestyńska? W Niemczech i w Austrii pali się grunt pod nogami. Dziesiątki tysięcy Żydów jak na zbawienie czeka na możliwość aliji, czeka na jak najszybszą decyzję o przyszłych losach Palestyny. Ale Anglia ma czas, naszego pośpiechu nie bierze pod uwagę. W trudzie i znoju, wśród niezliczonych ofiar stara się młody jiszuw palestyński ukształtować stosunki w kraju w ten sposób, by w drodze powolnej ewolucji Palestyna stała się żydowska. Ale w tym twórczym dziele napotyka jiszuw na olbrzymie trudności. Nie on bowiem decyduje o losach kraju. Prawda pozycja nasza jest dziś o wiele silniejsza niż 10 lat temu, kiedy to też były rozruchy. Staliśmy się już poważnym czynnikiem politycznym w grze sił na tym odcinku Bliskiego Wschodu. Ale wciąż jeszcze zależni jesteśmy od decyzji tych, którzy stosownie do chwilowej konstelacji sprzedają nas za misę soczewicy, lub wyrażając się stylem bardziej zgodnym z duchem czasów dzisiejszych, — za baryłkę nafty płynącej z Iraku do Morza Śródziemnego. My ponosimy najcięższe ofiary, by ideał nasz zrealizować. Ale jakieś tajemne moce, działające najczęściej w ukryciu, bawią się nami jak piłką.

*

Nowy Rok, Dzień Pamięci, a więc i dzień rozpamiętywania, jest chwilą szczególnie stosowną do trzeźwej i jasnej oceny naszej sytuacji. Jesteśmy dalecy od rezygnacji, wierzymy bowiem niezłomnie w ostateczny tryumf sprawiedliwości. Ale ta nasza pełna optymizmu nadzieja i wiara nie uwalnia nas od dalszych nadludzkich wysiłków, by raz wreszcie zmienić bieg naszych dziejów, by z roli biernej przejść w c z y n n ą rolę w procesie kształtowania naszych losów, naszego jutra, jak tego uczy nas syjonizm. Na to, by stać się czynnikiem samodzielnym, by znaleźć się wśród narodów świata jak równy z równymi, by zdobyć własny kąt pod słońcem, własny ośrodek państwowy, by móc żyć życiem narodów wolnych, nie prześladując nikogo i nie będąc prześladowanym, — na to warto poświęcić cały trud życia, cały ogrom ofiar, całą zdolność poświęcenia. Oparci na bolesnych doświadczeniach roku ubiegłego, który bez żalu żegnamy, witamy Nowy Rok z wiarą i nadzieją, że jeśli nie dokona się w nim pełne wyzwolenie, to przynajmniej z b l i ż y nas o krok naprzód ku ostatecznemu Wyzwoleniu.



I. SCHWARZBART

Zwycięży dobro nad złem

JEST MOŻE RZECZĄ NAJTRUDNIEJSZĄ w życiu nie tracić równowagi, wiary i woli dalszego działania w chwilach, w których wszystko wokoło nas tę równowagę podważa, tę wiarę łamie, tę wolę podcina. Mam na myśli nie życie jednostki, ale narodu. Dla jednostki bowiem kres zmagań i rozczarowań i tak jest określony nieuchronnie. Naród tego kresu nie ma. Dla narodu jako zbiorowości nieśmiertelnej zagadnienie przedstawia się zupełnie inaczej niż dla jednostki. Narody żyją w szczęściu, ale żyją i w niewoli. Zepchnięte do roli przedmiotu, opanowanego i ujarzmionego przez inne narody nie giną wcale, ale żyją dalej. Nakaz życia i walki wcale nie zostaje unicestwiony przez nieszczęście zbiorowe. Instynkt samozachowawczy narodu trwa i szuka dla siebie nowych dróg w każdej choćby najgorszej sytuacji. I dlatego szarpie kraty, które zdają się być silniejszymi od nas. Dlatego ucieka się do wiary mocą irracjonalną, choć moce racjonalne tej wierze odbierają wszelkie podstawy. Dlatego po raz tysięczny rodzi się w narodzie wola do nowego życia, do nowej walki, choć wszystko wokoło woli tej chce kres położyć.

Gdy my, Żydzi, teraz w tych dniach, u progu Nowego Roku rozważać będziemy w Domach Bożych i poza nimi nad obecnym położeniem narodu żydowskiego wśród narodów świata, to bez wątpienia w rozważaniach naszych górować będzie mimo naszego bezprzykładnie ciężkiego położenia wiara nad rozpaczą, wola życia nad pesymizmem, chęć wzajemnego pomożenia sobie nad egoizmem jednostek, duma i bunt nad lizuństwem, brakiem jedności i dezercją.

Każdy z nas to czuje, że tak będzie a nie inaczej. Wszystko, co dobre w ludzkości, łamie się i poniewiera wokoło. Logika, ta logika, która sumuje mechanicznie i waży, ta logika, która trzeźwo wysnuwa konsekwencje z faktów, dyktuje nam, że rzeczywiście ginie wszelkie dobro. A jednak z mocy tajemnej tego nieśmiertelnego instynktu samozachowawczego, który żyje nieśmiertelnie w ludzkości i jej narodach, wytryska wiara w tej samej chwili, w której logika jasno, kategorycznie powiada: wszystko stracone.

Jeśli rzeczywiście treścią wszelkiego życia jest wieczne mocowanie się Dobra ze Złem, to w obecnej epoce powiedzieć można, że zło powaliło Dobro na łopatki i triumfuje.

Zanika głęboka religijność, ta, która wierzy w to, że człowiek powinien wcielać w życie przykazania. Bestialski, antyreligijny nacjonalizm gwałtem pragnie etyczne wskazania religii sobie podporządkować. Co gorsza, tak tłumaczy i interpretuje te moralne wskazania, aby mogły służyć i ideowo umocnić gwałty, bezeceństwo, ucisk, mord. Uniwersalizm religii i ludzkości zdeptano z niektórych stron walnie i z religii zrobiono instrument, który ma uzasadnić agresywny, butny, pyszałkowaty, barbarzyński szowinizm narodowy.

Zanika pęd do podniesienia zacofanych części ludzkości ku wyższym wzorom kultury i cywilizacji. Przeciwnie. Ustala się teoria, która na wieki wieków pragnie ludzkość podzielić na piętra, na rasy. Jedne — u góry, drugie — na zawsze u dołu. Nic tak może nie uzmysłowić tego dramatu naszych czasów, jak ostatnia walka Watykanu przeciw Kwirynałowi w sprawie rasizmu i antysemityzmu. Nic tak nie charakteryzuje dosadnie dzisiejszych czasów, jak kurczowe wysiłki niektórych sfer katolickich wyinterpretowania drogą łamańcowej dialektyki słów Głowy katolicyzmu w ten sposób, aby one mimo swej jasnej treści mogły stać się instrumentem bojowego antysemityzmu. To jest droga gorsza od drogi tych, którzy otwarcie powiadają: są rasy, my jesteśmy wyżsi, tamci niżsi. My mamy panować nad światem, tamci mają ginąć.

Zanika do reszty wiara w honor i słowo narodów. Nigdy one się w życiu codziennym, w praktyce życia politycznego wysoko nie ważyły. Ale zdawało się właśnie w okresie, po wojnie światowej, że stoimy u progu nowej ery kształtowania się stosunków międzynarodowych, że odtąd — traktat będzie

traktatek, sojusz będzie sojuszem, słowo dane drugiemu narodowi będzie słowem. Narody zobowiązały się, jakby dla wzajemnej kontroli swego honoru, notyfikować i składać każdą swą umowę polityczną — Lidze Narodów. W tej, pozornie formalnej inowacji mieściła się głęboka i wprost rewolucyjna myśl. W świetle dnia i słońca miały odtąd narody porozumiewać się wzajemnie ze sobą pod egidą instytucji, którą sobie narody same ustanowiły.

Nic niemal nie pozostało już z tej wielkiej dążności, która na przestrzeni lat tysięcy była może najpiękniejszą. Ostały się niemal tylko wióra z Ligi Narodów. A traktaty nie są traktatami. A jednym z najgorszych rozczarowań, najboleśniejszych rozczarowań, jakich świat polityczny doznał w ostatnich dniach, jest felonia mocarstw zachodnich. Można ją oczywiście realistyczną analizą faktów i układu sił logicznie — konstruować, ale nie mniej pozostanie ona najstraszliwszym podważeniem zaufania, jaką część ludzkości żywiła do mocarstw demokratycznych. Do ostatnich dni zwykliśmy byli mówić i wierzyć dzień w dzień:

Zmagają się ze sobą dwie potęgi: czerwony i brązowy totalizm, faszyzm i reakcja z jednej strony — demokracja, liberalizm i postęp z drugiej strony. Pierwsza potęga jest potęgą dnia dzisiejszego, druga — potęgą dnia wczorajszego i jutrzejszego. Na tej antytezie budowaliśmy nadzieje lepszych dni dla wszystkich tych, którzy dziś są gnębieni, prześladowani, gnani, maltretowani, zohydzani. Wszyscy ci, co cierpią od wrażych uderzeń tej siły, którą rozpasało jedno źródło w ostatnich latach, wszyscy ci chwytali się nadziei zwycięstwa idei demokracji i ta nadzieja dodawała im sił do wytrwania.

W ostatnich dniach pękła struna tej nadziei. Nie wszystkie jeszcze, jedna tylko.

I tak — u progu naszego Nowego Roku, stajemy znowu w obliczu straszliwego dramatu ludzkości. Właściwy każdemu narodowi egocentryzm łacno mógłby nam podszepnąć, że to tylko nowy dramat — narodu żydowskiego. Nie, tak nie jest. Jeśli nie nastąpi głęboki zwrot w tym dramacie, jeśli on będzie się aż do ostatniej odsłony rozwijał ku „zwycięstwu" tych sił, które gotują się do przemiany świata na jeden wielki obóz koncentracyjny, strzeżony przez pikelhaubę, jeśli tak się dziać będzie, to zginie nie tylko Samson po odcięciu mu włosów ale i Filistyni. Dramat obecny jest dramatem całej ludzkości, jej kultury, moralności, całej cywilizacji.

Jesteśmy tylko jednym aktorem tego dramatu, my Żydzi.

Cierpimy może najwięcej, najokrutniej, bo dla nas nie ma dostatecznego — schronu. Jeśli tak dalej pójdzie, jak dotąd, to i schrony, które mają szczęśliwsze od nas narody, będą zburzone przez rozwydrzone siły cywilizowanej barbarii. Ale my — już teraz schronu nie mamy.

W bohaterskim wysiłku, wśród mąk tworzenia i ofiar wyrywamy losowi naszemu jeden schron: Palestynę.

Wokoło nas zieje nienawiść... Nie wiemy, czemu. Ale to nie jest istotne. Istotnym jest, że ta nienawiść jest i dysze.

I nie pozostaje znowu, jak już tyle razy w dziejach naszych, nic prócz cudownej mocy naszego niezniszczalnego instynktu samozachowawczego.

Tyle razy już świstał wróg nad naszymi głowami: finis Judaeae. Tyle razy już nas gnał i wypędzał. Tyle razy już nas zabijał oszczerstwem. Tyle razy śpiewał nam koniec i śmierć. Tyle razy wywyższał chełpliwie swą głowę ponad nas, szydził, drwił, plwał, i rozpychał się zwycięstwem. Weźcie dziś Żydzi, księgę dziejów naszych do domu. Weź ją, ty, młodzieży żydowska, cierpiąca z zaciśniętymi zębami a zobaczycie:

Wszystko to już było, a naród żydowski żyje, tworzy, cierpi i wierzy niezłomną wiarą mimo cierpień, że i dla niego razem z całą ludzkością nadejdą czasy, gdy Dobro się dźwignie i powali Zło.

KĄCIK SATYRY

Do pewnego działacza endeckiego

O! Gdyby w Polsce takich jak pan
Było kilku — to skończy się bieda,
A z biedą i smutki. Czyż trzeba to nam
Tłumaczyć? Inaczej się nieda!

Tu szkoda gadania! Zrozumie i kiep,
Że takich paru to raj.
Że wówczas kłótnie raz wezmą w łeb
I będzie szczęśliwy nasz kraj.

Waśnie i spory ulecą jak dym,
Radośnie odetchnie naród,
Niestety całe nieszczęście jest w tym,
Że takich jest... więcej niż paru.

M. SPIELMAN.

SAUL CZERNICHOWSKI

A W BARAKU SIEDZI NOCĄ PRZY OKNIE...

A w baraku siedzi nocą przy oknie
Po gafirze wdowa młodym z Emeku,
Ciąży cisza — ani szmeru w zagrodzie,
Ciąży noc, ślepa noc w ciemnej izbie,
Wypatrywać próżno — nic nie dojrzysz
W oczach łza zalśniła jedna, druga,
Płyną łzy, wdowie łzy, łzy palące.

Ktoś tam znów sygnały daje nocą.
A reflektor długie ramię wyciąga
I żarliwym się wdziera promieniem
Między drzewa — wśród wzgórz — dolin — skał.
Coś znów będzie... gdzieś będzie coś znów

„Drogi mój, najmilszy wybacz mi!
Jakbym chciała ja do ciebie pójść,
Do nagrobku kamiennego się przytulić —
W noc pobiegłabym, naprzełaj, w pustkowie
Przez bezdroża, przez kaktusów gąszcz ciernisty.

Niech i mnie zbójecka trafi kula —
Ale ja stąd odejść nie mogę,
Ja nie mogę stąd, ja — mnie nie wolno!
Dwoje twoich sierotek jest przy mnie
Dziewczyneczka i synek malutki.
Drogi mój, najmilszy wybacz mi.
Tylko ja im zostałam na świecie,
Tylko mnie mają matkę samotną.
Drogi mój, najmilszy wybacz mi!
Ciebie przecież nigdy nie zapomną
Perły pieśni przyjdą złożyć ci
Najprzedniejsi wśród naszych poetów.
W legendę się przedzierżgnie twoje życie,
Piękne, krótkie życie tych, co padli
Broniąc skiby czarnej, ziemi naszej.

A ja cóż? Cóż ja tobie dać mogę?
Co zostało mi prócz dwojga sierotek
I tych łez, niemądrych łez kobiety?

Przełożył z hebrajskiego ***D. Ihr.***

Wybory w Kanadzie przypadają w Jom-Kipur

Żydzi dopuszczeni do głosowania w przeddzień święta

Toronto, 24. 9. ŻAT. Wicepremier Harry Nixon zakomunikował, iż wobec tego, że wybory do ciał samorządowych w Toronto-Parkdayle i Suth Waterloo wyznaczone zostały na dzień 5 października, w którym to dniu przypada żydowskie święto Dnia Pojednania (Jom-Kipur), wyborcy żydowscy będą mieli możność oddania swych głosów już w dniu 4 października. Jest samo przez się zrozumiałe — oświadczył wicepremier — że nie zamierzaliśmy pozbawić prawa głosu żadnego odłamu ludności; wyznaczenie wyborów na dzień 5 października nastąpiło po prostu przez nieświadomość, że w dniu tym przypada Jom Kipur.

APOLINARY HARTGLAS

MINIONY ROK

CIĘŻKI TO BYŁ ten miniony rok dla całego świata. Fatalny rok. Ale jeszcze cięższy, jeszcze fatalniejszy — dla Żydów. Zarówno na terenie wszechświatowym, jak i w Polsce samej, i w Palestynie.

Rok, w ciągu którego setki tysięcy trupów chińskich i japońskich zaległy zorane pociskami równiny i wzgórza Dalekiego Wschodu. Dziesiątki tysięcy ludzi zbroczyły swą krwią płaskowyż hiszpański. Przyłączenie Austrii zapełniło przeciwnikami hitlerowców obozy i więzienia niemieckie. W walkach podjazdowych w odległej Abisynii giną setki włoskich najeźdźców i rozpaczliwie broniących się etiopskich gerylasów; malaria i inne choroby dziesiątkują kadry robotników, przysłanych ze słonecznej Italii. W stalinowskiej Rosji codziennie giną hekatomby „kontrrewolucjonistów", „trockistów", „szkodników", — i nikt tam nie jest pewny ani dnia swego ani godziny. Międzynarodowa instytucja, przeznaczona do pilnowania pokoju światowego, Liga Narodów, straciła całą powagę. Na terenie międzynarodowym panoszą się awanturnicy bez skrupułów, a pacyfistyczne demokracje cofają się krok za krokiem w obronie wyimaginowanego pokoju, niebaczne na to, że w ten sposób przyspieszają w rzeczywistości i potęgują niebezpieczeństwo wielkiej światowej rzezi, w której zginąć może współczesna cywilizacja.

Żydzi zostali zgodnie obrani kozłem ofiarnym w tej atmosferze zbliżającej się katastrofy. Gdziekolwiek kiepskie rządy doprowadzają ludność do ruiny, do ostatecznego wyczerpania, — tam się zaraz odwraca jej uwagę w stronę najsłabszych, w stronę Żydów. Żydzi związani są zasadą solidarnej odpowiedzialności. Mussolini karze swoich oddanych Żydów - faszystów za to, że Żydzi za granicą nie sympatyzują z faszyzmem. Mussoliniemu potrzebna jest nagonka antyżydowska po to, by Włosi mogli sobie zdać sprawę ze swej rasowej wartości, — tak oświadczył w Tryjeście. Ustawodastwo norymberskie rozszerzyło teren swego zasięgu. Anszlus austriacki oddał mu na pastwę nowych 200.000 Żydów. Zgleichszaltowanie Gdańska podporządkowało antysemickiemu ustawodastwu Rzeszy swoją żydowską ludność. Rumunia Gogi — Cuzy zapowiedziała wyjęcie Żydów spod prawa; cichy przewrót, jaki wkrótce potem nastąpił w Rumunii, wstrzymał realizację tej obietnicy, — niemniej jednak liczne rzesze żydowskie zostały pozbawione obywatelstwa, t. zn. właściwie postawione poza prawem. Węgry poszły też za ogólnym przykładem i wprowadziły ograniczenia prawne ludności żydowskiej. Nawet Mussolini, — do niedawna przeciwnik i krytyk polityki antyżydowskiej, — nie wytrzymał i pozbawia obywatelstwa tych włoskich Żydów, którzy uzyskali to obywatelstwo po 1 stycznia 1919 r., a poza tym w ogóle stosuje norymberskie dyskryminacje względem swojej tak nielicznej ludności żydowskiej. W innych państwach też pod tymi lub owymi płaszczykami stosuje się eksterminację Żydów i hasła Juliusza Streichera, największego proroka współczesnej „moralności".

Znane są cierpienia Żydów austriackich, morze łez i udręk, przez które codziennie muszą przechodzić. Znana jest koszmarna barka na Dunaju, zamieszkana przez wygnańców z Burgenlandu. Niestety, szereg państw nie tylko nie ratuje swoich obywateli żydowskich, zamieszkałych w Austrii, Włoszech czy Gdańsku, lecz pogrąża ich w jeszcze większej niedoli. pozbawiając ich przy sposobności swojego obywatelstwa. Jak gnany wichrem piasek, starają się żydowscy uchodźcy z dotkniętych norymberską dżumą krajów przedostać do innych państw, prosząc o przytułek, o opiekę. Głuche pozostały inne państwa na niedolę tych Żydów. Słowa współczucia — owszem, ale wizy wjazdowe? — o nie! Przeciwnie, obozy koncentracyjne, więzienia, kule straży pogranicznej, i w końcu najgorsze: przymusowy powrót do piekła, z którego uciekli. Zgodzono się na to, że problem uchodźców żydowskich stał się zagadnieniem międzynarodowym o światowej skali, ale międzypaństwowa konferencja w Evian nic literalnie Żydom nie dała.

Ciężkim był ten rok dla Żydów polskich. Szczęśliwie nie posiadamy jeszcze ustawodastwa norymberskiego, ale stopniowe, systematyczne wypieranie Żydów z życia gospodarczego kraju nie ustaje ani na chwilę. Główne ugrupowania polityczne, mające wpływ na ster rządów w kraju, prześcigają się zarówno pomiędzy sobą, jak i w stosunku do reakcyjnej endeckiej opozycji w hasłach antysemickich, w szerzeniu nienawiści względem Żydów. Na terenie akademickim faktycznie zaakceptowano ghetto ławkowe: młodzież nasza przez cały rok musiała słuchać wykładów stojąc, ażeby nie skapitulować z elementarnych zasad naszej ludzkiej i obywatelskiej godności. Przez większą część roku szkolnego, nieomal do Wielkanocnych ferii, szalały bezkarnie po wszechnicach bojówki „narodowe". Aż do drugiej połowy marca nie ustawały systematyczne co-tygodniowe demonstracje antyżydowskie na ulicach Warszawy i innych miast. Ustawę o adwokaturze znowelizowano tak, ażeby uniemożliwić faktycznie nowym kandydatom-Żydom dostęp do tego zawodu. Dostęp do zawodu lekarskiego też został utrudniony. Nowe przepisy o handlu zbożem grożą usunięciem Żydów i z tej dziedziny gospodarczego życia. Rozmaite zarządzenia i posunięcia administracyjne w okręgach pogranicznych utrudniają Żydom zamieszkiwanie tam, nabywanie nieruchomości, a nawet budowę.

I w Palestynie, w naszej odwiecznej i nanowo przyrzeczonej nam ojczyźnie było źle. Terror arabski szaleje bezustanku. Władze angielskie nadal prowadzą politykę niezdecydowaną i chwiejną. Kwestia podziału Palestyny i stworzenia Państwa Żydowskiego wciąż jest jeszcze pod znakiem zapytania, osłonięta mgłą tajemniczości. To jeszcze bardziej rozzuchwala terrorystów arabskich. Kryzys w kraju się wzmaga, bezrobocie — rośnie. A tymczasem imigrację do Palestyny, zdolną dać krajowi nowe siły i pewne

możliwości w kierunku uśmierzenia terroru, — władze angielskie hamują. Nerwy Żydów przestają wytrzymywać; zdarzają się wypadki nierozsądnego krwawego odwetu ze strony żywiołów nieodpowiedzialnych i nieumiejących państwowo myśleć, — a to tylko roznamiętnia i podsyca terror arabski. Dziesiątki tysięcy Żydów chcą uciekać z golusu, — a wrota Palestyny zatrzaskuje się przed nimi ustawami antyemigracyjnymi i krwiożerczymi wystąpieniami terrorystów.

Tak, zły, posępny rok! Jaki będzie następny? Nie wiemy. Są pewne promyki jasne, które zdają się rozświetlać przyszłość. Wystąpienie Papieża przeciwko antysemityzmowi i w obronie ciemiężonego żydostwa. Coraz większe zniecierpliwienie demokratycznego świata wobec coraz bardziej wzrastającej agresywności bloku dyktatorskiego. Wzrastająca izolacja polityczna głównych ogniw tego bloku. Rozwiązanie Sejmu i Senatu i zapowiedź z ust Głowy Państwa zmiany ordynacji wyborczej. Konsolidowanie się, — acz powolne, — polskiej opinii postępowo-demokratycznej. Stopniowe powiększanie żydowskiej siły zbrojnej w Palestynie i odsuwanie Arabów od zadań obrony kraju. Wszystko to są jasne świetliste momenty, które może się połączą, skupią i dadzą nam blask wschodzącego słońca Wolności. Może?... Może to nastąpi, może zgęszczony mrok, w którym żyjemy, zwiastuje już kres nocy?

Wierzmy, że tak będzie! Wstąpmy z tą wiarą w rok nowy. Nie wpadajmy w pesymizm!

Prof. Dr HUGO BERGMANN
Rektor Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie

Zadania Uniwersytetu Hebrajskiego w chwili obecnej

KATASTROFA AUSTRIACKA, troska o los Żydów Austrii i krajów sąsiednich zaprzątają całkowicie naszą uwagę. Jakie są obowiązki — zapytujemy wciąż — które los włożył na barki Uniwersytetu Hebrajskiego? Co uniwersytet winien uczynić? Czym może pomóc? Niestety, siły naszej Wszechnicy są zupełnie niewspółmierne z koniecznościami. Zagadnienie uczonych żydowskich, dotkniętych katastrofą w Europie, należy do najbardziej pilnych. Należy zaznaczyć, że nie idzie bynajmniej o sprawę pomocy dla jednostek. Jako jednostki cierpiące nie posiadają uczeni żadnych przywilejów wobec innych cierpiących mężczyzn i kobiet. Uczeni ci są jednakże nosicielami wielkiej tradycji naukowej. Ich wiedza i ich twórczość na uniwersytetach europejskich stanowi część duchowych zdobyczy żydowskich. A zdobyczom tym właśnie zagraża niebezpieczeństwo. Mężowie nauki pukają do naszych wrót, a my nie mamy dość miejsca, aby ich przygarnąć. W roku 1933 Uniwersytet mógł jeszcze zdobyć się na przyjęcie pokaźnej liczby uczonych fachowców z Niemiec i przyczynić się w ten sposób do podniesienia poziomu naukowego uczelni jerozolimskiej. Nie zapominajmy jednak, że w Niemczech przebywa jeszcze wielu uczonych żydowskich, jednostek o sławie międzynarodowej, których U. H. nie był w stanie sprowadzić do Jerozolimy. Ich szeregi powiększają obecnie koledzy austriaccy. Zbyteczne chyba przypomnieć, że to głównie żydowscy lekarze i profesorowie medycyny w Wiedniu przysporzyli temu miastu jego sławę światową. Co odpowie U. H. tym wszystkim, którzy zwracają się do Jerozolimy? Muszę raz jeszcze zaznaczyć, że nie idzie tu o niesienie pomocy jednostkom, lecz o ratowanie skarbów narodu, które — raz zmarnowane — nie dadzą się już nigdy odzyskać.

Uniwersytet nie może dokonać cudów. Pokaźny budżet obciążający uczelnię obarcza jego kierowników poważną odpowiedzialnością, odpowiedzialnością tym większą, ile że żydostwo w szeregu krajów europejskich nie jest w stanie nieść swej pomocy Uniwersytetowi w dotychczasowym rozmiarze. Wszelako pomimo — a może właśnie wskutek tej uciążliwej sytuacji aktywność nasza musi być spotęgowana, przede wszystkim przez przyspieszenie otwarcia i rozwoju Wyższej Szkoły Medycznej, która powstaje na górze Scopus wspólnym wysiłkiem „Hadassy“, Komitetu Lekarzy Amerykańskich i Uniwersytetu. Musimy sobie jednak uprzytomnić, że liczba lekarzy, którzy tam znajdą schronienie, będzie ograniczona. Cóż się stanie z tymi, którzy nie znajdą stanowisk przy Uniwersytecie? Należy szukać innych dróg, aby ich uzdolnienia i wiadomości zostały przynajmniej częściowo wykorzystane dla dobra Palestyny. Dr Magnes przedstawił już projekt założenia w tym celu Żydowskiej Akademii Nauk. Nastąpi niebawem chwila, gdy trzeba będzie projekt ten bliżej rozpatrzyć.

Władz uniwersyteckie troskliwie zbadały zagadnienie studentów żydowskich z Austrii którzy pozbawieni zostali możności kontynuowania studiów. Przedstawiciel Uniwersytetu został wydelegowany do Europy Środkowej, celem odbycia narady z samymi studentami co do środków, jakie mają być zastosowane. Szczególnie trudne jest w związku z tym zagadnienie językowe, ponieważ większość studentów z Austrii mało albo nawet wcale nie zna języka hebrajskiego. W związku z tym postanowił Uniwersytet uruchomić z początkiem nadchodzącego roku akademickiego dwuletni kurs języka hebrajskiego, przeznaczony specjalnie dla tych studentów, którzy nie władają tym językiem w stopniu dostatecznym.

Sentencja talmudyczna głosi, że bez chleba nie ma nauki. Problemat materialnej egzystencji studentów jest przedmiotem bezustannej troski władz uniwersyteckich. Liczba stypendiów jest — niestety — bardzo ograniczona. To też czynione są wszelkie wysiłki celem dostarczenia studentom zajęcia w obrębie Uniwersytetu. Możliwości te są z natury rzeczy ograniczone, a perspektywy znalezienia pracy poza Uniwersytetem są — wskutek obecnej sytuacji na rynku pracy — nikłe. Obowiązkiem władz uniwersyteckich jest bezustanne czuwanie nad czynną gotowością pomocy. Istnieje uzasadniona nadzieja, że nastąpi pewne złagodzenie sytuacji wraz z rozpoczęciem budowy nowych gmachów, dla których mamy potrzebne fundusze do dyspozycji. Mowa o Muzeum Archeologicznym i o gmachu im. Rosenblooma dla Instytutu Judaistycznego. Oznacza to możliwość dostarczenia pracy naszym studentom-robotnikom.

Ciężar obowiązków, jaki spoczywa na Uniwersytecie Hebrajskim, jest ogromny, a odpowiedzialność jego o wiele większa niż wielu nieżydowskich młodych instytucyj naukowych. Żywimy jednak niezłomną nadzieję, że wraz z obowiązkami wzrastać będą również nasze siły.

EMIL SOMMERSTEIN

OD PRZESZŁOSCI KU PRZYSZŁOŚCI

I ZNOWU ROK CIĘŻKI przeżyliśmy, rok ciężki tu w kraju, rok ciężki w Palestynie.

Jak najbardziej posunięte ograniczenia imigracji do Palestyny, brak decyzji w sprawie utworzenia Państwa Żydowskiego i nieprzerwana akcja terrorystów arabskich — oto główne elementy przekroju sprawy palestyńskiej, które charakteryzują rok ubiegły.

Kwestia pierwsza i druga ściśle się o siebie zazębiają. Ograniczenia imigracyjne w płaszczyźnie wyłącznie politycznej, naruszają w sposób jaskrawy postanowienia mandatu palestyńskiego. Wszak jego istotną treścią jest stworzenie Żydowskiej Siedziby Narodowej w Erec Izrael, a to nastąpić może tylko drogą napływu żywych sił w żydostwie do kraju Ojców.

Ale — powiada władza mandatowa — są trudności w wykonywaniu mandatu i stąd proponowane załatwienie inne — drogą podziału kraju i wskrzeszenia Państwa Żydowskiego.

I tak, przechodzimy do zagadnienia drugiego.

Jednak nie ma tego załatwienia. Komisje i badania, studia i rezolucje, uchwały i dyskusje, a to wszystko zasłania tylko jedną tendencję: gry na zwłokę, zyskania na czasie, to wszystko maskuje niezdolność do powzięcia śmiałej decyzji, zdolnej rozwiązać ten tak trudny problem.

Brak odwagi, niemożność zdobycia się na czyn...

I oto ten moment uwypukla się chyba najjaskrawiej w zjawiskach akcji terrorystycznej arabskiej w Palestynie.

Czy naprawdę nie stać wielkie Imperium Brytyjskie na utrzymanie ładu i porządku, na zagwarantowanie prymitywnego bezpieczeństwa w małej Palestynie?

Wszak jiszuw dokonałby tego zadania, gdyby mu je poruczono i pozostawiono swobodę działania, dając potrzebne wyposażenie.

W ten sposób łączą się wszystkie trzy momenty w jedną całość, tak dla nas bolesną, występują bowiem obok braku bezpieczeństwa znaczne trudności gospodarcze.

A jednak jiszuw bohatersko trwa i czuwa, gotów każdej chwili do największych poświęceń, dokonuje najtrudniejszego zadania, jakim jest w obecnej sytuacji zachowanie spokoju i zimnej krwi, samoopanowanie, choć wzbrała miara cierpliwości i burzy się krew, wzywając do czynu.

Ostatnie wieści wskazują na możność pełnego scementowania jiszuwu i ugruntowanie powszechnej, nie naruszalnej dyscypliny. Oby się ona stała faktem dokonanym u progu nowego roku.

Żydostwo polskie przeżyło w ostatnim roku nie mniej ciężki okres tu w kraju.

Prawie że z nastaniem roku co się kończy, nastąpiła pierwsza prawna urzędowa dyskryminacja obywatelska Żydów we formie zarządzeń rektorskich w sprawie ghetta ławkowego.

Stanowcza, jednolita postawa młodzieży naszej, nie cofającej się przed żadnym niebezpieczeństwem, przed żadną ofiarą, uniemożliwiła zrealizowanie tej dyskryminacji, usunęła widmo kapitulacji i samoupodlenia.

Całe społeczeństwo stanęło za młodzieżą, u jej boku, nie tylko w słowach, ale i w czynnej pomocy.

Walka jest nie ukończona. Należy w niej wytrwać — aż do zwycięstwa, które będzie zarazem zwycięstwem cywilizacji i kultury przeciw mrokom średniowiecza.

W tym roku rozegrała się szkodliwa pod względem gospodarczym, specjalnie dla rolnictwa, kampania o zupełny zakaz uboju rytualnego.

Rozwiązanie Sejmu i Senatu odsunęło na pewien czas tę sprawę.

W ciągu tego roku uchwalona została ustawa o nowym ustroju adwokatury; zatrzasnęła ona, w związku z zarządzeniami ministra sprawiedliwości, drzwi do adwokatury przed naszym młodym pokoleniem prawniczym.

Poczynania nowych rad adwokackich zbudowanych na numerus clausus, bądź nawet na numerus nullus w stosunku do zastępstwa adwokatów-Żydów wskazują na dalsze tendencje nie tylko w kierunku ugruntowania większości polskiej w organach korporacyjnych, ale zmierzają tu i ówdzie torem rasistowskim.

Nie wspominam o innych obrazkach żydowskiej rzeczywistości, które rok kończący się przejął jeszcze od roku poprzedniego.

Wszystko razem działało w kierunku dalszego pogłębienia procesu eksterminacji i pauperyzacji ludności żydowskiej pod hasłem, że tylko masowa jej emigracja może załatwić kwestię żydowską w Polsce.

Ale tak jak nasz jiszuw trwa na swoich placówkach bojowych w dosłownym tego słowa znaczeniu, tak my — Żydostwo polskie, nie opuszczamy naszych placówek, naszych warsztatów pracy, bronimy ich, rozbudowujemy naszą sieć spółdzielczą, nasze szkolnictwo, w pierwszym rzędzie zawodowe, wychowujemy typ fizycznie zdrowego, moralnie silnego, nerwowo wytrzymałego Żyda.

Pamiętajmy, że walczyć mamy z tym wszystkim, co jest nam wrogie, co dybie na naszą zgubę, pożąda naszej zagłady, pożąda tego, co posiadamy, a porzucić mamy wszelkie walki wewnętrzne.

Żydzi! Straciłem niedawno legitymację formalną do przemawiania i występowania w Waszym imieniu, ale mam tę legitymację istotną, która gruntuje się na pracy dla Żydostwa, oddaniu wszystkich sił dla dobra Żydostwa. Zwracam się do was:

Nie upadajcie na duchu, nasz naród jest wieczny, wszystko przetrzyma! Łączcie się w wielkim wysiłku zbiorowym. Naszą jest i będzie Palestyna. Nie zginiemy nigdzie, nasz los jest w naszym ręku. Oby był lepszy w tym Nowym Roku!

Dr H. PFEFFER

A JUTRO?...

NIGDY MOŻE W TEJ MIERZE co dziś, człowieka nie ogarniał taki lęk przed własną myślą. Bo myśl nie skrępowana, wymykająca się spod wszelkich obręczy cenzury, wybiegać zwykła w dalsze regiony, nie tylko wyższe i dostojniejsze pod względem miejsca, ale i odleglejsze pod względem czasu. I tego prostego człowieka, który z całych sił broni się przed tym, by zastanowić się, co nastąpić jeszcze może, wewnętrzny jakiś głos zmusza jednak, wbrew jego woli, do spojrzenia w oczy przyszłości.

Można zresztą doskonale zrozumieć, dlaczego boimy się rzucić okiem w dal. Barometr samopoczucia spada bezustannie w dół. Atmosfera staje się coraz cięższa, powietrze coraz bardziej zgęszczone, że tchu już omal brak. Więc chyba wystarczy nam to nieuchronne d z i ś. Po co jeszcze w proroka się bawić i jutro myślą ogarniać? Cóż to wróżyć może?

A jednak ta cała pozorna logika nie potrafi w nas przemóc wrodzonego instynktu. Nieuchwytna, niepewna, nieprzewidziana przyszłość, jest nam w gruncie rzeczy jednak może bliższa od tak bliskiej, otaczającej nas bieżącej chwili. Dziś to rozczarowanie, jutro — to nadzieja. Boimy się wprawdzie często, by dzień, który przyjdzie, nie był całkiem podobny do dnia, który przeszedł, ale równocześnie chcemy wierzyć i wierzymy, że będzie jednak inny, lepszy.

A my Żydzi zdajemy sobie sprawę, że nadzieje te nie są tylko pustą mrzonką. Nas właśnie stale to jutro, niby pancerzem obronnym, otaczało i broniło przed rozpaczą i zwątpieniem. W najcięższych chwilach dziejów naszych, zjawiał się stale jakiś przebłysk, jakiś promień. Mesjanistyczne prądy, które wśród nas tak często nurtowały, miały w końcu też i pozytywne znaczenie. Były nie tylko produktem rozpaczy, ale i zewnętrznym, choć przeważnie niedojrzałym, wyrazem niezłomnej wiary, że ani człowiek, ani tymbardziej naród, nie mogą popaść w całkowitą depresję z powodu ciężkiego jarzma chwili.

Istnieje bowiem i w dziejach pewien chroniczny przypływ i odpływ. Dla nas osobiście, jako dla jednostek, jest rzeczą bezwzględnie przykrą i bolesną, że żyjemy właśnie w chwilach najgroźniejszej burzy, w okresie największego napięcia. Ale dla narodu, oznacza to tylko jeszcze jeden wysiłek, jeszcze jedno przeżycie, które go wzbogaca w doświadczenie, które wolę jego hartuje, i prężność jego wzmaga. My jako poszczególne jednostki żyjemy w ustawicznym lęku, by ten, czy ów z nas nie padł ofiarą nawałnicy. My jednak jako całość skupiamy się jeszcze silniej, łączymy się jeszcze zwarciej, by móc skutecznie oprzeć się chwilowej zawierusze.

I choć okres taki trwać może nawet lata — któż to przewidzieć zdoła — to jednak w życiu społeczeństwa, a cóż dopiero społeczności tak starej i tak wypróbowanej jak nasza, jest tylko — chwilą. Herzl zaś nas uczył: „Naród może czekać!“

To przeświadczenie musi, szczególnie teraz, dotrzeć do wszystkich serc i przyświecać wszystkim naszym poczynaniom. Bo niestety można ostatnio zauważyć tu i ówdzie, że pod nawałem nieszczęść, niektórzy zaczynają opuszczać skrzydła. „Już nawet myśleć nie chcemy — powiadają — o tym co będzie, wystarczy nam to, co jest“. Myśl ustom wprawdzie tego jeszcze wyraźnie nie zdradza, ale ta myśl sama streszcza się właściwie w znanym defetystycznym powiedzeniu: „Lieber ein Ende mit Schrecken, als ein Schrecken ohne Ende“.

Tu kryje się najniebezpieczniejszy wróg, o wiele groźniejszy niż ciosy, które spadają od zewnątrz. Bo wytrzymałość narodu mierzy się jego cierpliwością, jego opanowaniem. My pięścią nie dysponujemy, i nawet nie chcielibyśmy, nie moglibyśmy się nią posługiwać. Nasza moc kryje się tylko w naszej spoistości, w niezłomnej, przez długie dzieje dowiedzionej wierze, że się ostaniemy.

A przecież i teraz nie brak jasnych przebłysków w naszym życiu. Przychodzą one, jak wszystko prawdziwie wielkie i trwałe w dziejach naszych, od tej kolebki naszej, gdzie narodowi żydowskiemu pierwsze słońce świeciło. Bracia w Palestynie zmagają się i krwawią nie o dzień dzisiejszy. Jednym słowem mogliby zapewnić sobie spokojne życie, gdyby im tylko o obecną chwilę chodziło. Im jednak o jutro chodzi i nie o swoje tylko, ale o nasze. A u nich nie ma zwątpienia, ani przez jeden ułamek sekundy. U nich jest wytrzymałość i wiara i niczym niezachwiane poczucie łączności, świadomość nierozerwalnej spólnoty. Z odwagą i spokojem, z zimną krwią i opanowaniem kroczą pewnym krokiem po wytkniętej drodze.

Z nimi jesteśmy wiarą. Wiarą w siebie i wiarą w nasze jutro.

Lepsze, szczęśliwsze i piękniejsze.

M. GOLDROSEN

Głos „szofaru“ -- na falach radia

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)

AMSTERDAM, we wrześniu.

NIKT ZAPEWNE NIE UWIERZY, że radio w Holandii (podobnie jak w Anglii i Ameryce) nie stoi na usługach państwa. Przyzwyczajeni przecież jesteśmy wszyscy do tego, że tak ważny środek propagandy, jakim jest radio, w pierwszym rzędzie i przede wszystkim stoi na usługach państwa. W Holandii inaczej. Radio holenderskie eksploatowane jest przez rozmaite partie polityczne i grupy religijne, a głównie przez partię socjal-demokratyczną, przez stronnictwa katolickie i protestanckie. W Holandii panuje przekonanie, że tak genialny i pełen dobrodziejstwa wynalazek jak radio, jest przede wszystkim własnością całego narodu, a nie tylko reżimu.

Oczywista, że takie założenie ma wpływ na poziom audycyj radiowych w Holandii. Towarzystwa eksploatujące radio konkurują z sobą w szlachetny sposób, przyczyniając się tym samym do podniesienia poziomu nadawanych audycji. Wszędzie i we wszystkim panuje atmosfera nawskroś liberalna i demokratyczna. Niczego się nie narzuca, ba, mało tego, radiosłuchacze mają decydujący głos przy układaniu programów radiowych i każdy może swobodnie wyrażać swoje życzenia, które są spełniane w kolejności.

Do ciekawostek „holenderskiego eteru“ należy zaliczyć również fakt, że nie ma w Holandii przymusu rejestracji odbiorników radiowych. Kto chce — rejestruje i płaci za to minimalną taksę, otrzymując równocześnie mnóstwo ilustrowanych broszur radiowych, zawierających programy stacji holenderskich i światowych.

Audycje żydowskie

Rzecz jasna, że w takich warunkach radio holenderskie nadaje bardzo często audycje żydowskie. Nadaje nie dlatego, że Żydzi za to płacą, lecz w pierwszym rzędzie dlatego, że nie ma zamiaru sprzeniewierzyć się swym założeniom demokratycznym i dlatego też audycje żydowskie nie są żadną nowością w radio holenderskim. Bardzo często Holandia nadaje żydowską muzykę religijną z płyt lub transmituje występy żydowskich chórów i orkiestr i żydowskich śpiewaków. Jeżeli chodzi o żydowskie życie społeczne w Holandii, radio holenderskie i w tym wypadku trzyma się swoich zasad, dopuszczając do głosu przedstawicieli rozmaitych partii żydowskich. Oto parę tygodni temu nadano bardzo ciekawą audycję żydowską poświęconą akcji na Keren Hajesod. Prezes Organizacji Syjonistycznej w Holandii, dr A. Herzberg wygłosił bardzo interesujące przemówienie, w którym podkreślił doniosłość Keren Hajesodu i jego rolę w odbudowie Palestyny, wzywając do składania ofiar na ten cel. W audycji tej wzięły również udział chór i orkiestra żydowska. Akcja na Keren Hajesod, zapoczątkowana przez radio holenderskie dała wspaniałe wyniki. Ciekawe, że wśród ofiarodawców znalazło się bardzo wielu katolików.

Niedawno znowu nadało radio holenderskie ciekawą audycję, poświęconą jubileuszowi 20-lecia istnienia holenderskiego „Hechalucu“. W pogadance, poświęconej tej organizacji, naświetlono znaczenie tej organizacji dla Palestyny i dla golusu.

Głos szofaru rozbrzmiewa przez radio

Jedną z najciekawszych audycji żydowskich była nadana przed kilkoma dniami audycja, poświęcona „Jamim noraim“. Ciekawe przy tym, że była ona transmitowana przez katolicką partię holenderską. Po pogadance wstępnej, wygłoszonej przez rabina dra N. De Honda, który omówił istotę, znaczenie i rolę Rosz Haszana i Jom Kipur, nadano przez radio głos szofaru. Jeden z najlepszych „baalej-tokim“ zatrąbił na antycznym szofarze, wziętym z muzeum starożytności w Amsterdamie. Rabin De Hond w pogadance swojej podał holenderskie tłumaczenie modlitwy „Unetane Tokef“ i wskazał na wysoką etykę, którą przepojone są modlitwy żydowskie, przeznaczone na dni świąteczne. Modlitwy te przeniknięte są jedyną myślą, aby na ziemi wśród wszystkich narodów zapanował pokój i porozumienie.

SALOMON DYKMAN

TEKIATA DE-RAW

WSTĘP (Alejnu le-szabeach)

Winniśmy Panu chwały co niemiara,
Stwórcę nam śpiewać gwieździstej wszechrzeczy!
Że nas żywotem pohańczym nie skarał,
Żeśmy, krom inszych, w łaskawej dziś pieczy;
Nic jako tamci — cnoty próżna mara,
Nie jako grzeszny, lichy proch człowieczy,
Bogom służalcze bijący pokłony,
Nędznej ułudzie bezdusznej i płonej!

Nie jako tamci — my klęczym w pokorze
Przed Nim — Najwyższym — On Panem jest panów:
Niebo kształtował, ziemicę i morze;
Tron Jego gore słońcami poranu,
Blask Jego skrami lśni w okół jak zorze
Bielą tajemną i jaśnią nieznaną —
Onże jest Bogiem Jedynym wszechświata,
Duch jego w chmurze nad nami ulata...

Jako napisano jest: „Wiedzże tedy dziś, a wspomnij na to w sercu twoim, iże Pan jest Bogiem na niebie wysoko i na ziemi nisko nie masz innego!..."

DEUTERONOMIUM IV 39.

MALCHUJOTH (Al-ken nekaweh)

Tedy dziś w Tobie kładziem ufność, Panie,
Iże zajaśnisz nam rychło potęgą:
Prysną bałwany haniebnym konaniem,
Bożki zwodnicze krwawą spłyną wstęgą —
Iżby zabłysło Twoje panowanie...
Wszyscy śmiertelni w zachwycie poklękną —
Wszyscy imieniem Twym radzi — weseli,
Nawet na grzesznych spłynie blask anieli...

Tedy dokoła Twój świat cały pozna
Twoją wspaniałość i chwałę w Twym Dworze —
Rzesza u wrót Twoich klęknie radosna,
Modły popłyną obfite jak morze —
Będzie im tarcz Twa, jak macierz, miłosna..
Sława Ci, sława na wieki, mój Boże!
Berło Twe przetrwa wszechczasy i burze
Chwałą na ziemi i grozą chmur w górze...

Jako napisano jest: „Pan królować będzie na wieki wieczne!..."

EXODUS XV 19.

ZICHRONOTH (Atha zocher)

Pomnisz tak czyny, jak twory zamierzchłe —
Nie masz tajemnic ukrytych przed Tobą;
Zna-li kto myśli mgłą czasu rozpierzchłe?
Zna-li kto głębie otchłani i grobu?
Jasne Ci sprawy idące i przeszłe:
Piękny dzień rodu — śmierć głucha żałobą...
Wszystko Ci znane: więc dola człowiecza,
Planet obiegi, drzemiące prawiecza...

Kiedy otwierasz Twą Księgę Wspomnienia,
Ważysz na szali zamiary i czyny —
Dusze i ciała wszelkiego stworzenia:
Takoś rzekł ongi, nasz Władco Jedyny —
Nic się w mgle wieków i lat nie odmienia:
Chwała za cnoty, zła kara za winy
Dzisiaj w świat spłyną, w dzień pierwszy niebiosów:
Dary żywota i pieczęć wszechlosów...

Kraje i ludy dziś zadrżą przelękłe:
Owdzie miecz błyska — tam w ciszy śni pokój,
Tu głód szaleje — tam łany obrzękłe,
Rok ten niepewny, świat blady drży wokół,
Komu czas śmierci? — kto w dni pójdzie piękne?
Straszna to chwila — dzień groźny wyroków...
Szczęsny, kto Tobie zaufał, o Panie!
Jemu też wierny Pan Niebios zostanie...

Wszystko dziś, Boże, rozważysz na dłoni,
Żaden czyn błahy nie ujdzie Twym oczom:
Takoś Noego wybawił wszak z toni,
Kiedy z chmur potop przewidział proroczo.
Tyś go przed straszną zagładą obronił,
Nie dał na pastwę otchłannym pomroczom —
Ród jego gwiazdom podobny na niebie —
Tyś go spamiętał, bo wspomniał na Ciebie!...

Jako napisano jest: „I wspomniał Bóg na Noego i na wszystkie zwierzęta i na wszystko bydło, które było z nim w korabiu i przywiódł Bóg wiatr na ziemię, a zastanowiły się wody..."

GENESIS VIII, 1.

SZOFAROTH (Atha nigletha)

Tyś się ukazał w ognistym obłoku
Twemu ludowi, on słyszał Twe słowa.
Wszystko zadrżało, gdy w gwiezdnym potoku
Dałeś nam Torę — a mgła piorunowa
Trzęsła Synajem, śnieżystą opoką
W koło głos Pański i jasność różowa:
Gromy pękające stokrotne skry siały,
Rogu dźwięk Ciebie zwiastował wspaniały!

Jako napisano jest: „Stało się tedy dnia trzeciego poranu, że były grzmienia i błyskawice i gęsty obłok nad górą i głos trąby bardzo potężny, a bał się wszystek lud, który był w obozie..."

EXODUS XIX, 16.

SZLOMO ERLIK

Palestyna na wesoło

TEL AWIW, WE WRZEŚNIU.

NIE JEST WINĄ „MAT'ATE", że ani kryzys jeszcze nie minął i że ani sytuacja polityczna nie została dotąd wyświetlona. Kryzys był już porządnie osmagany (por. rewię „Palestyna mlekiem i . . . naftą płynąca), a z podziału Palestyny już sobie dobrze pokpiwano (por. „Chalukiada"). To też nic dziwnego, że ostatnie przedstawienie („Chozrim be 'Tszuwa") było pewnego rodzaju powtórzeniem tamtych dwóch. Nie znaczy to, że po prostu zmieszano oba poprzednie widowiska i z tej mieszaniny wypocono trzecie. Powtarzały się jednak idee, nawet pewne sytuacje, nie zmienił się przedmiot satyry. P. Jicchaki (Nożyk), który obecną wyreżyserował, starał się luki w treści nadrobić pewnymi inowacjami, które niekoniecznie były inowacjami nawet w Mat'ate (umieszczenie aktorów na widowni), i niekoniecznie zwiększały ową vis comica, tak nieodzowną w teatrze rodzaju „Mat'ate".

A jednak trzeba odrazu podkreślić z pełną satysfakcją, że Natan Alterman wrócił do Mat'ate i jego niezrównane kuplety skrzyły się od rzetelnego humoru i potężnego talentu. Doskonały był ów kuplet na tematy aktualne, odśpiewany z temperamentem przez pana Timana, naszpikowany majstersztykami w formie gry słów hebrajskich, dowodząc tym samym niezwykłej już żywotności mowy hebrajskiej. Dzięki Altermanowi widowiska Mat'ate wykraczają też poza ciasny obręb problemów lokalnych i rozmaite aktualne wydarzenia polityczne wciągane bywają w zakres ogólnej satyry.

Pan Nożyk odstąpił tym razem od tradycyjnej jednolitej linii akcji rewiowej w Mat'ate i dał szereg obrazów i skeczów bardzo luźnie ze sobą połączonych, co jest inowacją sympatyczną, gdyż mniej nuży i więcej daje sposobności rozrywkowych. Reakcja publiczności jest niewątpliwie bardzo czułym sejsmografem powodzenia i całkiem słusznie trzęsła się sala Beth-Amu od żywiołowych oklasków i bisów po dwu najlepszych numerach, a tak diametralne różniących się od siebie! Były to: parodia na „Josie Kalb", wystawionego w „Ohelu" przez Morrisa Szwarca i romans odśpiewany przez Ester Gamlielith i pana Rodiańskiego. „Mat'ate" nader trafnie wydobył z przedstawienia Ohelowego jego najsłabsze punkty (rabin nieszawski sparodiowany z wielkim talentem przez pana Churgiela, pasywny aż do znudzenia sam Josie Kalb, doskonale podchwycony przez pana Oksenberga i dzikie tańce kozacko - chasydzkie wywołały homerycką wesołość u publiczności, która rozumie się była w komplecie i na przedstawieniu w Ohelu. Natomiast śpiew pani Gamlielith budzi zawsze ogólny zachwyt. Nikt nie jest w stanie oprzeć się temu nieprzepartemu urokowi bijącemu od drobnej smagłej twarzyczki młodziutkiej Jemenitki, której płonące oczy urzekają a uśmiech czaruje. Pan Rodiański bardzo dobrze jej sekundował.

Dużo prawdy i to smutnej kryło się za parawanem tej sceny, w której p. Timan starał się poruszać rozmaite tematy tutejsze, ale bezskutecznie z powodu sprzeciwu odpowiednich intytucyj. Pod tym względem jest już władza palestyńska bardziej wyrozumiała, gdyż nawet kuplet głoszący, iż „niewiadomo, kto kraj em rządzi: Londyn czy Dżenin", jakoś się cenzurze ostał, natomiast nie wolno dotykać rozmaitych wewnętrznych bolączek.

Udany był bardzo skecz, w którym odmalowano stosunki telawiwskie w związku z krótkotrwałym naszym terrorem wewnętrznym i strachem jaki z tego powodu padł na pewne mieszczańskie sfery. Scenę tę pysznie odegrali pan London i pani Perkal

Rewia nazywa się „Pokutnicy". gdyż jak z prologu wynika, aktorzy postanowili tym razem pójść do Kanossy, nie wyszydzać więcej, nie kpić, nie drwić, ale chwalić, zachęcać, podnosić na duchu.

Nie trzeba oczywiście tych słów brać dosłownie, w każdym razie była jedna scena, w której ta myśl była doprowadzona konsekwentnie do końca. Mam na myśli skecz, w którym pani Lichtenstein, jako stateczna pani domu, czeka na „kogoś". Westchnienia wyrywają się z jej piersi ustawicznie, na chwilę nie odstępuje od okna i mimo przypadających właśnie imienin nie chce przyjąć od swego męża żadnego podarunku, nawet czeku na auto, czy na podróż za granicę. Niczym nie daje się skusić. Napięcie w tej scenie wzmaga się z chwili na chwilę, aż wreszcie bomba pęka i okazuje się, że tym utęsknionym, tak oczekiwanym „kimś", jest nikt inny, tylko inkasent Ż. F. N-u, któremu pani domu wręcza wszystkie swoje imieninowe podarunki. („Okupujemy stare grzechy"). Moim zdaniem, pointa w tej scenie byłaby znacznie silniejsza i oddźwięk na sali dużo żywszy, gdyby zamiast inkasenta Ż. F. N-u zjawił się przedstawiciel „Kofer Hajiszuw" (Funduszu obrony kraju). Instynktownie czekało się na to rozwiązanie, to też efekt Keren Kajemetowy był słaby.

Pan Aba był świetnym krawcem szyjącym mundury dla przyszłych ministrów i generałów żydowskich przyszłego państwa żydowskiego. Bardzo miłą była pani Schindler w scenie z harbą. Efektowne dekoracje jak zawsze projekto-

wał pan Luftglas przy współpracy pana Rozenbluma. Oprawę muzyczną skomponowali panowie Wileński i Zeira.

Teatr satyryczny Tel Awiwu posiada doskonałych artystów, utalentowanych kompozytorów, pierwszorzędnego kupleciste (Natan Alterman), ale czeka wciąż jeszcze na swego wybawcę: prozaika humorystę. Żydzi piszą teksty dla tylu teatrów rewiowych na świecie, a dla jedynego hebrajskiego nie można znaleźć autora. Mamy pierwszorzędnego karykaturzystę Arie Nawona, którego książkę „Czarno na białym" omówił nie dawno na łamach „Nowego Dziennika" kol. L. Rosner, na ulicy telawiwskiej kwitnie humor. Wystarczy wejść do bylejakiej kawiarni, przysłuchiwać się rozmowom, by się o tym przekonać. Weźmy na przykład pierwszy lepszy cierpki dowcip telawiwski, który tu wyrósł na bruku ulicznym. Spotyka się dwóch Żydów. Pyta jeden drugiego, co słychać. Odpowiada zagadnięty: za dwa miesiące będzie koniec cierpieniom. Skąd wiesz o tym, pyta pierwszy. Na to drugi odpowiada: „bo więcej jak dwa miesiące nie wytrzymam...

Mamy poetę-humorystę, malarza-humorystę, czekamy wciąż na prozaika-humorystę. Proza wydaje się jednak być najtrudniejszym zawodem. Mam wrażenie, że to zjawisko się zmieni, gdy się zjawi pokolenie obecnie jeszcze w powijakach, które wyrośnie na mowie hebrajskiej bez żadnych naleciałości obco-językowych, którego krew bić będzie w takt mowy hebrajskiej, w ten takt, w który wsłuchiwał się swym proroczym uchem genialny Wachtangow, Ormianin...

JULIUSZ FELDHORN

PSALM 22

Dlaczego mnie opuściłeś, Panie mój, o Panie?
Dlaczego nie niosłeś pomocy, głuchy na wszelkie wołanie?

Wołałem do Ciebie we śnie — mój jęk niebiosów nie wzruszył,
Krzyczałem do Ciebie wśród nocy — niepokój targał mą duszą

A Ty, o święty, milczałeś, w odwiecznej pławiłeś się chwale,
Kiedy ojcowie nasi bez granic Tobie ufali,

Ich modlitwy strzeliste w wierze do Ciebie szły, że nie
Odmówisz pomocy w niedoli, nie wydasz ich na pohańbienie;

Robak ze mnie, nie człowiek. Kto chce ten hańbę mą widzi,
Kto chce, ten głową potrząsa i usta wykrzywia i szydzi:

„Niech Bogu poruczy swą sprawę — a wygra! Patrzcie szaleńca!
Bóg pono jego obrońcą. Ocali więc ulubieńca!"

Wywiodłeś mnie z łona matki, u piersi złożyłeś matczynej,
Od chwil najpierwszych wierzyłem, że pod Twą opieką nie zginę.

Nie odchodź teraz ode mnie, bo nikt w mej obronie nie stanie,
Czy zdepce mnie stado bawołów, czy zgnębią mocarze w Baszanie.

Ryczące otworzą się paszcze, żarłoczne rozedrą mnie lwiska —
Rozpływam się niby woda, strach ze mnie siły wyciska,

Serce jak wosk topnieje, na wiór wysycha twarz blada,
Język lgnie do gardzieli, w śmiertelny proch się rozpadam.

Złoczyńców gna mnie gromada, jak psy bezbronną zwierzynę,
Zranili mi ręce i nogi — już sfora dogania mnie, ginę.

Są tuż, ich oczy błyszczące, znęcają się bez litości,
Żarłocznie drą moje członki i rozwlekają me kości,

O szaty me losy rzucają i płaszczem moim się dzielą —
Nie odchodź ode mnie zbawco, ratuj, bo wrogów tak wielu...

Ocal mą duszę od miecza, od psów, które wyszły na połów.
Wyswobódź z chwytu lwiej paszczy, ukryj przed stadem bawołów

Imię Twoje głosić będę braciom pośród zboru,
Gdy się wszyscy wierni Twoi na modlitwę zbiorą.

Usłysz, szczepie Izraela i Jakuba rodzie!
Od żałosnych skarg biedaka On się nie odgrodził,

Nie odwrócił się ze wstrętem od krzyku nędzarzy,
Lecz wysłuchał, uratował, nie zasłonił twarzy.

Głosić będę imię Twoje w całym bratnim zborze.
Muszę chwalić Cię i wielbić za Twe czyny, Boże!

Kto ubogi, z Twojej ręki będzie jeść do syta,
Kto jest smutny, u tego serce wesołość zawita.

Gdy zatęsknią znów za Tobą cztery ziemi krańce,
Czcić Cię będą, chwalić będą wszyscy jej mieszkańcy,

Królu ludów, hołd Ci złożą potężni i mali,
Których duszy nikt nie ożywił, którzy w prochu spali.

Pokolenia pokoleniom prawić będą dziwy,
Żeś nakazał pokój światu i mir sprawiedliwy.

RAFAEL SCHARF

Cudzoziemiec we mgle

Felieton londyński

LONDYN, we wrześniu.

GDYBY W ANGLII można było prawdziwie być kowalem swojego losu — chciałoby się być dzieckiem, a jeśli już nie można, bodaj zwierzęciem domowym. Wtedy życie jest łatwe, ludzie mili, a jedna gaffa nie zamyka drogi do kariery — na zawsze. Ale dla człowieka dorosłego, zrodzonego pod innym niebem, dzień powszedni przestaje być zabawny. Noga natrafia na grząski grunt osobliwych reguł, pośród których biedna ofiara miota się naoślep i rozbijając sobie nos raz po raz „załamuje łapy, bije się w chrapy i woła gromu, ażeby ją dobił".

W takiej chwili rozpaczy z prawdziwą wdzięcznością przyjmie się parę rad od André Maurois. Niedawno ukazała się mała a czarująca książeczka jego pióra, p. t. „Conseils a un jeune Francais", istny kłębek Ariadny, pozwalający podejść blisko, a nie być pożartym przez Minotaura konwenansu. Maurois jest nie tylko wytrawnym znawcą angielskiego charakteru, ale też w jego subtelnościach smakuje, i skolekcjonowane przezeń drobne fakciki, spostrzeżenia i wskazówki mogą iść na wagę złota.

Aby dać pojęcie o takcie i dyskrecji Anglików, opowiada on następujące wydarzenie: Pewien młody człowiek, zaproszony do swych sąsiadów na wsi na bal kostiumowy, postanowił przybrać się w strój błazeński z czasów królowej Elżbiety. W wieczór maskarady wdziewa tedy swą pół-czerwoną, pół-zieloną szatę, czapeczkę z dzwoneczkiem i idzie w gości. Pod drzwiami gospodarzy przystaje na chwilę zdziwiony, zastając dom zamknięty i nieoświetlony, poczem ciągnie za dzwonek. Otwiera lokaj, który ogląda znanego mu dobrze przyjaciela domu, i bez słowa prowadzi go do biblioteki, gdzie członkowie rodziny, w codziennych ubraniach, spędzają zwyczajny, powszedni wieczór, czytając, rozmawiając, grając w szachy Na widok przybysza, gospodarze podnoszą się z miejsc i witają z nim bez najdrobniejszej oznaki zdziwienia, jak gdyby nie zauważyli zupełnie niezwykłego stroju. Natychmiast też wywiązuje się rozmowa tak miła i naturalna, że intruz sam zapomina, że jest przebrany w pstrokate jedwabie.

Gdy po dłuższym czasie zbliża się godzina pożegnania, pan domu odprowadza gościa do auta, i ściskając mu dłoń, mówi pół-głosem: „Good-bye, było nam bardzo miło pana gościć, a proszę nie zapomnieć przyjść do nas na drugi tydzień o tym czasie, bo wtedy jest nasz bal kostiumowy".

Istotnie, może ktoś powiedzieć, że znacznie prościej byłoby w pierwszej chwili zwrócić uwagę na nieporozumienie i pożartować zeń sobie, ale trudno nie podziwiać opanowania ludzi, którzy w okolicznościach tak dziwacznych zachowują powagę i prowadzą godzinną rozmowę z wariatem, nie czyniąc go świadomym jego szaleństwa.

Za grzech większy niż siedem głównych uchodzi brak punktualności. Osobliwą umową ósma trzydzieści nie znaczy tu ósma trzydzieści jeden, ani ósma dwadzieścia dziewięć, a już nigdy, jak u nas, dziewiąta piętnaście. Obowiązuje to bez względu na odległość, nieraz ogromną. Po półdniowej podróży, gdy się przybyło na miejsce przeznaczenia w siódmym pocie z dwuminutowym opóźnieniem, słyszy się od pani domu uprzejmą, ale nie pozbawioną surowości uwagę: „Zaczynaliśmy się już o pana niepokoić". Na gości się nie czeka, po pięciu minutach jest się pewnym, że zaszło nieporozumienie, albo goście złamali nogę. Jak sobie radzą z tym Anglicy, skoro opóźnienia w komunikacji, zwłaszcza w centrum Londynu są nie uniknione? Zostawiają chyba możliwie największe respiro, a przybywszy za wcześnie, krążą dokoła, by z wybiciem umówionej godziny zapukać do drzwi.

Największą niespodzianką dla cudzoziemca, choć to zakrawa na paradoks, jest fakt, że Anglia jest naprawdę tak bardzo angielska, że cokolwiek czytał i czego się spodziewał po Anglikach znajduje tak doskonałe potwierdzenie w naturze. Powściągliwość w rozmowie na przykład, prześciga gadki. Jeśli przez trzy lata nie odezwiesz się ani słowem, możesz być pewnym, iż powiedzą o tobie, że jesteś dobrym i miłym kompanem. Skromność zaś należy podnieść do wyżyny graniczącej z... kłamstwem. Anglik po-

S. L. SCHNEIDERMAN

ŻYCZENIA NOWOROCZNE Z AFRYKI POŁUDNIOWEJ

Wiosna w Johannesburgu. — Moda na brody. — Marsz „Voortrekerów". — Staroświecka poczta zaprzężona w woły wędruje przez cały kraj. — Przed świętami żydowskimi. — Na stacjach kolejowych sprzedaje się modlitewniki. — Życzenia ministrów na Nowy Rok żydowski

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Johannesburg, we wrześniu

W Johannesburgu już wiosna. Za miastem kwitną akacje i drzewa migdałowe. Ulice są pełne kwiatów, a spacerowicze noszą nie tylko jasne ubrania, ale na głowach wielu mężczyzn widnieją już hełmy tropikalne. Tegoroczna wiosna jest bardzo urodzajna. Kiełkują nie tylko pola, ale też twarze tysięcy mężczyzn, którzy dotąd starannie golili się codzień na modłę angielską...

Brody stanowią obecnie w Afryce Południowej główny temat felietonistów i główny obiekt reporterów fotograficznych, którzy prześcigają się w odnajdywaniu najdłuższej brody. Ludzie idą o zakład o dłuższą brodę; prasa notuje podobne zakłady na setki funtów. Biorą w nich udział nie jacyś ekstrawaganccy młodzieńcy, ale wyżsi urzędnicy państwowi, czołowe osobistości wśród Boerów. Brody stały się wyrazem wielkiego patriotyzmu.

Wszędzie spotyka się tysiące nowo-zapuszczonych bródek. U niektórych włosy kręcą się i zawijają, brody rosną w wolnym tempie. U innych porost idzie szybciej — znak, że dobra gleba... Na ten temat opowiada się już historie o tym, jak to małżeństwa nie doszły do skutku z powodu słabo rosnącej brody, i naodwrót, jak to miłość rozgorzała dzięki błogosławieństwu brody...

„Brodomania" jest wyrazem wzmożonego nacjonalizmu wśród Boerów w związku ze zbliżającym się świętem „Voortrekerów". Będzie to uroczystość z okazji setnej rocznicy zdobycia Transvaalu przez Boerów, połączona z odsłonięciem wielkiego monumentu ku czci bohaterskich „Voortrekerów" (pionierów), którzy sto lat temu po ciężkich walkach pokonali okrutnego króla plemienia murzyńskiego Zulu.

Jak wiadomo, jeszcze kilkadziesiąt lat temu Boerowie nie golili bród. Broda świadczyła o dzielności, męskości i każdy „prawdziwy Afrykańczyk" był dumny ze swej brody. Teraz, ku czci zdobywców tej najbogatszej części kraju, wszyscy narodowo usposobieni Boerowie zapuścili sobie brody na wzór bohaterskich dziadów.

Z Kapsztadtu do Pretorii na wołach

Nie tylko brody służą rokenstrukcji historycznej „wiosny afrykańskiej" z 1838 roku. Uroczystości będą miały charakter widowiskowy i będą zmierzały do odtworzenia obrazu owych czasów. Już przeszło trzy miesiące wędruje przez kraj kilka wielkich wozów, zaprzężonych w woły. Są to wielkie budy, kryte bryki, zaprzężone w dwanaście wołów każda, pochodzące z przed stu laty.

Na tych właśnie wołach „Voortrekerzy" odbywali swój historyczny zdobywczy marsz z Kapsztadtu aż do dzikiej prowincji Transvaal, gdzie znajdują się dziś dwa nowoczesne miasta, Johannesburg i Pretoria. Podobnie jak wówczas, podróż historycznych wozów z Kapsztadtu do Pretorii potrwa pięć miesięcy.

Wozy te wędrują teraz przez wsie i miasta, gdzie wówczas rozciągała się dzika dżungla. Wszędzie wozy przyjmowane są entuzjastycznie i w każdej miejscowości przybycie ich przeistacza się w wielkie święto narodowe. Wozy zabierają ze sobą zewsząd „pocztę". Są to powitania, wysyłane na uroczystość odsłonięcia monumentu w Pretorii. Ministerstwo Poczt wydało specjalne marki pocztowe, przeznaczone wyłącznie dla tej staroświeckiej poczty na wołach.

Faktem jest, że w tych uroczystościach biorą aktywny udział malaniści. Wywołało to żywą polemikę w prasie lewicowej, która zarzuca inicjatorom, że nie potrafili ustrzec uroczystości przed wpływami faszystowskimi.

Na to kierownik Komitetu Uroczystości, wnuk bohatera boerskiego, dr. Karol Fotgiter, dowcipnie odpowiedział:

„Uroczystości ku czci „Voortrekerów" są ruchem narodowym, nie mającym nic wspólnego z jakąkolwiek partią. Oczywiście biorą w nich udział również zwolennicy dra Malana, ale nasi „wodzowie" mogą w tym wypadku dowodzić jedynie wołami, zaprzężonymi w wozy „Voortrekerów"..."

Żydzi dobrze wspominają owe czasy...

Zbliżające się uroczystości nasuwają również reminiscencje historyczne wśród pionierów żydowskiego ośrodka w Afryce Południowej. Wspomina się o czasach, gdy Boerowie przyjmowali Żydów jak pomazańców bożych... Dawni żydowscy handlarze z przed pięćdziesięciu laty, którzy pojawiali się na fermach boerskich, podejmowani byli przez żyjących wówczas „Voortrekerów" z radością i szacunkiem. Starzy Żydzi tutejsi opowiadają z westchnieniem o owych idyllicznych czasach, ale również dziś Żydzi w Afryce Południowej nie mają powodu do skarg na stosunek ludności boerskiej do siebie i korzystają z pełnej tolerancji urzędów i czołowych mężów stanu względem swych uczuć narodowych i religijnych.

Pod tym względem Afryka Południowa jest dziś obok Ameryki przodującym krajem na świecie. Znajduje to wyraz szczególnie w dzisiejszych wiosennych dniach, w wigilię Rosz-Haszana.. Ministerstwo Poczt wydało specjalny plakat o przyjmowaniu przez urzędy pocztowe powinszowań noworocznych w języku żydowskim i hebrajskim. Na plakacie tym widnieje również hebrajski napis „Leszana-Towa". „Central News Agency", oficjalne biuro dla kolportażu prasy (instytucja odpowiadająca polskiemu „Ruchowi") zamieszcza w całej prasie ogłoszenia, w których podaje do wiadomości, że w kioskach gazetowych na wszyst

wie: „Mam mały domek na wsi". Gdy cię doń zaprosi, przekonasz się, że jest to zamek o trzystu pokojach. Jeśli jesteś mistrzem świata w tenisie, pozwól sobie na uwagę, „Owszem, gram nie najgorzej", gdy przepłynąłeś Atlantyk w kilkumetrowej łupince, powiedz: „A tak, łódkuję się nieco". Jeśli jesteś autorem książek — najlepiej nie wspominaj o tym. Oni sami z biegiem czasu odkryją tę pożałowania godną, ale nie szkodliwą słabostkę, pogrożą palcem i powiedzą z uśmiechem: „Dowiedziałem się o panu pewnych rzeczy".

Przysłowiowy, wiktoriański wstyd nie jest już zjawiskiem pospolitym, ale że żyją jeszcze wśród ludu jego przykładowe egzemplarze, o tym przekonała się owa dama, która w londyńskim ogrodzie zoologicznym zapytała dozorcy zwierząt: „Mógłby mi pan objaśnić, czy ten hipopotam jest samcem czy samicą?" Zagadnięty dozorca poczuł się boleśnie zawstydzony: „Moja pani, to jest sprawa, która powinna interesować tylko drugiego hipopotama".

Charakterystyczne światło na życie publiczne rzuca angielska technika krasomówcza, która odbiega od wszystkiego, co przywykliśmy uważać za doskonałość retoryczną. Słynna jest wskazówka, jakiej Peel udzielił młodemu Gladstonowi, przed ważnym wystąpieniem w parlamencie: „Czy mam mówić jasno i zwięźle?" — pytał Gladstone swego mistrza. „Nie, mów nudno i przewlekle". A Chamberlainowi, ojcu obecnego premiera, po bardzo płynnie i z wielką swadą wygłoszonym debiucie, jakiś życzliwy, stary wyga parlamentarny gratulował: „Doskonale, w rzeczy samej doskonale. Ale Izba byłaby wdzięczna, gdybyś się zechciał zawahać... od czasu do czasu".

Do historii myśli politycznej weszło zdanie Baldwina wypowiedziane w Izbie Gmin o tym, że granice Anglii nie znajdują się więcej w Dover, ale nad Renem. Każdy mówca na kontynencie mając efekt oratorski o takiej wadze i patosie, wyrzuciłby go głosem o największym natężeniu. Nie tak Baldwin. Jak zwykle monotonnie, może tylko bardziej głucho, rzekł: „Granica Anglii nie znajduje się więcej nad skałami Dover. Ona jest dziś..." Tu się zatrzymał. Przed nim, na stole, który dzieli ministrów od opozycji, leżały sterty papieru. Pochylił się nad nimi i począł przerzucać kartki. Miało się wrażenie — pisze Maurois — że zgubił granicę Anglii, która była ukryta gdzieś pomiędzy tymi papierami i teraz z uwagą jej poszukuje. W końcu, przerzuciwszy ostatni arkusz, z rozjaśnioną twarzą zwrócił się do audytorium i bardzo szybko i cicho, wpadając w pomruk, zakończył: „Ona jest dziś nad Renem". Była to podobne wielka, klasyczna lekcja angielskiego krasomówstwa.

Trzydziestu lat trzeba, tyle preliminuje autor „Rad", aby poznać ten trudny i tajemniczy kraj. Wtedy dopiero — będzie się jak ów Francuz, który przez blisko półwiecze odwiedzał regularnie Anglię i o którym wyspiarze wyrażali się z najwyższą pochwałą: „Kochamy go bardzo; jego angielszczyzna jest taka zła, że od czterdziestu lat nikt tutaj nie zrozumiał ani jednego jego słowa, ale on się stał jednym z nas".

Krótkich trzydziestu lat — i już się zna ten kraj. Do tego czasu można się tylko... dziwić. I pozować na żywą ilustrację książki Boya „Pijane dziecko we mgle...".

kich dworcach można dostać modlitewniki na święta żydowskie oraz noworoczne pocztówki z życzeniami.

Pisma żydowskie otrzymują już dorocznym zwyczajem życzenia członków rządu i innych wysokich urzędników z okazji Nowego Roku. Dzięki uprzejmości dyrekcji „Afrikaner Idisze Zeitung“ mogę zacytować niektóre z tych powinszowań przed ich ukazaniem się w numerze noworocznym.

„Do moich przyjaciół żydów...“

Wice-premier, generał Smuts pisze:

„Pozwolę sobie za pośrednictwem Waszego pisma przesłać wszystkim moim przyjaciołom-Żydom najserdeczniejsze życzenia na Nowy Rok. Wiosna jest w powietrzu. Drzewa i pola zielenieją, dusze zwierząt i ludzi radują się, i w nas także mimo trudności i rozczarowań odradza się wiara w lepszą przyszłość“.

Minister Oświaty, H. I. Hofmeyer, pisze:

„Żyjemy w czasach niepewności i niepokoju dla narodu żydowskiego na całym świecie. W przekonaniu, że żydostwo jako naród będzie w przyszłości nadal wzbogacać kulturę ludzką jak to czyniło w przeszłości, — jako najlepsze życzenie noworoczne pragnę powiedzieć, aby Żydzi nadal wierzyli w swą misję narodową i pamiętali słowa proroka: „Los wasz spoczywa w waszych rękach“!

Minister Rolnictwa, Denys Reitz, pisze:

„Z wielką radością przesyłam Żydom w Afryce Południowej najlepsze życzenia noworoczne. W takim dniu warto uczynić bilans ubiegłego roku. Dzięki wysiłkom wszystkich warstw naszej ludności, Afryka Południowa uczyniła znaczne postępy we wszystkich dziedzinach życia. Siła opiera się na jedności i pamiętając o tej zasadzie, wkraczamy w nowy rok. Pozwólcie mi więc przesłać życzenia szczęśliwego roku zarówno Żydom w Afryce Południowej, jak i pozostałej ludności naszego kraju“.

Szczególnie wzruszający jest list burmistrza Kapsztadtu, H. Fastera, który pisze między innymi:

„Z wielką radością przesyłam moje życzenia noworoczne żydowskiej ludności w Afryce Południowej, gdyż w dzisiejszych ciężkich czasach prawdziwym pocieszeniem jest dla Żydów każde szczere oświadczenie ze strony chrześcijanina, który wyraża ubolewanie z powodu cierpień narodu żydowskiego w pewnych krajach. Życzę wam, abyście czerpali pocieszenie i wiarę z faktu, że historia powtarza się. Dzieje ludzkości przeplatane są różnymi okresami antysemityzmu, które nie były jednak w mocy złamać prastarego ducha waszej rasy. Przeciwnie, z każdej klęski wychodziliście silniejsi, jak stal z ognia. W każdym razie żywię przekonanie, że szał antysemityzmu, jaki panuje dziś w Europie, nie znajdzie podatnej gleby w słonecznej Afryce Południowej. W kraju naszym istnieje znikoma garstka antysemitów. Znam naszą ludność i wiem, że Afrykańczycy są zbyt szczerzy i uczciwi, aby mogli się zarazić tą histerią tłumów. Kończę życząc wszystkim Żydom w Afryce Południowej, aby nowy rok przyniósł im wiele szczęścia i rozpoczął erę pokoju dla Żydów, cierpiących dziś okrutne prześladowania!“

* * *

W czasie gdy w Europie nadchodzą jesienne święta żydowskie w ponurym, jesiennym nastroju, w nastroju grożącej wojny i prześladowań, po drugiej stronie równika panuje pełna, kwitnąca wiosna, którą Żydzi radować się mogą narówni z innymi obywatelami kraju.

Dr ALFRED EHRENPREIS

Żydowski Instytut Rybacki

WSZYSTKIE PRÓBY PODEJMOWANE dotychczas w Palestynie w kierunku stworzenia żydowskiego rybołóstwa morskiego — zawiodły. Jako rezultat pozostały: rozczarowanie inicjatorów, oraz roztrwonione siły i środki materialne. W konsekwencji Żydzi będący głównymi konsumentami ryb w Erec — nadal kupują pokarm zawarty w morzu od rybaków arabskich i włoskich, zapełniając tą drogą kieszenie naszych... najbliższych.

Przyczyna tego paradoksalnego stanu rzeczy tkwi w nieobznajomieniu żydowskich aspirantów stanu rybackiego z podstawowymi wiadomościami ogólnych metod prac rybackich, warunków i możliwości połowu w wodach palestyńskich w szczególności. Arabowie łowią ryby w wodach przybrzeżnych w podobnie prymitywny sposób, w jaki uprawiają ziemię, to też dochód ich jest marny, a stopa życiowa rybaka arabskiego niesłychanie niska. Włosi z kolei dysponują kutrami rybackimi, oraz odpowiednim sprzętem jak i znajomością techniczną, to też z połowów na pełnym morzu lewantyńskim — ciągną poważne zyski. Żydzi zamieszkujący brzegi Erec Israel patrzą i... płaczą. — Smutna to rola — niegodna narodu morskiego, jakim jiszuw palestyński stać się musi, jeśli nie zechce dać sobie wydrzeć tej olbrzymiej szansy, jaką daje posiadanie rozległych morskich wybrzeży!

Istnieje tylko jedna możliwość, by złu zaradzić w sposób radykalny. Musi powstać żydowska placówka w Erec, która stanie się z jednej strony ośrodkiem naukowych badań morza, z drugiej zaś wskazywać będzie żydowskim rybakom właściwe metody połowów. Podwójną tę, — a jakże doniosłą — rolę spełnić może tylko żydowski instytut rybacki na morskiej rubieży w Palestynie, który będzie jednocześnie żydowską morską stacją badawczą. W laboratoriach tego zakładu wykuwać będą żydowscy przyrodnicy naukowe podstawy racjonalnego morskiego rybołóstwa na wodach oblewających Erec.

Instytuty takie stanowiące warunek sine qua non każdej — gospodarczo rozumnej — eksploatacji morza, istnieją we wszystkich krajach nadmorskich: w Anglii w Plymouth, w Niemczech na wyspie Helgoland, w Norwegii w Bargen, we Francji w Lorient, we Włoszech w Neapolu i Rovigno, w Jugosławii w Splicie, w Polsce w Gdyni i na Helu i t. d.

Jaką rolę spełniają takie zakłady i co jest przedmiotem ich badań?

W miarę udoskonalenia techniki połowów — zaczęła eksploatacja morza przybierać charakter gospodarki rabunkowej. Dochody się kurczyły wskutek wyczerpywania się stanu zarybienia. Biologia ogólna nie znała wystarczających metod by tej pogarszającej się sytuacji przeciwdziałać. Tak stworzyła potrzeba — specjalną gałąź biologii stosowanej — biologii rybołóstwa. Poczęto mianowicie badać biologię ryb użytkowych a więc sposoby ich rozmnażania się, ich pokarm, wzrost i dojrzewanie, ich wędrówki na tarło i za żerem, zasięg geograficzny i t. d. W toku pracy postawiło życie praktyczne nowej nauce następujące pytania: 1) czy rybołóstwo może mieć wpływ i jaki na ilość ryb użytkowych w morzu i ciągłość ich istnienia?, 2) Jakie inne czynniki mają również wpływ na istnienie takich ryb (wrogowie zwierzęcy, brak pokarmu, wędrówki, warunki klimatyczne) i plony z ich poławiania? 3) Jak należy regulować połowy, by uzyskany z nich dochód był możliwie wysoki i stały?, 4) Jak można przewidzieć wypadki w których wydajność połowów nieuchronnie spada?

By na te pytania odpowiedzieć należało nagromadzić spory zapas wiadomości tak naukowych, jak i praktycznych z zakresu obrotów na rynku rybackim ze strony technicznej i gospodarczej. Rybactwo musi dbać o to, by jego żywy „kapitał“ przynoszący procenty — się nie zmniejszył. Nie należy n. p. wyławiać ryb przed dojściem do ich dojrzałości płciowej, by nie zahamować ich rozmnażania. W tym celu należy zbadać nie tylko biologię typowego okazu danego gatunku, ale trzeba poznać również warunki bytowania gatunku jako całości. Narzuca się tu analogia ze zwierzostanem leśnym. Leśniczy lub gajowy powinien znać stan liczebny zwierząt w jego rewirze, ich skład liczebny pod względem wieku i płci, ich roczny przyrost naturalny i t. d. Wtedy dopiero może zdecydować ile okazów n. p. jeleni może pójść pod odstrzał.

Tak samo i rybak musi dysponować na „uprawianym“ przez niego obszarze niezbędnymi wiadomościami o objektach i odpowiednich metodach jego połowu. Te wszystkie zagadnienia mogą być opracowane tylko w specjalnie urządzonym instytucie rybackim.

Początek został zrobiony w Tel Awiwie. Palestyński Oddział Związku „Zebulun“ dysponuje placem nadbrzeżnym o powierzchni 5 dunamów. Stojący tam skromny lokal, w którym mieści się zebulońska szkoła marynarska, oddano do prowizorycznego użytku Zarządowi budującego się Instytutu Rybackiego. Prezesurę honorową tego Zarządu objął profesor Albert Einstein. Brak jednak funduszów na dalszą budowę. Londyński Rotszyld ofiarował na ten cel poważną sumę, o ile ktoś inny zbierze identyczną kwotę. Inny Żyd angielski podwoił tę dotację. Zarząd Główny Związku w Polsce podjął energiczną akcję zbiórkową, by przyczynić się w ten sposób do powstania jednej z najważniejszych placówek morskiej pracy żydowskiej w Erec Israel. Mamy nadzieję, że ofiarność żydowska i tym razem nie zawiedzie!

FELIETON NAUKOWY

O matematyce Żydów

ZAGADNIENIA MATEMATYCZNE, jako pewne zagadnienia praktyczne znajdujemy u Żydów od czasów najdawniejszych. Tak np. możemy już w księdze REGUM I (VII, 23) znaleźć związek pomiędzy średnicą (10 łokci) i obwodem koła (30 łokci), związek podany z dość grubym przybliżeniem. Podobnie możemy cały szereg zagadnień matematycznych znaleźć w talmudzie: O związku pomiędzy obwodem koła, a jego promieniem znajdujemy rozważania w EJRUWIN (76/1), albo np. reguła algebraiczna, że 1/4 część całości to 1/3 część reszty (która pozostaje po usunięciu tej 1/4 (BABA MECIA) i t. p. Nie chciałbym teraz jednak poruszać takich luźnych wzmianek matematycznych. Chodzi mi raczej o wypadki, gdy u Żydów znajdziemy podejście do pewnych problemów, jako do zagadnień matematyki i ujęcie ich z tego punktu widzenia. Innym słowy: Chodzi mi o ujęcie matematyki jako pewnej NAUKI, a nie jako REMIOSŁA.

Okres, w którym matematyka, jako nauka występuje u Żydów przypada na VIII wiek, kiedy to ukazał się w języku hebrajskim pierwszy podręcznik geometrii — nieznanego zresztą autora — „MISZNAT HA-MIDOT“. Z tego okresu wymienimy jeszcze lekarza Maszallah (urodz. w r. 770), który zostawił kilka pism o astrologii.

Najbardziej rozpowszechniła się matematyka u Żydów pozostających pod silnym wpływem Arabów i zagadnienia rozpowszechnione wśród Arabów zaczęły się powoli stać popularnymi także wśród Żydów. Zagadnienia te były naogół trojakiego rodzaju: a) Zagadnienia matematyki czystej, b) Zagadnienia związane z kalendarzem żydowskim i pokrewne temu zagadnienia z astrologii, oraz c) Zagadnienia z kosmografii.

Dookoła tych zagadnień koncentrują się zainteresowania matematyczne Żydów od IX aż do XVI wieku.

Ważniejsi matematycy IX i X wieku to Sind ben Ali (ur. 829 r.) Isak Israeli, Saadia: Dunasz. Ostatni stworzył podobno dzieło o matematyce w Indiach.

Z matematyków żydowskich w. XI wymienię Izaka ben Barucha (1035 — 1094), który stworzył piękne dzieło o kalendarzu żydowskim. Dzieło to niestety zaginęło i jedynie niektóre tylko fragmenty dochowały się do naszych czasów.

W XII w. spotykamy u Żydów astronoma Abrahama bar Chija (1116 r.) i matematyka Abrahama Ibn Ezry, którego dzieło „SEFER HA-MISPAR“ dochowało się do naszych czasów.

Wiek XIII i XIV. cechuje się silnym zainteresowaniem uczonych żydowskich zagadnieniem kalendarza. Z tego okresu pochodzą najważniejsze dzieła temu zagadnieniu poświęcone, na czele których stoi rozprawa o ustaleniu nowin MOJŻESZA MAJMONIDESA.

W wieku XIII i XIV. zajmują się Żydzi także astronomią i kosmografią, a specjalnie matematyką zajmują się Jakób ben Machir i Kolonymus, których największa zsługa leży w tłumaczeniu na język hebrajski licznych dzieł z arabskiego. Tą drogą dostały się także do Żydów dzieła greckie poprzednio przetłumaczone na język arabski. Jakób ben Machir jest także twórcą przyrządu matem. silnie rozpowszechnionego w średniowieczu pod nazwą „Quadrans novus“, który został opisany w piśmie „Qua-

ZYGMUNT REICH

W 300-lecie urodzin Króla Słońca

Cele i metody

FRANCJA OBCHODZI 300-lecie urodzin Ludwika XIV. Obchodzi je w jednej z najcięższych chwil swej wspaniałej historii, w momencie gdy jej mocarstwowy prestiż i jej rola w Europie są wystawione na bardzo poważną próbę, z której, jak dotychczas, Francja nie wyszła — zwycięsko. Chwila ta nadaje się do tego, by przypomnieć narodowi jeden z najwspanialszych epizodów jego dziejów, który zapewnił Francji prawdziwą, polityczną, gospodarczą i kulturalną hegemonię w Europie.

W momencie urodzin przyszłego Króla-Słońca Europa na wschód od Renu jest ogarnięta pożogą 30-letniej wojny. Ale ster polityki francuskiej w pewnych spoczywa rękach. Kardynał Richelieu prowadzi swój kraj poprzez rafy i wiry międzynarodowego chaosu ku prawdziwie mocarstwowej przyszłości. Nakreślona przez niego linia polityki zagranicznej Francji jest konsekwentną kontynuacją kierunku zapoczątkowanego przez Henryka IV. Po śmierci Richelieu'ego ster przeszedł w ręce jego ucznia i kontynuatora Mazariniego, by potem znaleźć się niepodzielnie w rękach młodego monarchy.

71 lat trwało panowanie Ludwika XIV. W czasie tego okresu został zakończony proces formowania się jedności narodowej Francji oraz jej terytorialnej zwartości. Otrzymała ona wówczas granice, w których dopiero zostało ostatecznie zagwarantowane jej bezpieczeństwo. Długi szereg wojen, prowadzonych przez Ludwika XIV i jego wodzów, nie miał na celu wyłącznie przysporzenia sławy monarsze i jego panowanie. Bezwątpienia moment prestiżowy nie był tu bez znaczenia, niemniej cele ludwikowej dyplomacji były jasno określone i konsekwentnie realizowane. Metody tej realizacji odpowiadały — duchowi epoki, która nie znała innego sposobu osiągania celów politycznych jak — walkę zbrojną. Po 300 latach, niewiele się w tym zmieniło, mimo niezliczonych ofiar i przejściowych złudzeń.

Analogie historyczne

Francja XVII stulecia znajdowała się w habsburskich kleszczach, ogarniających ją od strony Renu i Pirenejów. Wydobycie się z tego żelaznego pierścienia habsburskiego imperializmu — oto główne zadanie dyplomacji i strategii Ludwika XIV. Sytuacja ta wykazuje daleko idącą analogię z obecnym okresem, gdy faszyzm usiłuje również okrążyć Francję ze wszystkich stron i związać jej siły zarówno nad Renem, jak i wzdłuż Alp i Pirenejów. Na terenie Niderlandów rozegrał Ludwik XIV decydującą batalię. W tej walce wykształciły się ostatecznie nadreńskie granice Francji. Tam uzyskała ona łańcuch miejscowości, które geniusz fortyfikacyjny Vaubana przemienił w ówczesną — linię Maginota. Niemcy rozbite traktatem westfalskim na księstewka, z których każde było zupełnie suwerenne tworzyły dla Francji wał obronny przed polityką habsburskiego Wiednia. Ludwik XIV w sposób bardzo skuteczny i pomysłowy utrzymywał Niemcy w tym stanie przy pomocy misternej sieci agentów oraz subsydiów. Promieniowanie dworu wersalskiego było tak silne, że mali władcy niemieccy znajdowali się całkowicie w orbicie francuskich wpływów i interesów. Była to sui generis koncepcja — demilitaryzacji tej części Niemiec, która graniczyła z Francją.

A wreszcie wojna sukcesyjna hiszpańska rozsadziła ostatecznie habsburskie kleszcze. W wyniku zmagań, w których Ludwik XIV miał przeciwko sobie całą niemal Europę na tronie hiszpańskim zasiedli jednak — Bourboni. Francja prowadziła wówczas na Półwyspie Pirenejskim — politykę interwencji, która na 300 lat zapewniła jej spokój i bezpieczeństwo na granicy południowej. Twórcy polityki nieinterwencji nie mogą się, jak dotychczas, wykazać takim sukcesem.

Idea, że Francja musi posiadać silnego sojusznika na wschodzie znalazła również poczesne miejsce w koncepcji europejskiej Ludwika XIV. Działo się to w momencie, gdy Habsburgowie przestali już zagrażać okrążeniem Francji, gdy tytuł cesarski stał się pozbawioną treści dekoracją a na arenę wielkiej polityki europejskiej weszła nowa potęga: Prusy hohenzollernowskie.

Trwałe i przejściowe osiągnięcia

Wówczas jednak panowanie Ludwika XIV dobiegało już końca. Zapewniło ono Francji zwarte terytorium i pełnowartościowe pod względem strategicznym granice. I to jest największe osiągnięcie mocarstwowej polityki Króla-Słońca, które ostało się poprzez stulecia, jako logiczne zakończenie dzieła, rozpoczętego przez Henryka IV i kontynuowanego przez obu wielkich kardynałów. Bo hegemonia polityczna Francji Ludwika XIV w Europie, rozbudowana z pogwałceniem wszelkich zasad kontynentalnej równowagi nie mogła się na dłuższą metę utrzymać. Opierała się ona bowiem nietylko na sile Francji, ile na — słabości i wyczerpaniu wszystkich innych partnerów europejskiej rozgrywki. Wiek XVIII sprowadził tę hegemonię do właciwych proporcji.

Natomiast duchowe i kulturalne przodownictwo Francji w ówczesnej Europie przetrwało panowanie Ludwika XIV i utrzymało się aż po koniec XVIII stulecia przez nikogo niezagrożone i nie kwestionowane. Wersal był duchową stolicą ówczesnego świata, który stamtąd czerpał idee polityczne, metody rządzenia, wzory dla administracji i skarbowości, formy wiersza i dramatu oraz nakazy mody.

W kręgu promieniowania Wersalu powstały niezliczone — małe Wersale. Cała Europa czerpała stamtąd wzory dla swej twórczości, modelowała na tych wzorach swoje własne duchowe oblicze. Recepcja ta dotyczyła wprawdzie bardzo często jedynie samej formy, pewnej zewnętrznej politury, niemniej była ona miernikiem siły tego promieniowania i przejawem niezaprzeczonego prymatu Francji w Europie. I jeszcze do dzisiaj pojęcie „Wersalu" jest synonimem wysokiej, nawet wyrafinowanej kultury życia towarzyskiego, która jest wszak integralną częścią składową ogólnego dorobku kulturalnego ludzkości.

Hegemonia siły i prymat duchowy

Mocarstwowa koncepcja Ludwika XIV nie wytrzymała, rzecz jasna ogniowej próby stuleci. Zbuntowały się przeciwko niej potężne siły dziejowe, polityczne, społeczne i kulturalne. W walkach i zmaganiach formowały się nowe normy międzynarodowego życia, opartego na zasadzie europejskiego „balance of powers".

Ale w tym nowym życiu Francja zachowała swą rolę przodowniczą, dzięki sile, jedności i zwartości, jaką dał jej wiek Ludwika XIV. A Francja Moliere'a, Corneille'a i Pascala okazała się trwalsza od Francji Turenne'a i wielkiego Kondeusza. Zgromadzone wówczas klejnoty kultury i cywilizacji świecą nadal pełnym blaskiem w skarbcu ogólnoludzkiego dorobku duchowego. Absolutyzm Ludwika XIV był formą ustrojową dostosowaną do konieczności epoki, to samo da się powiedzieć o metodach jego dyplomacji. Ale wkład kulturalny tego okresu pozostaje, nadal trwałą wartością. I dlatego Francja dzisiejsza z całą świadomością wraca myślą i uczuciem do tego okresu swej świetności. Nauka, którą naród francuski i ludzkość czerpią z tego historycznego wspomnienia posiada następującą wymowę: każda siła może być zwalczona i złamana — inną, większą siłą. Ale dobra duchowe, stanowiące udział pewnej zbiorowości i pewnej epoki w dziejach ludzkiego postępu i doskonalenia nie podlegają prawom zużycia i deprecjacji.

I dzięki tym dobrom okres Ludwika XIV iskrzy się nadal w dziejach pełnym, nieprzygaszonym blaskiem.

drant Israelis". Inny przyrząd matematyczny wynalazł w tym czasie Lewi ben Gerszon, przyrząd znany pod nazwą „laska Jakóba", o którym też autor napisał rozprawę. Rozprawa Lewi ben Gersona została przetłumaczona na język łaciński.

Są to pierwsi matematycy żydowscy, których oryginalne prace przedostają się do świata nieżydowskiego.

W wieku XV znajdujemy obok astronomów, jak Izaka Alchadibera, który ułożył tabele astronomiczne i skonstruował przyrząd astronomiczny, także wybitnych matematyków, jak Durana, Szymona Motota którzy zajmowali się asymptotami hiperboli, Jehudy Werga, który wydał kompendium arytmetyki oraz Koleba Afendopolo, komentatora „Elementów" Euklidesa.

Od w. XVI. mamy pewien zastój. Wybitne siły żydowskie przerzucają się raczej na literaturę, aż dopiero z końcem w. XVIII. w w. XIX nastąpi ponowne powrót do matematyki, kiedy to GAON WILEŃSKI Rabejnu Elijahu napisze podręcznik geometrii „Ail Meszulasz" (wydany drukiem w r. 1833 z komentarzem Samuela ben Josif). Jednocześnie ukażą się drukiem algebra „Knei Chachma" rabina Nisana z Deliatic (1829): algebra „Mosdei Chachma" Chaim Zeliga ben Jakóba z Białegostoku (1834).

Te prace mają jednak mniejszą już znaczenie, albowiem przypadają na okres, gdy nastąpiła emancypacja Żydów w Europie i liczni uczeni matematycy Żydzi zaczęli tworzyć matematykę nowoczesną. Aby ocenić rolę Żydów w matematyce nowoczesnej pozwolę sobie przytoczyć słowa wybitnego matematyka, profesora uniwersytetu w Getyndze Feliksa Kleina, który w dziele — wydanym zresztą po jego śmierci w r. 1926 — pod nazwą: „Vorlesungen über die Entwicklung der Mathematik im 19. Jahrhundert" pisze co następuje (str. 114):

„Nim zakończę rozważania o Jacobim, chcę jeszcze jedną sprawę poruszyć, która zarówno dla charakterystyki tego człowieka, jak również z punktu widzenia rozwoju NASZEJ NAUKI jest bardzo ważną. Jak wiadomo przyniósł rok 1812 emancypację Żydów w Prusach. Jacobi jest pierwszym żydowskim matematykiem, który zajmuje przodujące stanowisko w Niemczech. Tym samym stoi on na czele WIELKIEGO, DLA NASZEJ NAUKI BARDZO WAŻNEGO OKRESU. Tym rozporządzeniem został dla naszego kraju otworzony wielki rezerwuar matematycznych zdolności, którego siły obok przypływu uzyskanego z emigracji francuskiej, szybko okazały się owocne.

Wydaje mi się, iż ZA POŚREDNICTWEM TAKIEJ TRANSFUZJI KRWI ZOSTAŁA NASZA NAUKA SILNIE OŻYWIONA".

KRAKÓW. DAWID WAJNSZTEJN.

Za kulisami wielkiej polityki

Artykuł wstępny, który wpłynął na bieg wydarzeń dziejowych

Kto spowodował decydujący zwrot w polityce angielskiej

Londyn, we wrześniu.

W sferach londyńskich krąży złośliwy żart, polegający na podwójnym znaczeniu słowa „Times", które oznacza zarówno „czasy" jakoteż tytuł najbardziej znanej angielskiej gazety. „Co się dzieje — brzmi ten dowcip — jeśli premier nie rozumie ducha czasu? — Wtedy kieruje się wedle „czasu" (Times). Dowcip ten ma być aluz ją do niespodziewanego zwrotu, który dokonał się przed paru dniami w angielskiej polityce zagranicznej, od chwili słynnego lotu premiera Neville'a Chamberlaina do Berchtesgaden. Powszechnie uważa się „Times" za sprawcę tego sensacyjnego zwrotu.

Pan i władca „Times'a"

Redaktorem naczelnym „Times" jest 64-letni mr. Geoffrey D a w s o n, rodem z Yorkshire. Zajmuje on stanowisko swoje od lat 15-tu i może się poszczycć tym, iż obok J. L. Garvina, naczelnego redaktora „Observera", jest jedynym niezależnym redaktorem w Anglii. Garvin i Dawson wymówili się z góry, że w pismach swych wolno im będzie hołdować tej linii politycznej, która im osobiście wyda się słuszną, nie bacząc na takie czy inne zapatrywania czy koneksje właścicieli wydawnictwa. Dawson był już kiedyś redaktorem naczelnym „Times" — było to wtedy mianowicie, kiedy pismo stanowiło jeszcze własność lorda Northcliffa. Ponieważ zaś Dawson już wówczas wyznawał orientację proniemiecką, dochodziło często pomiędzy nim a lordem Northcliffem do scysji i starć, które ostatecznie doprowadziły w roku 1919 do jego ustąpienia. Po usunięciu się lorda Northcliffa z wydawnictwa, „Times" i „Observer" przeszły na własność rodziny A s t o r, która oddawna znana była ze swych sympatii dla Niemiec. Wstępując na nowo do redakcji, Dawson nie musiał już obawiać się jakichkolwiek starć i konfliktów z wydawnictwem, wobec gruntownej zmiany orientacji jaka nastąpiła.

Dwaj starzy przyjaciele

Redaktor naczelny „Times" uchodzi za najlepiej poinformowanego człowieka w Anglii. Wszędzie ma przyjaciół, wszędzie ma stosunki i dostęp. Powiadają o nim, że mógłby niemowę skłonić do mówienia. Niedawno jedno z londyńskich pism humorystycznych przyniosło karykaturę Dawsona z podpisem: „Nasze zadziwiające medium. Odczytuje najbardziej utajone myśli naszego rządu". Na dalszym planie karykatury figurował niejako w charakterze impresaria jasnowidza, pewien dżentelmen, którego rysy twarzy wykazywały wybitne podobieństwo ze znaną sylwetką ministra spraw zagranicznych lorda H a l i f a x a.

Dawson i lord Halifax, względnie jak wówczas jszcze nazywał się dzisiejszy minister: Edward Wood, byli kolegami podczas studiów uniwersyteckich w Oxdor ie i od tej chwili łączy ich bardzo serdeczna przyjaźń. Gdy ubiegłego lipca lord Halifax, z powodu naprężonej sytuacji politycznej nie mógł pójść na urlop, spędzał stale cztery dni w tygodniu w Londynie, a trzy dni w Yorkshire. W jego posiadłości ziemskiej, Garrowby, był Dawson częstym gościem. Rzecz jasna, że obaj starzy przyjaciele mówili z sbą cz sto o międzynarodowych problemach, przy czym minister z całym zaufaniem zwierzał się swemu dawnemu koledze.

Zakulisowy rząd działa

Pewnego wieczoru zjawił się Dawson w redakcji i poprosił do swego gabinetu redaktora działu polityki zagranicznej w „Times", p. Aubrey Kennedy.

— Potrzebny nam znów jest artykuł wstępny o problemie czechosłowackim — rzekł redaktor naczelny.

— Właśnie mówiłem z biurem prasowym premiera — oświadczył Kennedy w odpowiedzi — nareszcie zaczynają w Pradze poważnie prowadzić rokowania. R u n c i m a n..."

— Ach, zostaw pan Runcimana — przerwał mu Dawson. — Runciman jest zaślepiony. Jak długo Niemcy pozostaną w Czechosłowacji, tak długo Czesi nie zaznają spokoju. Należałoby kiedyś nareszcie problem ten rozwinąć z tej strony.

Usłyszawszy te słowa, Kennedy zbladł. Przecież takie podejście do sprawy obaliłoby całą politykę Chamberlainą! Zaryzykował więc jeszcze jedno zastrzeżenie.

— Nie chodzi przecież tylko o Niemców, cho-

ARNOLD ZWEIG

INTRONIZACJA

POWIEŚĆ

Z upoważnienia autora przełożył
Alfred Liefeld

219)

— Ciepło jest, więc nie ma obawy — uspokoił go Lebehde, mrucząc pod nosem, że przydałoby się wpaść po drodze do domu na kufelek piwa.

Trójka ordynansów popatrzyła jeszcze z satysfakcją na dzieło własnych rąk.

— A co począć ze skrzyniami po gratach? — zatroskał się nagle pedantyczny Possek.

— Wystaw je na werandę i przykryj czymkolwiek. Będzie się na nich siadało, a takie paki zawsze się mogą przydać.

I Franciszek Rost opuścił pokój, za nim zaś Lebehde. Piotr Possek zmierzał już także w stronę drzwi, gdy nagle stuknął się w czoło, zawrócił na pięcie, otworzył szafę, i sięgnąwszy do kieszeni przełożył coś do zielonego ubrania, poczem zamknął szafę z powrotem i wyskoczył z pokoju. Czas był najwyższy, bo koledzy poczęli się niecierpliwić na dobre.

Gdy już znaleźli się na wozie i jechali czas pewien koło ciemnego boru, od którego szły żywiczne zapachy, Rostowi przypomniało się coś ni z tego ni z owego:

— A o Brześciu to wam, prawdę mówiąc, opowiedziałem tyle co nic. Nie mówiłem tedy, że Joffe musiał patrzeć bezradnie, jak nasi wykręcali koła ogonem zabierając całą Białoruś i nazywając to „pokojem bez aneksyj". Myślałem, że Joffego krew zaleje, gdy wreszcie nasi wyłożyli nóżki na stół. Nic też nie powiedziałem o delegacie ukraińskim, który na czworakach łazil przed Trockim, a później całą Ukrainę zaprzedał naszym panom i jeszcze był z tego dumny. Dopiero wtedy Trocki rozwściekł się na dobre, a nasz tłomacz nie wiedział gdzie oczy podziać ze wstydu za Niemców. A ten błazen ukraiński tańczył tak, jak mu nasi zagrali, kręcąc pośladkiem na wszystkie strony.

— Takie rzeczy zdarzają się często, kiedy dochodzi do targów — powiedział Karol Lebehde — Wszystko jednak pięknie, ale czeka nas jeszcze co najmniej dwadzieścia minut jazdy. Najwyższy czas napić się czego.

— Nie na koźle — bronił się Rost. — Konie poczują od razu, co się święci, a wtedy trudno dać im radę.

Ale Karol Lebehde potrafił schlebiać bliźnim:

— Kiedy ty, Franek, powozisz, to już nie ma czego się bać. Zatrzymamy się na Antokolu, i wstąpimy na jednego.

W drodze jednak zatrzymali się jeszcze jeden raz, bo Possek musiał doręczyć klucz odźwiernemu szpitala wojskowego. Tym razem Possek nie był zadowolony z nowego mieszkania kapitana. Bo czy od jutra nie będzie zrywał się skoro świt, bo kapitan już na siódmą musi mieć oczyszczone buty? Przyrządzenie śniadania też zajmuje trochę czasu. Przeklęta zafajdana służba! W wojsku człowiek wolny jest tylko we śnie, i dlatego żołnierze tak lubią pospać. Jedyną rekompensatą bełą uśmiechnięte oczy i miłe słówka siostry Bärbe, ale w tej chwili Possek i na to gwiżdże. Mrukliwym głosem mówi do portiera przez okienko ciasnej dyżurki:

— Tu jest klucz dla siostry Osaru. Od kapitana Winfrieda.

Odźwierny szpitala jest inwalidą, dwa lata temu bowiem stracił na froncie rękę. Waży przez dłuższą chwilę w dłoni klucz, najzwyklejszy klucz z kuźnej pewny jeden z tych, które sprzedaje się ślusarzom na tuziny. Po chwili pyta, jak też ma go odróżnić od pęku swoich kluczy.

— Przyczepcie, kolego, karteczkę z literą W.

— A nie mogliście tego sami zrobić?

Piotr Possek zawstydził się trochę, że zaś przezorny ordynans ma na wszelki wypadek przy sobie dużo najrozmaitszych rzeczy, postanowił tedy naprawić zapomnienie. Wydobywszy tedy z kieszeni nóż składany i mały kłębek szpagatu, znalazł przy okazji pewien złożony w czworo papier, wywiercił w nim nożem dziurkę, przeciągnął sznurek, zawiązał na supeł, poczem przymocował karteczkę do klucza. Ogryzkiem ołówka

dzi też o obszar Sudetów, o cały kraj...

— Naturalnie, że należy Niemców wraz z całym ich terytorium uwolnić od jakiejkolwiek zależności od państwa. Niech pan napisze w tym sensie, ale proszę pamiętać, że jest to tylko bieg myśli, który otwiera pewne nowe perspektywy, nic ponadto.

Kennedy dostał wypowiedzenie.

Artykuł pojawia się

W parę dni potem ukazał się w „Times“ artykuł wstępny, który wywołał poruszenie w całym świecie. W końcowej części artykułu znalazło się następujące znamienne zdanie: „Rząd czechosłowacki powinien zastanowić się nad tym, czy plan, który w pewnych sferach spotkał się w życzliwym przyjęciem, jest w całości do odrzucenia. Plan polegający mianowicie na tym, by Czechosłowację zamienić na jednolite państwo narodowe, przez okrojenie tej części etnicznej, która czuje się związana spójnią rasową z inną narodowością.“

Gdy wieść o tym artykule wstępnym doszła do Pragi, lord Runciman z gniewem oświadczył, że składa swój urząd.

— Tak nie mogę pracować — zawołał — jeśli swój własny kraj zadaje mi znienacka cios w plecy.

Lecz nie tylko Runciman popadł w gniew. Także poseł czechosłowacki w Londynie Jan Masaryk zażądał swego odwołania.

— Chcę państwu mojemu zawsze służyć — oświadczył — chętnie też będę walczył wśród pierwszego szeregu walczących, nie mogę jednak dłużej w tych warunkach pełnić funkcji dyplomatycznej.

Po czym zjawił się z protestem na Downing Street. Naskutek tego demarche, „Foreign Office“ dwukrotnie zakomunikowało w prasie, iż sugestie wyrażone przez „Times“ nie pokrywają się z poglądami rządu Jego Królewskiej Mości.

W dniu w którym ukazał się artykuł wstępny w „Times“ był Dawson umówiony na obiad z lordem Halifaxem. Nikt nie wie, co było przedmiotem rozmowy obu przyjaciół. Sądząc jednak po wyrazie twarzy Dawsona w chwili, gdy opuszczał stolik w restauracji, nie wyglądało na to, by minister robił przyjacielowi zbyt gorzkie wyrzuty.

Kto wpadł na ten pomysł, by zaproponować rządowi czeskiemu plan dobrowolnego odstąpienia Sudetów — Dawson czy Halifax, tego dzisiaj nikt jeszcze nie wie. Może tajemnicę tę ujawnią kiedyś w przyszłości pamiętniki mężów stanu, jeśli zostaną ogłoszone. Faktem jest, że artykuł wstępny, który tę myśl zawierał, wpłynął w znacznej mierze na bieg wydarzeń, których świadkami jesteśmy obecnie w Europie. (A.)

Ponowne uruchomienie szkoły amerykańskiej w Berlinie

Cofnięcie zakazu przyjmowania uczniów żydowskich

Berlin, 24. 9. ŻAT. Pod naporem pewnych kół partyjnych władze niemieckie zamknęły w czerwcu rb. szkołę amerykańską w Berlinie. Motywem tego zarządzenia było szkolenie w niej dzieci rodziców żydowskich, obywateli niemieckich. Obecnie władze rządowe zezwoliły na ponowne uruchomienie szkoły. Cofnięto też zakaz przyjmowania do szkoły dzieci żydowskich. W rozmowie z przedstawicielem ŻAT-nej kierownik szkoły, Gregor Ziemer, oświadczył, że interwencja konsulatu amerykańskiego odniosła skutek i że przyczyniło się do tego powołanie się na fakt, że na terenie Stanów Zjednoczonych czynnych jest bez żadnych przeszkód 300 szkół niemieckich. Obecnie — oświadczył Ziemer — wolno nam nie tylko nanowo przyjąć dawnych uczniów żydowskich i dopuścić także nowych, ale mamy także możność zaangażować nanowo jedynego profesora-Żyda, którego byliśmy zmuszeni usunąć na kilka miesięcy przed zamknięciem szkoły. W chwili obecnej do szkoły amerykańskiej w Berlinie uczęszcza ok. 30 pct. uczniów-Żydów, tzn. mniej więcej tylu, ilu do szkoły uczęszczało w ostatnim roku szkolnym. Do szkoły uczęszczają dzieci kolonii amerykańskiej w Berlinie, także dzieci dyplomatów krajów anglosaskich, oraz dzieci żydowskie, którym szkoła daje przygotowanie do późniejszej emigracji do Stanów Zjednoczonych.

Finlandia udziela uchodźcom z Austrii prawa pobytu i pracy

Helsinki, 24. 9. ŻAT. Premier A. K. Cajander, minister spraw wewnętrznych U. K. Kekonnen i minister skarbu V. Tanner (prezes partii socjalistycznej) przyjęli delegację wybitnych osobistości fińskich, która przedstawiła życzenie udzielenia uchodźcom żydowskim z Austrii prawa pobytu i zezwoleń na pracę w Finlandii. Na czele delegacji stali rektor uniwersytetu w Helsinkach prof. Laurin Zilliacus i profesor uniwersytetu Yroje Hirn. Ministrowie przyrzekli przychylnie załatwić prośbę delegacji. Według ostatnich danych w Finlandii przebywa obecnie około 150, nie zaś jak przedtem donoszono od 400 do 500, uchodźców. W żydowskim komitecie pomocy uchodźcom zarejestrowanych jest 120 osób.

kolonowego wymalował wielkie W na karteczce i z zadowoloną miną doręczył klucz odźwiernemu.

— Dobra jest — zaakceptował milczący inwalida — teraz już go nie pomieszam z innymi.

Possekowi ni z tego ni z owego poprawił się znakomicie humor. Wdrapawszy się na wóz, zwiesił nogi i przez całą dalszą drogę dyndał nimi w jak najpogodniejszym nastroju.

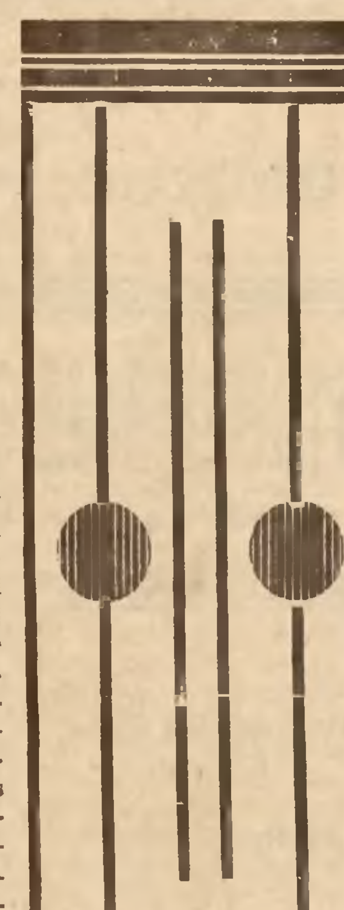
ROZDZIAŁ PIĄTY

UPALNE NOCE

Okazuje się, że niekiedy nawet i rdy[illegible]wają omylni. Biorąc na zdrowy rozum, ryzyko przeziębienia się latem jest bez porównania mniejsze, niż o innej porze roku. Grypa ma jednak to do siebie, że nie zawsze liczy się z tym, co być powinno, a nawet z filozofią Hegla. Znalazła się tedy młoda dziewczyna, będąca uosobieniem empiryzmu życiowego która potrafiła mimo to nabawić się grypy w pełni lata. Słońce [illegible] na ziemię niezmierzone zapasy energii termicznej, niosąc zagładę zarazkom najprzeróżniejszych chorób, trapiących zarówno ludzi dobrych i ludzi złych. W dusznym powietrzu [illegible] się wilgotne opary, na zmianę upalnych dni przychodzą nie mniej upalne noce, w omdlewających ciałach ludzkich burzą się i fermentują jakoweś nieznane siły. Niejedna rzęsista ulewa spadła za owych dni lipcowych, niejedna burza z piorunami przeszła nad ziemią wileńską, niejedna fala ożywczego ozonu pozwoliła znękanym upałem ludziom odetchnąć na chwilę pełniejszą piersią.

Owego lata powietrze naładowane było elektycznością i w atmosferze politycznej. Skądiś gromadziły się posępne, przykre wieści, kładąc się na dusze ludzkie nieznośnym ciężarem. Wtajemniczeni wiedzieli, że w najbliższych dniach zanosi się na piętą rozstrzygającą ponoć ofensywę, która jednym skokiem ma wziąć w posiadanie upragniony Paryż. W nastrojach ogólnych nadzieja mieszała się z lękiem przed nieznanym, wtajemniczonych bowiem było zaiste niewielu. Inicjatorzy ofensywy nie uważali tym razem za wskazane informować wyczerpująco nawet generała Claussa, który musiał kontentować się okruchami wiadomości, i to odpowiednio spreparowanych. W Rosji wygłodzony żołnierz rosyjski, chłop i robotnik podjęli na nowo śmiertelną walkę z wrogiem, zmagając się z Czechami nad Wołgą, z Niemcami i Austriakami na Ukrainie, na dalekiej zaś Północy — z angielskim desantem. Wszyscy czekali w napięciu na datę dwudziestego siódmego tego dnia bowiem miał się rozpocząć marsz niemieckiej armii wschodniej, po którym nędzny, dziwaczny dach zwali się z pewnością na głowę niedarzonemu rządowi bolszewickiemu. Co do tego nikt z oficerów niemieckich nie miał wątpliwości, najmniej zaś sztab generała Claussa. Czy jednak zapowiadana ofensywa nie ulegnie zwłoce? Czy Berlin i N. D.A. zatwierdzi plan opracowany do najdrobniejszych szczegółów? Nowy minister spraw zagranicznych, bezpośrednio przedtem poseł niemiecki w Norwegii, był człowiekiem zasłonionym i miał sporo zastrzeżeń w stosunku do planu akcji na Wschodzie. Ludność rosyjska w masie ciąży raczej ku bolszewikom, których przeciwnicy nie cieszą się zgoła popularnością, toteż wszelkie pogwałcenie pokoju może wywołać rozpaczliwą reakcję i wyzwolić olbrzymią energię rewolucyjną. Dla tych powodów prosił minister telegraficznie o wstrzymanie się od wszelkich nieuzgodnionych z nim kroków. Generał Clauss przyjął depeszę złowrogim wybuchem śmiechu, wzruszając pogardliwie ramionami. Przekonany był święcie, a generał [illegible] utwierdzał go w tym przeświadczeniu, że cała rewolucja rosyjska jest dziełem intryg ambasadora brytyjskiego w Petersburgu. Ale jeżeli stare kwoki z Wilhelmstrasse są mądrzejsze od niego, to proszę bardzo! Marsz na Moskwę zajmie trzy, najwyżej pięć tygodni. Niech więc i tak będzie. zaczeka wyzyskując czas na szkolenie oddziałów i gromadzenie amunicji.

C. d. n.



Przegląd gospodarczy

Zapasy węgla na świecie

Niemiecka rada węglowa ogłasza w swoim organie fachowym „Kohleninteressent“ dane cyfrowe, dotyczące zapasów węgla na świecie, sporządzone w r. 1937, a obejmujące zapasy węgla do głębokości 2000 m. Zapasy światowe wynoszą (podajemy w tonach metrycznych) węgla kamiennego pewnego i przypuszczalnie znajdującego się na — 4.532.603, pewnego natomiast 335.079. Węgla brunatnego: pewnego i przypuszczalnie znajdującego się — 2.885.668, pewnego tylko 401.434.

Największe pokłady węgla kamiennego pewnego posiada Europa — 263.095, następnie Azja 32.187, Ameryka 29.164, Afryka 8260, Oceania 2373. Brunatnego pewnego najwięcej posiada Ameryka — 349.247, dalej Europa 39.271. Oceania 12.12.106 — Azja 656, Afryka 154.

Z krajów europejskich największe pokłady węgla kamiennego pewnego posiada Anglia 138.183, potem Niemcy 87.474, Rosja 13.196, Polska 9600, Hiszpania 5826, Francja 5803, Czechosłowacja 2266 Holandia 585, b. Austria 9, Włochy 3, pozostałych 8 państw 150. Sytuacja zmienia się, gdy weźmiemy pod uwagę pokłady pewne i przypuszczalne łącznie. Wówczas pierwsze miejsce zajmują Niemcy 288.865, następne Anglia 200.161, trzecie Polska — 138.128, dalsze: Rosja 74.790, Czechosłowacja 28410 Francja 16.610, Belgia 11.000 (nie wymieniona — wśród pewnych) Szpitzberg 8750 (nie wymieniony wśród pewnych) Hiszpania 8001, Holandia 4402, — Włochy 144, b. Austria 13, 8 pozostałych państw: 443. Węgla brunatnego w pewnych pokładach ma ją najwięcej Niemcy 28.837, następnie Czechosłowacja3097, Francja 1614, Polska 973, b. Austria — 512, Hiszpania 394, Rosja 350, Włochy 49. Pozostałych 8 państw 3445.

Natomiast w pokładach pewnych, łącznie z przypuszczalnymi drugie miejsce po Niemcach, które oblicza się na 56.758, zajmuje Polska z 17.326 — trzecie Czechosłowacja 12.393, dalsze: Rosja 5940, Francja 1.614, b. Austria 800, Hiszpania 767, Włochy 181, Holandia 5, pozostałych 8 państw 13.072. Szpitzbergen, Anglia i Belgia węgla brunatnego nie posiadają.

Światowa produkcja pszenicy

Według danych „Economista“ światowa produkcja pszenicy w roku 1938 wyniesie 4227 miln. buszli wobec 3826 miln. w roku 1937, 3540 miln. w roku 1936 i 3601 miln. buszli w r. 1935. Sumami tymi — nie są objęte zbiory w ZSRR i w Chinach.

Jak widzimy z powyższego tegoroczna produkcja jest najwyższa za okres ostatnich 4 lat Produkcja europejska krajów importerskich obliczana jest na 1208.6. miln. buszli, wobec 1.186.8 miln. w roku 1937, 1097,1 miln. w r. 1936 i 1.274.8 miln. w r. 1935 a produkcja krajów eksporterskich w Europie osiągnie 421.3 miln. buszli wobec 361.5 miln., 384.3 miln. i 301,7 miln, buszli w trzech latach poprzednich. Tak więc całkowita produkcja pszenicy w Europie wyniesie 1,629.9 miln. buszli wobec 1.547.7 miln., 1,481.3 miln. i 1.576.5 miln. buszli.

Zauważyć należy że do krajów importerskich w Europie zaliczone są W. Brytania, Irlandia, Szwecja, Dania, Holandia, Belgia, Francja; Hiszpania; Italia, Szwajcaria, Niemcy, Austria, Czechosłowacja, Grecja, Polska i kilka innych; do krajów eksportowych Bułgaria, Węgry, Rumunia i Jugosławia Zaliczenie Polski do krajów importerskich tłumaczy się zapewne tym, że w dwóch latach ostatnich eksportowaliśmy tylko nieznaczne ilości.

Zbiory pszenicy w północnej Ameryce wraz z Meksykiem osiągną w roku bieżącym 1327 miln.; wobec 1067 miln. buszli w 1937, 859 w r. 1936 i 919 w r. 1935, w Afryce 130 miln. buszli wobec 127 miln. 112 miln. i 138 miln. buszli w trzech latach poprzednich, w Azji 632,4 miln., 583.9 miln., 565 miln. i 536.7 miln. buszli, przy czym nie liczone są Chiny, w Australii 150 miln. wobec 186.9 miln. — 151.4 miln. i 144.2 miln. buszli, a w Argentynie 250 miln. wobec 184.8 miln. 249.2 miln. i 141.5 miln. buszli w trzech latach poprzednich.

Młyny żądają bonifikaty części opłaty

W sferach młynarskich zwracają uwagę, że manipulacje, związane z nakładaniem na worki z mąką i kaszą etykiet oraz plomb, zwłaszcza w związku z koniecznością bardzo starannego obchodzenia się z etykietami wskutek ich niedoskonałości, wymagają ze strony młynów znacznie więcej czasu, niż go dotąd młyny na opakowanie mąki zużywały, mianowicie około 5 razy robotniko-godzin więcej niż dotychczas. Odnośne ustawy i rozporządzenia o opłatach od mąki i kaszy nakładają poza tym na młyny obowiązki z zakresu prac zarówno magazynowych, jak i biurowych. Z obowiązkami tymi, dotychczas przez młyny nie wykonywanymi, związane są bardzo poważne koszty.

Wobec takiego stanu rzeczy, zorganizowane młynarstwo wysunęło postulat, aby młyny otrzymywały zwrot tych ponoszonych kosztów w formie bonifikaty części opłaty. Według opinii młynarstwa — bonifikata ta winna wynosić 5 proc. opłaty. Równocześnie, w celu oddziałania na młyny w kierunku wychowawczym, zorganizowane młynarstwo uzupełniło swój postulat w ten sposób, aby udzielenie bonifikaty uzależnione było od wylegitymowania się młyna z przynależności do właściwego mu terytorialnie zrzeszenia przemysłu młynarskiego.

Odpowiednie memoriały w tym zakresie złożone zostały przez młynarzy w Ministerstwie Skarbu oraz w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych.

Wahania handlu zagranicznego Polski z Czechosłowacją

W pierwszym półroczu br., w eksporcie z Polski do Czechosłowacji nastąpił spadek następujących artykułów: przetworów zwierzęcych, olejów mineralnych, lnu, konopi, wełny i metali nieszlachetnych, wzrósł natomiast eksport zboża, węgla, koksu i artykułów chemicznych.

Palestyna kupuje coraz więcej masła polskiego

Rok bieżący łącznie już z wrześniem, zaznaczył się dużym wzrostem eksportu masła z Polski do Palestyny. Wzrost ten wynosi około 180 proc. Jak się dowiadujemy, wzmożenie dostaw masła z Polski mogłoby być jeszcze większe, gdyby uwględnić szereg dezyderatów importerów palestyńskich, nie zawsze przez naszych eksporterów dotychczas przestrzeganych.

Ustawodawstwo gospodarcze

Ukazał się Dziennik Ustaw R. P. nr 70 z 23 bm. w którym opublikowano m. in. następujące oświadczenia rządowe o charakterze gospodarczym:

Oświadczenie rządowe z 18 bm. o ratyfikacji porozumienia celnego między Rzecząpospolitą Polską a Związkiem Socjalistycznych Republik Rad z dnia 15 grudnia 1937 (poz. 511);

oświadczenie rządowe z dnia 18 bm. o ratyfikacji układu płatniczego między Polską a Francją z 29 grudnia 1937 r. (poz. 512);

oświadczenie rządowe z 7 września br. w sprawie ratyfikacji wymiany dokumentów ratyfikacyjnych protokołu z dnia 28 sierpnia 1937 r. między Polską a Szwajcarią dotyczącego zniżek celnych na produkty chemiczne (poz. 514).

Informator prawniczy

„B. W. K.“ 1) Komunalna Kasa oszczędności — może przeprowadzić obecnie postępowanie egzekucyjne. 2) Chęć sprzedaży mogłaby Pani ogłosić w dziennikach.

„M. F.“ Nic Panu za to nie grozi.

„KUPIEC“ JAROSŁAW. Do udzielenia Panu wyczerpującej odpowiedzi musielibyśmy znać akta sprawy. Z pańskiego opisu wydaje nam się, że sprawa ta jest dla pana raczej niekorzystna.

„ZMARTWIONY B“. Ponieważ rzeczy te należą do przedsiębiorstwa, obłożonego podatkiem przemysłowym, więc odpowiadają za podatek przemysłowy w myśl art. 135 ordynacji podatkowej. — Ewentualny pozew o wyłączenie tych rzeczy w opisanym przez Pana wypadku nie mógłby mieć powodzenia.

P. SZEFTEL. 1) O ile chodzi o rozporządzenie Prez. Rzplitej z 22 marca 1928 w sprawie ulg dla przedsiębiorstw przemysłowych i komunikacyjnych, to cytowane rozporządzenie samo nie wymienia fabryk tlenu wśród przedsiębiorstw, do których odnoszą się ulgi, Jednakże późniejsze rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z 14 marca 1931 — (poz. 152) zalicza do rzędu tych przedsiębiorstw, podlegających ulgom z cytowanego wyżej rozporządzenia, również fabryki tlenu, położone na obszarze, objętym przepisami rozporządzenia. — Wedle przepisów tego rozporządzenia obowiązują zwolnienia od wszelkich podatków bezpośrednich państwowych i samorządowych, oraz dodatków sa morządowych, o ile właściciel przedsiębiorstwa zobowiąże się do poczynienia nakładów, wymienionych w art. 3 tego rozporządzenia 2) O ile chodzi o ulgi, z których mógłby pan korzystać na obszarze COP, to ulgi te reguluje ustawa z 9 kwietnia 1938 o ulgach inwestycyjnych, (Dz. U. R. P. Nr 26, poz. 224). Art 2 ust. 1 punkt 8 cytowanej ustawy wymienia wśród przedsiębiorstw, podlegających ulgom, również wytwórnie tlenu na terenie COP Ulgi te obejmują prawo potrącenia z dochodu wydatków inwestycyjnych, a mianowicie: kosztów nabycia gruntów, wzniesienia budynków i innych budowli (z wyjątkiem domów mieszkalnych) kosztów dobudowy do takich budynków i budowli już istniejących, oraz kosztów nabycia i zainstalowania nowych maszyn i urządzeń. O ile przedsiębiorstwo to zostanie uznane przez Ministra Spraw Wojskowych za szczególnie ważne z punktu widzenia obronności Państwa, przysługiwać będzie Panu jeszcze ponadto zwolnienie od podatku dochodowego od tego przedsiębiorstwa, — przez okres 10 lat 3) Chcąc uzyskać opisane ulgi, w COP, musi Pan jeszcze przed wybudowaniem fabryki wnieść podanie do Ministra Przemysłu i Handlu z wyszczególnieniem dokładnego programu przedsiębiorstwa i zobowiązaniem się do stosowania przedsiębiorstwa do wymogów obrony Państwa, ustalonych przez Ministra Przemysłu i Handlu. 4) Co do szczegółów odsyłamy Pana do naszego artykułu z 21 maja br. pt. „Ulgi podatkowe w C. O. P.“ gdzie omówiliśmy już wyczerpująco te sprawy.

„ABR. RZESZÓW“ O ile pracuje Pan sam, może Pan być zwolniony od świadectwa przemysłowego. W tym celu należy wnieść podanie o zwolnienie z obowiązku wykupna świadectwa przemysłowego.

RADJO

Niedziela, 25 września.

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW 7.15 Audycja poranna; 8.35 Pogadanka dla rolników: „Przechowalnie na owoce", — wygłosi insp. Włodzimierz Kochański; 8.45 Muzyka z płyt; 9.05 „Skrzynka rolnicza" — inż. Lech Rościszewski; 9.15 Tr. z Częstochowy uroczystości Katolickiego Związku Młodzieży Męskiej; 11.45 „Kultura i sztuka": „Chłop w powieściach krakowskich pisarzy" dr. Kaden; 11.57 Sygnał czasu hejnał; 12.03 Poranek symfoniczny w wykonaniu orkiestry P. R.; 13 „Książki mojego dzieciństwa" — szkic literacki Marii Dąbrowskiej; 13.15 Muzyka obiadowa. Wyk.: orkiestra salonowa Rozgłośni poznańskiej, „Piątka Poznańska", Barbara Putzówna (śpiew), Leon Cwojdziński (saksofon), Marian Sauer (akomp.); 15 Audycja dla wsi: a) Przegląd rynków produktów rolnych, b) „Co słychać wśród rolników" — gawęda red. Józefa Rączkowskiego; d) Audycja dla młodzieży wiejskiej, e) „Rola kobiety wiejskiej w pracach samorządu" — pogadanka, wygłosi Halina Królikowska; 16.15 Komedie Aleksandra Fredry, wieczór XII-ty: „Brytan Bryś", Radiofonizacja Andrzeja Rybickiego. Wstęp Kucharskiego, prof. U. J. K. 17.05 Koncert rozrywkowy, w przerwie: „Chwila Biura Studiów"; 18.50 Święto kolejarzy w Radomiu; 19.50 Przerwa; 19.55 Reportaż red. Strzetelskiego; 20 TRANSMISJA Z LOZANNY: RECITAL FORTEPIANOWY IGN. PADEREWSKIEGO; 20.45 Przegląd polityczny i dziennik wieczorny; 21.05 „Ta — joj" — wesoła audycja w opracowaniu wiktora Budzyńskiego; 21.40 Z Warszawy: a) transmisja ze Stadionu Wojska Polskiego w Warszawie fragmentów międzypaństwowego meczu piłkarskiego Polska — Jugosławia, b) wiadomości sportowe ze wszystkich Rozgłośni Polskich; 22.30 Muzyka taneczna w wyk. zespołu Pawła Rynasa; 23.10 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny.

WARSZAWA 7.15 p. Kraków; 11.45 Przegląd kulturalny; 11.57 p. Kraków; 23.15 Płyty.

KATOWICE 7.15 p. Kraków; 11.45 „Co słychać na Śląsku?"; 11.57 p. Kraków.

LWÓW 7.15 p. Kraków; 11.45 „Przegląd muzyczny" w opr. dra S. Barbaga; 11.57 p. Kraków; 13.15 „Lwowska Warta" — audycja słowno-muzyczna; 13.45 p. Kraków.

ŁÓDŹ 7.15 p. Kraków; 11.45 „Na horyzoncie łódzkim" — felieton; 11.57 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE

JEROZOLIMA (449.1)

16.30 Sygnał czasu, komunikaty, kącik młodzieży hebrajskiej, muzyka religijna i ludowa, legendy i poezje z udziałem Estery Gamalielit; 17 Program arabski; 19 PROGRAM HEBRAJSKI: Recytacje biblijne 19.20 Nowy Rok, pieśni religijne na Rosz Haszana z udziałem Vittoria Weinberga; 19.45 Agady, zbiór na Rosz Haszana z księgi Agad Bialika i Rawnickiego, czyta Lubrani; 20 Sygnał czasu, komunikat meteorologiczny i komunikaty; 20.15 Program angielski: Komunikaty; 20.25 Przegląd sportowy G. H. Williamsa; 20.35 Omówienie programu tygodniowego; 20.40 Recital wiolonczelowy Salwatora Armety, w programie utwory Haendla i Mendelssohna, (transmisja ze sali Y. M. C. A. w Jerozolimie); 21.10 Recytacje poezji z płyt; 21.15 Koncert kwartetu Lannera, w programie utwory Lannera, Mendelssohna, Bacha, Schuberta (płyty); 21.30 Koniec programu.

* * *

18 LILLE: Koncert orkiestrowy; 18.30 Teatr wyobraźni; HILVERSUM I.: 18 Koncert orkiestrowy; WIEŻA EIFFLA: Koncert orkiestrowy: LONDYN REG.: Solo na organach Wurlitzera; 18.45 Koncert; RADIO PARIS: Koncert orkiestrowy; RYGA: 18.10 Łotewskie pieśni ludowe; DROITWICH: 18.15 Koncert orkiestry dętej; 18.45 E. Pini ze swym zespołem tangowym.

19 LYON Koncert orkiestrowy; RADIO ROMANIA: Koncert skrzypcowy Beethovena; BEROMÜNSTER: 19.15 Muzyka kameralna na instr. dętych; PRAGA II.: 19.30 „Jenufa" — opera Janaczka; DROITWICH: „Dźwięczne struny" — koncert z Kanady; SZTOKHOLM: Koncert rozrywkowy.

20 BRUKSELA FRANC.: Radiokabaret; MONTE CENERI: Melodie popularne; WIEŻA EIFFLA: Koncert solistów; 20.30 Audycja słowno-muzyczna; BEROMÜNSTER: 20.05 Koncert orkiestrowy; KOPENHAGA: 20.15 Koncert; OSLO: 20.25 Pieśni norweskie; PARIS PTT.: 20.30 Teatr wyobraźni; STRASBURG: Koncert ork. wojskowej; RADIO PARIS: Koncert symfoniczny; TULUZA: „Klub witamin" — audycja reklamowa; BUDAPESZT: 20.35 Muzyka cygańska.

21 BEROMÜNSTER: „Zemsta nietoperza" — operetka J. Straussa; SZTOKHOLM: „Jan Strauss — ojciec i syn" — rapsodia z płyt; RZYM „Fidelio" — opera Beethovena; MEDIOLAN: Tr. z Wystawy Radiowej — wieczór rozrywkowy; POSTE PARISIEN: Godzinka dla amatorów; LONDYN REG.: 21.05 Utwory Messagera; DROITWICH: „Wiktoria i Disraeli" — słuchowisko; TULUZA: 21.30 Melodie argentyńskie; STRASBURG: 21.45 Pleśni i arie operetkowe.

22 LUKSEMBURG: Muzyka taneczna; SOTTENS: Muzyka taneczna; DROITWICH: 22.05 Pieśni Debussy'ego; POSTE PARISIEN: Tr. z kabaretu; LONDYN REG.: Muzyka lekka; BRUKSELA FLAM.: 22.10 „Andrzej Chenier" — opera Giordana z płyt; OSLO: 22.15 Muzyka rozrywkowa; SZTOKHOLM: Koncert orkiestrowy; BUDAPESZT: 22.25 Muzyka jazzowa.

23 FLORENCJA: Muzyka rozrywkowa; LUKSEMBURG: Muzyka taneczna; RADIO PARIS: Muzyka taneczna; STRASBURG: Muzyka taneczna.

Poniedziałek, 26 września.

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW 6.45 Audycja poranna; 8.10 Muzyka z płyt; 11 Audycja dla szkół: „Idzie polem wrzesień" — obrazek słuchowiskowy Janiny Porazińskiej z piosenkami Wł. Macury; 11.30 Ottorino Respighi (płyty); 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Audycja południowa; 14 Muzyka z płyt; 15.05 Krakowski dziennik sportowy; 15.10 Lokalne wiadomości gospodarcze (Giełda zbożowa); 15.15 „Gdzie byłem latem i co widziałem" — pogadankę wygłosi St. Sumiński dla dzieci starszych; 15.30 „Czy wiecie, że..." w opracowaniu dr. Jana Reguły; 15.45 Z Warszawy: wiadomości gospodarcze; 16 Koncert rozrywkowy w wykonaniu orkiestry Rozgłośni lwowskiej pod dyr. T. Seredyńskiego; 16.45 „Samochodem przez Afganistan" — felieton, wygłosi dr. Jan Hempel; 17 „To i owo"; 17.10 Z Katowic: audycja wymienna. Trio rozgł. katowickiej; 17.50 Program na dzień następny; 17.55 Wiadomości bieżące; 18 Pogadanka sportowa; 18.10 „Z twórczości operowej Mozarta. Wyk.: Helena Zbońska-Ruszkowska, Andrée Rolle, Irena Piszczkówna. S. Szczepańcówna, M. Wojdyłówna A. Książkiewicz A. Wolak i W. Geiger; 18.50 Audycja Legii Akademickiej; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 „W amerykańskim tempie" — koncert rozrywkowy. Wyk.: zwiększona orkiestra „As-pik", Stefania Zytkówna (śpiew), Marian Liczbiński (solo jazz fortep.) i zespół „Śląskiej Pozytywki"; 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 21 Juliusz Kędziora: „Pani Kaletowa" — czyta autor; 21.10 „Starolwowskie wesele" w układzie Kazimierza Turzańskiego w wyk.: Zespołu aktorskiego, chóralnego i orkiestry; 21.50 Z Warszawy: wiadomości sportowe; 22 Lokalne wiadomości sportowe; 22.05 Muzyka z płyt; 23 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny.

WARSZAWA 6.45 p. Kraków; 15.30 Skrzynka techniczna w opr. W. Frenkla; 15.45 p. Kraków; 17 Muzyka taneczna; 18. p. Kraków; 21 Audycja dla wsi; 21.10 p. Kraków; 22 Recital śpiewaczy J. Czaplickiego; 22.30 Formy klasyczne w muzyce nowoczesnej (płyty); 23 p. Kraków.

KATOWICE 6.45 p. Kraków; 18.50 Wiadomości bieżące; 14 Płyty; 15.05 „Radiofonizacja kraju"; 15.10 Giełda zbożowa i towarowa; 15.15 p. Kraków; 15.30 „Gawęda o literaturze polskiej" — prof. Jesionowski; 15.45 p. Kraków; 17 „Nieznana osada powiatu lublinieckiego" — pogadanka; 17.10 p. Kraków; 22.05 „Z życia Zagłębia Dąbrowskiego"; 22.20 Najnowsze przeboje (płyty); 23 p. Kraków.

LWÓW 6.45 p. Kraków 15 Giełda lwowska 15.05 Wiadomości gospodarcze i społeczne; 15.10 Program; 15.15 „Czarny Matwij" — fragm. pow. W. Łozińskiego; 15.45 p. Kraków; 17 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji; 17.10 „Znacie, to posłuchajcie" — koncert rozrywkowy; 17.55 „Hallo! — Uwaga"!; 18 p. Kraków; 21 „Nowości radiotechniczne" — omówi W. Kordecki; 21.10 p. Kraków; 22 p. Warszawa; 22.35 Z muzyki francuskiej (płyty); 23 p. Kraków.

ŁÓDŹ 6.45 p. Kraków; 13.45 Rosyjska muzyka operowa (płyty); 14.15 Łódzkie wiadomości giełdowe; 14.20 Koncert życzeń; 15.15 p. Kraków; 15.30 Literatura przez mikrofon dla wszystkich: „Orka na ugorze" — Jana Wiktora; 15.45 p. Kraków; 17 Pogadanka aktualna; 17.10 p. Kraków; 17.50 O wszystkim po troszku; 17.55 Program; 18 p. Kraków; 21 „O kulturze osobistej człowieka" — felieton; 21.10 p. Kraków; 22.05 Muzyka taneczna i piosenki z płyt; 23 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE

JEROZOLIMA (449.1)

16.30 Sygnał czasu, komunikaty, następnie program arabski; 19 PROGRAM HEBRAJSKI: Recytacje biblijne: wyjątki z księgi Berejszit i z księgi Jeremiasza; 19.20 Recital kantora Josefa Rosenblata, w programie modlitwy na Rosz Haszana (Ahawat Olam, Hajom Harat Olam, Hajom Teamcenu, płyty); 19.40 Deklamacje Estery Gamlielit; 20 Sygnał czasu, komunikat meteorologiczny, aktualia; 20.15 Program angielski. Sygnał czasu, dziennik wieczorny; 20.30 „Stosunki międzynarodowe" — pogadanka polityczna G. Lichtheima; 20.45 Recital skrzypcowy T. Lytona, w programie muzyka Ravela (płyty); 21.30 Koniec programu.

* * *

18 LONDYN REG.: Koncert orkiestrowy; LYON: Koncert orkiestrowy; BRUKSELA FRANC.: 18.15 Koncert muzyki belgijskiej; DROITWICH: 18.25 Koncert solistów.

19 DROITWICH: Melodie ulicy londyńskiej; RADIO ROMANIA: Muzyka salonowa; SZTOKHOLM: 19.30 Recital fortepianowy; RZYM: Muzyka rozrywkowa.

20 BRUKSELA FRANC.: Koncert; DROITWICH: Koncert Wagnerowski z Queen's Hallu; KOPENHAGA: Koncert muzyki duńskiej; LILLE: Recital śpiewaczy Miry Grelichowskiej; LONDYN REG.: Muzyka lekka; LUBLANA: Koncert SOTTENS: Koncert rozrywkowy; WIEŻA EIFFLA: Koncert solistów; PRAGA: 20.10 Festival Janaczka; RADIO ROMANIA: 20.15 Muzyka kameralna, w programie Grieg; SZTOKHOLM: 20.30 Melodie operetkowe; RADIO PARIS: Koncer symfoniczny; FLORENCJA: „Z

rękopisów Rossiniego" — koncert orkiestry i solistów; PARIS PTT.: „Przed winobraniem" — fantazja radiowa.

21 BRUKSELA FLAM.: Koncert orkiestry narodowej; BUDAPESZT: Koncert orkiestry operowej, dyr. Dohnanyi; LONDYN REG.: „Queen Elisabeth w budowie" — montaż literacki; 21.40 „Rewia nad rewiami" — wiązanka ostatnich przebojów; MEDIOLAN: 21 „Doretta" — operetka Pietri'ego; PARIS PTT.: Muzyka kameralna; POSTE PARISIEN: „Śnieżka i siedmiu karłów"; PRAGA: Festival Janaczka, cz. II.; RADIO ROMANIA: 21.20 Pieśni rumuńskie; — SOTTENS: 21.30 Koncert muzyki szwajcarskiej.

22 FLORENCJA: Muzyka taneczna; LUKSEMBURG: 22.05 Koncert muzyki belgijskiej; — RZYM: 22.10 Muzyka rozrywkowa; HILVERSUM I.: 22.15 Pieśni murzyńskie; SZTOKHOLM: Koncert kwartetu; DROITWICH: 22.15 Muzyka kameralna; KOPENHAGA: 22.30 Duńska muzyka kameralna; POSTE PARISIEN: Tr. z kabaretu; SOTTENS: Reportaż z posiedzenia Zgromadzenia Ligi Narodów; PARIS PTT.: 22.45 Teatr wyobraźni: audycja esperancka.

23 FLORENCJA: Muzyka taneczna; TULUZA: Koncert; BUDAPESZT: 23.10 Muzyka cygańska; RZYM: 23.15 Muzyka taneczna.

Wtorek, 27 września.

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW 6.45 Audycja poranna; 8.10 Muzyka z płyt; 11 Audycja dla szkół: „Żywe i piękne słowo" — nauka wierszy pod kierunkiem Henryka Ładosza; 11.15 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Audycja południowa; 14 Muzyka z płyt; 15.10 Lokalne wiadomości gospodarcze (Izba Rzemieślnicza); 15.15 Zagadka geograficzna — audycja dla dzieci starszych w opracowaniu Wandy Dobaczewskiej; 15.35 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych; 15.45 Z Warszawy: wiadomości gospodarcze; 16 Koncert orkiestry dętej Pocztowego Przysposobienia Wojskowego pod dyr. Fr. Nierychły; 16.45 „Od Tatr do Stratosfery" — opowiadanie Konstantego Jodko-Narkiewicza; 17.02 Odczyt sportowy „Bilans rekordów" L. Czaczko; 17.12 Muzyka z płyt; 17.50 Program na dzień następny; 17.55 Wiadomości bieżące; 18 „Gady i płazy" — pogadanka prof. Siedleckiego; 18.10 „O zmierzchu" — IV-ta audycja z cyklu „Fortepian i książka" w opracowaniu Napoleona Fanti; 18.45 „Nieznany kraj" — fragment z książki Zofi Kossak; 19 Pieśni i arie w wykonaniu St. Pieczory; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 „Pod greckim niebem" — koncert rozrywkowy. Wykonawcy: mała orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego oraz soliści, w przerwie: „Dar Olimpu" — nowela E. Bogdanowicza. Radiofonizacja St. Nadzina; 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 21 Pogadanka aktualna; 21.10 Pieśni ludowe i wojskowe w opracowaniu Mariana Obsta w wykonaniu „Piątki Poznańskiej" z towarzyszeniem zespołu instrumentalnego (2 waltornie, fagot, obój), Adama Gruszczyńskiego (tenor) i orkiestry Rozgłośni poznańskiej pod dyr. Eugeniusza Raabego; 21.45 Z Warszawy: wiadomości sportowe; 21.55 Lokalne wiadomości sportowe; 22 „Pod konstelacją Wagi" — audycja słowno-muzyczna; 23 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny.

WARSZAWA 6.45 p. Kraków; 17.02 Muzyka taneczna; 18 p. Kraków; 21 Audycja dla wsi; 21.10 p. Kraków; 21.55 Polska muzyka kameralna; 23 p. Kraków; 23.05 Płyty.

KATOWICE 6.45 p. Kraków; 13.50 Wiadomości bieżące; 14 Muzyka obiadowa; 15.10 Giełda zbożowa i towarowa; 15.15 p. Kraków; 17 „Z albumu speakera"; 17.55 Program; 18 p. Kraków.

LWÓW 6.45 p. Kraków; 14.15 Koncert życzeń; 15 Giełda lwowska; 15.05 Wiadomości gospodarcze i społeczne; 15.10 Program; 15.15 p. Kraków; 17.02 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji; 17.10 p. Kraków; 17.55 „Hallo! — Uwaga!"; 18 p. Kraków; 21 „Zagadnienie sprawiedliwości społecznej" — prof. dr. Chwistek; 21.10 p. Kraków.

ŁÓDŹ 6.45 p. Kraków; 14.15 Łódzkie wiadomości giełdowe; 14.20 Płyty; 15.15 p. Kraków; 17.03 „Aprowizacja Łodzi przed zimą" — pogadanka gospodarcza; 17.15 Płyty; 17.35 Nowe wiersze Grzegorza Timofiejewa — recytacje; 17.50 Poradnik sportowy lokalny; 17.55 Program; 18 p. Kraków; 21 Życie kulturalne; 21.10 p. Kraków; 22 „Dancing w domu" — czyli godzina muzyki tanecznej; 23 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE

JEROZOLIMA (449.1)

16.30 Sygnał czasu, komunikaty. Kącik młodzieży angielskiej 17.15 Program arabski; 19 PROGRAM HEBRAJSKI: Koncert septetu studia, w programie pijuti na Rosz Haszana i Aseret Jemej Tszuwa, melodie B. L. Rozowskiego w opr. H. Schlesingera; 19.15 „Żydostwo wschodnie w r. 5698" — Przegląd kulturalno-gospodarczy Abrahama Elmalijach; 19.35 Utwory Engla w wyk. septetu studia, w programie chasydzkie pieśni ludowe; 19.50 „Rok 5698" — najważniejsze wydarzenia w świecie żydowskim — pogadanka M. Złotnika; 20 Sygnał czasu, komunikat meteorologiczny, aktualia; 20.15 Program angielski, sygnał czasu, dziennik wieczorny; 20.30 „Sierżant z Ajouru" melodramat Gilgoda radiofonizowany przez Chemdę Feigenbaum; 21.15 Muzyka taneczna z płyt; 21.30 Koniec Programu.

* * *

18 WIEŻA EIFFLA: Koncert orkiestrowy; PRAGA II.: Koncert muzyki klasycznej; LYON: Koncert orkiestrowy; LUBLANA: Koncert; — LONDYN REG.: Solo na organach Wurlitzera; 18.55 Koncert orkiestry dętej; BRATISŁAWA: 18.15 Słowackie pieśni ludowe.

19 LAHTI: Koncert rozrywkowy; RADIO PARIS: Sonaty francuskie od Leclair'a do Milhauda; WIEŻA EIFFLA: Koncert orkiestrowy; DROITWICH: 19.15 Koncert; RYGA: Koncert muzyki operowej; STRASBURG: 19.30 Koncert życzeń; SZTOKHOLM: Śpiewa Greta Keller; BUDAPESZT: 19.45 Muzyka cygańska; BEROMÜNSTER: 19.55 Wesoły wieczór.

20 BRUKSELA FRAN.: Koncert muzyki romantycznej; LONDYN REG.: Koncert Mozartowski z Queen's Hallu; LUBLANA: Koncert wokalny; MONTE CENERI: Recital fortepianowy Pawła Banmgartnera; PARIS PTT.: Program rozrywkowy; 20.25 Tr. z Opery; WIEŻA EIFFLA: 20 Koncert solistów; 20.30 Koncert symfoniczny; RADIO PARIS: 20.15 Teatr wyobraźni; RADIO ROMANIA: Koncert jesienny; — RYGA: „Rapsodie" — koncert; STRASBURG: 20.30 Melodie operetkowe; RZYM: Muzyka rozrywkowa; LYON: Koncert symfoniczny; — BRATISŁAWA: 20.35 Koncert muzyki słowackiej 17-go i 18-go stulecia.

21 DROITWICH: Radiokabaret; MEDIOLAN: „Fidelio" — opera Beethovena; OSLO: Koncert rozrywkowy; POSTE PARISIEN: Teatr wyobraźni; RZYM: „Bańka mydlana" — komedia Silvaniego; BRUKSELA FRANC.: 21.15 Koncert muzyki belgijskiej; BRATISŁAWA: 21.25 Msza d-moll Moyzesa; TULUZA: 21.30 Melodie kubańskie; PRAGA II.: 21.45 „Hrabia Sporck i Jan Sebastian Bach" — słuchowisko muzyczne.

22 FLORENCJA: Muzyka taneczna; BUDAPESZT: Koncert; BRUKSELA FRANC.: 22.10 Koncert życzeń; KOPENHAGA: 22.15 Muzyka romantyczna; OSLO Koncert rozrywkowy; RADIO PARIS: Muzyka kameralna; POSTE PARISIEN: 22.30 Tr. z kabaretu; PRAGA II.: Koncert ork. symfonicznej; DROITWICH: 22.35 „Mieszczanin szlachcicem" — suita R. Straussa; SZTOKHOLM: 22.40 Koncert orkiestrowy.

23 FLORENCJA: Muzyka taneczna; TULUZA: Refreny taneczne; BUDAPESZT: 23.10 Muzyka jazzowa; RZYM: 23.15 Muzyka taneczna; DROITWICH: Muzyka taneczna.

Uchodźcy żydowscy z Niemiec w Stanach Zjednoczonych

Organizacja pomocy uchodźcom. — Nie było ani jednego wypadku deportacji uchodźców z Ameryki

Nowy Jork, 24. 9. ŻAT. Na konferencji prasowej w Nowym Jorku przewodniczący Wszech amerykańskiego Komitetu Koordynacyjnego do spraw uchodźców z Niemiec i Austrii, prof. Joseph P. Chamberlain, zakomunikował, że według danych departamentu pracy rządu federalnego w ostatnim roku (do 30 czerwca 1938) imigrowało do Stanów Zjednoczonych 11.917 uchodźców żydowskich, w tym 531 z Austrii. Od czasu dojścia Hitlera do władzy w Niemczech nie było ani jednego wypadku deportacji uchodźcy niemieckiego z Ameryki. Świadczy to, jak oświadczył Chamberlain, o pomyślnym zagospodarowaniu się uchodźców w Stanach Zjednoczonych. Tylko niewielka liczba uchodźców korzysta z pomocy instytucyj charytatywnych. Nie ma jednak wypadku aby uchodźca stał się ciężarem publicznym, co by było motywem do jego wysiedlenia z kraju. Komitet koordynacyjny nie bierze bezpośrednio udziału w akcji ułatwiania uchodźcom imigracji, za jego sprawą są jednak uchodźcom udzielane pożyczki, umożliwiające im gospodarcze usamodzielnienie się. Jak dotychczas, okazało się, że uchodźcy stanowią element pod względem gospodarczym bardzo pożyteczny. Jeden z uchodźców, przybyłych w pierwszym okresie tej imigracji, opatentował w Ameryce pewien wynalazek i uruchomił w stanie Ohio fabrykę, zatrudniającą dziś 300 robotników. Liczni uchodźcy otrzymują w specjalnych szkołach przeszkolenie w różnych zawodach. 30 byłych adwokatów-Żydów z Niemiec pobiera naukę na specjalnym kursie uniwersytetu nowojorskiego. Komitet koordynacyjny współpracuje z 19 organizacjami. Jedna z nich dała pracę 80 uczonym żydowskim z Niemiec. Wreszcie Chamberlain zaznaczył, że w roku bieżącym należy się spodziewać po raz pierwszy od wielu lat pełnego wyzyskania całej niemieckiej kwoty imigracyjnej, która połączona z kwotą austriacką wynosi 27,370 zezwoleń na imigrację do Stanów Zjednoczonych.

—oOo—

Los Żydów bezpaństwowych i wschodnio-europejskich w Rzeszy

Berlin, 24. 9. ŻAT. W kołach zwykle dobrze poinformowanych zapewniają, że spodziewać się należy masowego wygnania Żydów pozbawionych wszelkiego obywatelstwa i wschodnio-europejskich z Rzeszy, co ma nastąpić w wyniku nowego zarządzenia, nakazującego cudzoziemcom rejestrowanie się co trzy miesiące w policji dla odnowienia zezwoleń pobytu. Przepis ten wchodzi w życie z dniem 1 października. Liczbę Żydów bezpaństwowych i wschodnio-europejskich w Rzeszy oceniają na przeszło 100.000, przy czym liczba pozbawionych wszelkiego obywatelstwa wzrasta nieustannie kosztem liczby tych Żydów, którzy posiadają jeszcze ważną przynależność państwową. Liczbę bezpaństwowych zwiększają też denaturalizowani Żydzi niemieccy. W ciągu ostatnich paru miesięcy kilkaset Żydów bezpaństwowych otrzymało nakazy opuszczenia terytorium Rzeszy. Zwykle policja zostawia im 4 tygodnie na likwidację swych spraw w Niemczech, zdarzają się jednak wypadki, że wyznaczony jest termin 24-godzinny. Według urzędowego uzasadnienia nowe zarządzenie ma na celu umożliwienie władzom wysiedlenie z Niemiec wszystkich „niepożądanych cudzoziemców". Ostatnie sześć lat dowiodło, że Żydzi bezpaństwowi i wschodnio-europejscy są ofiarami najbardziej bezwzględnych posunięć narodowo-socjalistycznego antysemityzmu.

KRONIKA

WRZESIEŃ	Wschód słońca 6 g 24 m
25	Zachód słońca 5 g m 23
NIEDZIELA	29 Elul 5698

NASTĘPNY NUMER „Nowego Dziennika" ukaże się z powodu święta Rosz Haszana — w środę rano o zwykłej porze.

—oo—

Dzisiejsze manifestacje w Rynku Gł.

Z okazji Tygodnia L. O. P. P. odbędzie się dziś o godz. 10.30 w Rynku Gł., po nabożeństwie w kościele św. Anny, wielka manifestacja, w czasie której wygłoszone będą przemówienia. W tym samym czasie odbędzie się uroczysty akt oddania się oddziałów Związku Strzeleckiego garnizonu krakowskiego do dyspozycji gen. Łuczyńskiego, w związku ze sprawą Śląska Zaolzańskiego.

Werbunek do Zaolzańskiego Korpusu Ochotniczego

MŁODZIEŻ ZACIĄGA SIĘ TŁUMNIE W SZEREGI KORPUSU

W lokalu Zw. Powstańców Śląskich odbywa się werbunek do Zaolzańskiego Korpusu Ochotniczego. Biuro werbunkowe przy ul. Łobzowskiej 7, oblegane jest przez rzesze ochotników, wśród których rzuca się w oczy duża liczba młodzieży szkolnej. Również Legia Akademicka zgłosiła swe wstąpienie do Korpusu. Ochotnicy otrzymali rozkaz stawienia się na apele codziennie o godz. 18.

Ochotnicy otrzymają specjalne legitymacje. W Krakowie ma być utworzony Komitet Obywatelski zbiórki funduszów na pomoc rodakom zza Olzy.

Inż. Krzyżak kandydatem na posła

Jak słychać, z ramienia O. Z. N. kandydować ma do Sejmu inż. Krzyżak, sokretarz okręgu O. Z. N. w Krakowie i dyrektor tutejszego Funduszu Pracy.

P. P. S. a wybory

P. P. S. urządza we wtorek w Domu Górników zebranie swych członków, na którym omawiana będzie sprawa wyborów do Izb Ustawodawczych. Wobec niewyjaśnionego dotychczas stosunku P. P. S. do wyborów, wtorkowe zebranie zapowiada się szczególnie interesująco.

Ulgi kolejowe dla kuracjuszy z zagranicy

Ministerstwo komunikacji przyznać ma w najbliższym czasie kuracjuszom, przybywającym z zagranicy do polskich uzdrowisk zniżki kolejowe. Z ulgi w wysokości 50 proc. korzystać będą cudzoziemcy przyjeżdżający do uzdrowisk za taryfą normalną, już po 7-miu dniach pobytu w jednym z uzdrowisk. Specjalne zaświadczenie uprawniać będzie do odbycia czterech przejazdów po Polsce w dowolnych kierunkach i do wyjazdu z Polski do stacji granicznej ze zniżką kolejową.

Zniżki te udzielane będą cudzoziemcom ze wszystkich krajów, przy czym akcja powyższa będzie miała zastosowanie do uzdrowisk czynnych przez cały rok.

Komisarz w Związku Międzykom. Opieki Społ.

Zarząd Wojewódzkiego Międzykomunalnego Związku Opieki Społecznej, na czele którego stał wicemarszałek Senatu Kwaśniewski, został rozwiązany zarządzeniem Wojewody Krakowskiego. Komisarzem Związku mianowany został dr. Andruszkiewicz.

Pamiętajcie podczas świąt uroczystych o Keren Kajemet Leisrael!

Już przeszło dwa lata Jiszuw znajduje się w ogniu walki o prawa Narodu Żydowskiego do Palestyny. Przez 30 miesięcy wytrzymuje gwałtowny napór i zaciekłe ataki wroga, lecz nie ustępuje z placu boju. Z podziwu godnym bohaterstwem broni nasza awangarda zdobytych pozycji i nie tylko, że podczas tych ciężkich zmagań i krwawych dni nie oddała ani piędzi ziemi, ani jednego stanowiska, ale wprost przeciwnie, zdobyła nowe placówki, stworzyła nowe pozycje. Powstały dalsze osiedla, stworzono własny port, rozszerzono znacznie naszą sferę wpływów i co najważniejsze, powiększono znacznie nasz stan posiadania ziemi, przez co wzmocniono nasze stanowisko w kraju. Nasz niestrudzony Keren Kajemet przez ten ciężki okres nie spoczął ani na chwilę i nie tylko, że nie przerwał swojej działalności wyzwalania ziemi, ale wprost przeciwnie: *w ostatnim roku nabył znacznie więcej ziemi, aniżeli w dawniejszych spokojnych i dostatnich latach. W ostatnich miesiącach bieżącego roku nabył bowiem Keren Kajemet 35.000 dunamów ziemi, co stanowi prawie trzy razy tyle, ile przez cały rok ubiegły.* A Keren Kajemet nabywa dalej nowe obszary, mimo naprężonej sytuacji, mimo napiętych stosunków z Arabami. Możliwości zakupów ziemi są wielkie, a tylko kapitały są potrzebne dla wykorzystania istniejących możliwości.

Naród Żydowski przeżywa obecnie jeden z najtrudniejszych okresów w swej historii. Ciężkie ciosy spadają na nas ze wszystkich stron i ze wsząd wrogowie sprzysięgają się, by zgotować nam zagładę. W tej ciężkiej chwili pozostaje nam tylko Palestyna, jako jedyna nadzieja i pociecha, dająca siłę przetrwania w naszym położeniu. Dlatego też Naród Żydowski powinien uczynić wszystko, co leży w jego mocy, ażeby wzmocnić naszą pozycję i siłę w Erec, ażeby rozbudować i utrwalić zajęte placówki. Naród Żydowski musi się zdobyć na maksymalny wysiłek dla Odbudowy Palestyny, *a w pierwszym rzędzie dla jej podstawowego instrumentu, jakim jest Wyzwolenie Ziemi.*

Jiszuw nasz walczy ciężko, nie skąpiąc największych ofiar: składa nie tylko daninę krwi, ale także kolosalne ofiary mienia. Jiszuw finansuje własnymi siłami najważniejsze gałęzie życia gospodarczego, pójdźmy więc i my w ślady naszej awangardy — spełnijmy nasz obowiązek wobec Palestyny i pomóżmy do wyzwolenia ziemi ojczystej, tworząc dla siebie możliwości osiedlenia się w kraju. Okres Świąt Uroczystych jest najlepszą sposobnością do składania ofiar na rzecz Wyzwolenia Ziemi. Przy nabywaniu życzeń, przy przywoływaniu do Tory, czy też podczas odmawiania modlitwy na intencję swych bliskich Zmarłych, pamiętajcie o Ziemi Ojczystej, która czeka na wyzwolenie i ofiarujcie hojnie na Keren Kajemet Leisrael!

CENTRALA KEREN KAJEMET LEISRAEL W KRAKOWIE

Z życia organizacji

Komitet Lokalny Org. Syjon. w Krakowie organizuje w najbliższym czasie Seminarium dla kierowników org. młodzieży ogólno-syjonistycznych, oraz delegowanych przez kier. członków tych org. W seminarium wykładać będą najpoważniejsi znawcy poszczególnych dziedzin, których znajomość jest konieczna dla kierowników org. młodzieży syjonistycznej. Uczestnictwo w seminarium należy zgłaszać kierownictwom poszcz. organizacji, które w ustalonym terminie podadzą definitywne listy członków seminarium p. o. prezesowi Kom. Lok. Org. Mgr. E. Rosthalowi. Kom. Lok. organizuje Uniwersytet Ludowy, zaś dnia 15. X. odbędzie

się Oneg Szabat wszystkich organizacji młodzieżowych, w ramach którego zostanie uczczony jubileusz M. M. Usyszkina.

* * *

— Z ORG. WIZO. W sprawach organizujących się przy WIZO *społecznych kursów* przygotowania zawodowego dla kobiet i dziewcząt żydowskich udziela informacji i zgłoszenia przyjmuje sekretariat (Szewska 4) od godz. 12—1 w południe.

— U DYKTATORA MODY OBUWNICZEJ. Kraków ma swego dyktatora mody obuwniczej. Jest nim znana firma Braci Klein, przy ul. Starowiślnej 17, której właściciel p. Klein odbywał długoletnią praktykę w Paryżu w znanej firmie Pinée.

P. Klein prowadząc własne przedsiębiorstwo, utrzymuje stały kontakt ze znanymi firmami paryskimi, które odwiedza corocznie, oraz z wszystkimi krajowymi zakładami mody. Znając więc najnowocześniejsze modele strojów dostosowuje odpowiednie modele obuwia.

Oto przyczyna, dla której firma Braci Klein ściąga klientelę, która słusznie nazywa p. Kleina dyktatorem mody obuwniczej 7075k

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

KRAKÓW, 24 września. Pszenica 80 proc. ziarn. szklist. 22—22.50, jednolita dworska czerw. 2.25—21.60, biała 21.25—21.60, zbierana targowa 20.75—21 żyto jednolite dworskie 15.50—15.75, zbierane targowe 15—15.25, jęczmień jednolity dworski 16.50—18, przemiałowy 15.25—15.75, pastewny 115—15.25, owies jednolity dworski 16.75—17 zbierany targowy 16.25—16.50 mąka pszenna gat. I wyciąg 30 proc. 40.50—43.50, gat. I. 50 proc. 39—40, gat IA 65 proc. 35—36, razowa

95 proc. 29—30, gat. II 30—65 proc. 34—35, gat. II. 30—65 proc. 34—35, gat. IIA 50—65 proc. 20.50—30, gat. III 65—70 proc. 22.50—23, pastewna 13—13.50, mąka żytnia okr. krakowskiego gat. I. 50 proc. 28.50—29, gat. I. 65 proc. 27—27.50, razowa 95 proc. 23—23.50, gat. II 50—65 proc. 18—18.50, mąka żytnia okręgu poznańskiego gat. I 50 proc. 28.50—29, gat. I 65 proc. 27—27.50, otręby pszenne standartowe miałkie 9.75—10, średnie 9.25—9.75, żytnie standartowe 8.75—9, jęczmienne 10.50—10.75. Tendencja i obroty: pszenica 92.5 spokojna, żyto 21 spokojna, jęczmień 20 spokojna, owies — spokojna. Ogólny obrót 433 ton. Tendencja ogólna spokojna.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

POZNAŃ, 24 września. Ceny orientacyjne wszystkie bez zmiany. Tendencja i obroty: pszenica 238 spokojna, żyto 484 spokojna, jęczmień 490 spokojna, owies 40 spokojna.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA, 24 września. Akcje: Bank Polski 123, Żyrardów 57, Węgiel 33.50, Starachowice 39.50, Lilpop 82.50, Modrzejów 17.50. Tendencja słaba.

Papiery procentowe 4 proc. iwestycyjna I em. 82, II em. 82.50. 4 proc. dolarowa 41.75, 5 proc. konwersyjna 68.50, 4½ proc. wewnętrzna grubo 63.75, 4 proc. konsolidacyjna grube 64.50. Tendencja słabsza.

בצער עמיק הננו מודיעים על מות הבי"ט החביב זכריה נבידץ נע' שנקטף בדמי עלומיו ושולחים כוס תנחומין למשפחתו המתאבלת

קן „השומר הדתי" והמסורתי" בטבי־פרג

JAKA BĘDZIE POGODA?

Przewidywany przebieg pogody w dniu 25 b. m.: W dalszym ciągu pogoda słoneczna o zachmurzeniu niewielkim. Nocą gdzieniegdzie lekkie przymrozki, w ciągu dnia temperatura około 20 stopni. Słabe lub umiarkowane wiatry południowo-wschodnie i wschodnie. Rankiem lekkie mgły.

PRZEGLĄD PRASY

Bez komentarzy

---oo---

Dziennikarze nie potrzebują niańki

„Niektórzy moi koledzy-publicyści i dziennikarze — lubią od czasu do czasu „wsiadać" na Polską Agencję Telegraficzną i... używają niekiedy — jakby to określić?... używają „grubszego końca".

Bywają wypadki, kiedy znajdują te ataki pełne uzasadnienie. Ale bywają i wypadki inne „kiedy ataki są jawnie krzywdzące i niesprawiedliwe. Co do mnie, — śledzę, — jako redaktor naczelny dużego dziennika, od lat dwunastu pracę **techniczną** P. A. T.-a i piszę całkiem bezstronnie: Polska Agencja Telegraficzna poczyniła naprawdę — pod względem sprawności swojej pracy technicznej — **postępy niemałe.** Oddaje nam wszystkim — redaktorom i dziennikarzom — usługi bardzo znaczne. Ma tylko jedną wadę, której usunięcie zależy, niestety, nie wyłącznie od kierownictwa samej agencji. P. A. T. chce być niańką. P. A T. niekiedy „fryzuje" wiadomości. My — redaktorzy naczelni (bez różnicy, jak sądzę, przekonań), sądzimy, że my sami jesteśmy powołani do tego, by **oceniać zdarzenia polityczne, nadawać im takie czy inne zabarwienie**; od P. A. T. wymagamy **informacyj; jedynie — informacyj;** niczego ponadto nie wymagamy.

P. A. T. winien nas informować o tym, co podaje francuska agencja „Havasa", i o tym, co podaje brytyjska agencja „Reutera" i o tym, co podaje „Niemieckie Biuro Korespondencyjne" (nie ręczę, czy przytaczam ściśle nazwę agencji przybocznej p. min. Goebbelsa). My **sobie sami** wybierzemy z tego wszystkiego, my — redaktorzy, publicyści i dziennikarze, to. co nam będzie z tych czy owakich względów odpowiadało. Nie potrzebujemy niańki. Jesteśmy ludzie dorośli.

O to jednak prosimy kierownictwo Polskiej Agencji Telegraficznej, — my wszyscy, redaktorzy naczelni, bez różnicy poglądów, jak sądzę. Wiem ,że to zależy nie od kierownictwa P. A. T. jedynie; niechże kierownictwo P. A. T. zechce wziąć na siebie niewdzięczny trud wytłumaczenia **komu należy**, że my — redaktorzy naczelni — **nie prosimy o niańkę**, która nas poprowadzi za rączkę poprzez ścieżki urwiste dzisiejszej sytuacji europejskiej. Damy sobie jakoś radę „we własnym zakresie", mówiąc stylem biurokratycznym.

A o INFORMACJE prosimy. Jaknajwięcej i jak najbestronniej!

(M. Niedziałkowski „Robotnik")

Nauka z dramatu czeskiego

To, co rozrywa Czechosłowację, grozi **wszystkim państwom, mającym u siebie mniejszości narodowe.** Niemcy sudeccy, przypominając zapominane — tak się przynajmniej zdawało — prawo samostanowienia narodów, rzucili siew, który wydał owoc w Czechosłowacji, ale **wschodzić zacznie i gdzie indziej.**

Kawiarniani politycy mówią: niech sobie Węgry wezmą Ruś przykarpacką, a Słowacją niech się podzielą z Polską!... Przepraszam, a pytaliście się tych Rusinów i tych Słowaków o to, do którego państwa chcą należeć? „Berlin tego chce". Lecz, gdybyśmy chcieli spełnić życzenia Berlina to — sądzę — musielibyśmy zlikwidować swoją suwerenność i ziemię i w Rosji szukać schronienia.

Czechosłowacja, jako państwo narodowościowe jest koniecznie potrzebne Europie. Niech od niej odejdą trzy narodowości, które mają państwa macierzyste: Niemcy, Polacy i Węgrzy! Ale sama niech zostanie jako skupienie trzech narodowości, które nie mają do kogo wzdychać: Czesi, Słowacy i Rusini! Niech zostanie i niech skrzepnie w mocny i skonsolidowany twór państwowy. Tego jej śmiało możemy i winniśmy życzyć.

(„Głos Narodu")

Nie jesteśmy w spółce

Nasza dobra sprawa wobec Czechosłowacji jest jasna. Żądamy wyrównania granicy na Śląsku Cieszyńskim, Orawie i Spiszu, gdzie na prastarej ziemi polskiej żyje prastara ludność polska. Tylko my, z pośród zgłaszających dzisiaj roszczenia wobec Czechosłowacji, możemy w ten właśnie sposób określić nasze żądania.

Nie jesteśmy z nikim w spółce, ale też niechaj nas nikt nie usiłuje kłuć w oczy zarzutem, że dążymy do załatwienia sporu w chwili kłopotów Czechosłowacji.

Tak być musiało. Takie jest prawo dziejów. Tak chciała, rzec można sama Czechosłowacja.

Rachunek między Polską a Czechosłowacją o tę granicę jest otwarty od lat dwudziestu.

Żądania polskie są, w zestawieniu z niemieckimi, nieznaczne i spełnienie ich nie nadwątli siły i żywotności państwa czechosłowackiego. A usunięcie zatargu z Polską ma dla Czechosłowacji w tej chwili znaczenie więcej, niż pierwszorzędne. Dlatego nie odwlekać, lecz przyśpieszać należałoby, przed wszystkim innym, załatwienie sporu polsko-czechosłowackiego.

Taka jest nasza — polska, od innych niezależna — sprawa z Czechosłowacją.

My w żadne spółki, zmierzające do zniweczenia bytu Czechosłowacji nie wchodzimy. Przed przynależnością do takiej spółki broni nas nasz zmysł dziejowy i poczucie odpowiedzialności wobec tysiącletnich naszych dziejów. Takiej polityki, którą oceniać trzeba w świetle nie dni, lecz stuleci, nikt nam z zewnątrz nie wmówi.

I dlatego hasłem naszym w dobrej sprawie naszej jest: żadnej spółki!

Stojąc też na gruncie rzeczywistości i nie przeoczając naglącej dla Europy potrzeby zażegnanie ostrego zatargu między Niemcami a Czechosłowacją przez zrzeczenie się obszarów w sudetach, musimy trzymać się z dala od całokształtu dalszych zamysłów Niemiec w Europie środkowo-wschodniej.

(„Kurier Warszawski")

Niebezpieczeństwa

Pretensje Niemiec pod adresem Czechosłowacji rosną w tempie zawrotnym.

Dziś już dotyczą one nie tylko losu krajów sudeckich, ale całości zagadnienia czechosłowackiego, zarówno w chwili obecnej, jak i na dalszą przyszłość. Rząd Rzeszy pragnąc w przyszłości prowadzić w stosunku do Czechosłowacji politykę protektoratu, już obecnie usiłuje ją stosować.

Niemieckie koła polityczne coraz częściej dają do zrozumienia, że wszelkie układy w sprawie sudeckiej są spóźnione i że jedyną możliwością jego rozwiązania jest wkroczenie wojsk niemieckich do Czechosłowacji.

Gdyby doszło istotnie do wkroczenia wojsk niemieckich na teren Czechosłowacji, rozwiązanie tej ważnej dla przyszłości sprawy znalazłoby się **niepodzielnie niemal w rękach Niemiec.**

Jest to okoliczność wielkiego znaczenia, o której, szczególnie w Polsce, zapominać nie można. **Wzrost sił niemieckich i umocnienie stanowiska Rzeszy w tej części Europy byłoby tak wielkie,** że rekompensaty w postaci zwrotu prawowitym właścicielom przyłączonych niegdyś do Czechosłowacji ziem obcych nie zrównoważyłyby tej dysproporcji sił, jakaby się wytworzyła.

Niemcy po wcieleniu Austrii i po przyłączeniu Sudetów, równoznacznym z pozbawieniem Czechosłowacji granicy strategicznej, stają się w Europie środkowej i wschodniej potęgą znacznie większą niż cesarstwo niemieckie przed wojną światową. **Wcześniej czy później zechcą one wyciągnąć z tego konsekwencje i będą się kusić o wprowadzenie swojej hegemonii w tej części kontynentu.**

(„W. Dziennik Narodowy")

Ziarna wiecznych prawd

Osobliwie powikłały się stosunki, niezwykłe są połączenia działających teraz sił politycznych. Ale ponad tym wszystkim wznoszą się sztandary epoki, na których nic innego nie można było napisać, jak tylko to: „Samostanowienie, wolność narodów, swoboda powrotu pod dach narodowej ojczyzny".

Oto ziarna wiecznych prawd, które wyłuskać można z treści bieżących zdarzeń.

Oto siła moralna — równie ważna, jak osłaniająca ją zbrojna moc.

Oto siła moralna żądania powrotu Śląska Zaolzańskiego w granice Polski.

I ta właśnie siła moralna, niezależnie od tego, w jakiej wybłyska konstelacji politycznej — stanowi element twórczy w obecnym przełomie dziejowym.

(„Nasz Przegląd")

O początek lepszego jutra

W tych warunkach, jakie się ułożyły, Śląsk Cieszyński musi wrócić do Polski, ale powrót ten powinien się odbyć w takiej atmosferze i w takich warunkach, któreby nie tylko nie przekreśliły możliwości przyjaznego ułożenia się stosunków polsko-czeskich, ale przeciwnie stały się początkiem lepszego jutra.

Czechosłowacja dzisiejsza, przeżywająca chwilę przełomową, niewątpliwie będzie podlegała dużym przemianom wewnętrznym. Cały system rządzenia tym państwem, trwający w ciągu lat dwudziestu — zbankrutował. Jest to więc chwila, w której ustąpić mogą wpływy, dotychczas zagradzając drogę ułożeniu się stosunków polsko-czeskich. W tym momencie mogą dojść do głosu żywioły, które jaśniej i przez własne okulary będą patrzeć nie tylko na sprawy czeskie, ale i na rozwój wypadków w środkowo-wschodniej Europie.

Z naszej strony powinniśmy uczynić wszystko, by ułatwić i umożliwić taki rozwój wypadków. Przemiana wewnętrzna w narodzie czeskim i przyjazne ułożenie się stosunków polsko-czeskich w przyszłości, jest warunkiem przedwstępnym stworzenia bloku państw środkowo-wschodniej Europy.

(„A. B. C.")

Niebezpieczne argumenty

Może zapomnieć Mussolini o tym, że w państwie jego mieszkają pozbawieni praw i Niemcy i Kroaci pobrzeża, że Włochy mają: Fiume i Zadar; — może zapomnieć Hitler, że do Niemiec należy zwarta grupa ludności autochtonicznej, zamieszkującej od wieków rdzennie polskie ziemie, — ale **nie powinni** zapominać o tym polscy politycy i **publicyści.** Argumenty bowiem, raz rzucone — pozostają; przeminie problem czechosłowacki, a one pozostaną i **mogą obrócić się przeciwko Polsce** — zwłaszcza, gdy wypowiedziane zostały ustami Polaków.

Dziś gdy się pisze historię codziennie na szpaltach gazet, nie można liczyć na niczyją krótką pamięć; — również nie należy liczyć na to, że może uda się zastosować etykę Murzyna, który uznaje, że dobrze się stało, gdy ukradł wołu na śniadanie, — ale źle, gdy sąsiad zrobił mu to samo.

Najlepsze i najtrwalsze argumenty — to te, które można stosować **zawsze i wszędzie** — zarówno na południu, jak i na północy; na zachodzie, jak i na wschodzie.

O tej zasadzie pamiętać winni polscy politycy i publicyści, licząc się z tym, że po dniu dzisiejszym następuje jutro.

(„Robotnik")

Egzamin z kultury

Prawdziwa kultura przejawia się nie w stosunkach z przyjaciółmi — tylko z przeciwnikami; nie w chwili gdy wszystko idzie łatwo i ku naszemu zadowoleniu, ale wówczas, gdy jesteśmy podnieceni, gdy wiedziemy spór.

To są jakby chwile **„egzaminu z kultury".** Warto o tym właśnie przypomnieć.

Mamy słuszne rewindykacje w stosunku do Czechosłowacji, mamy liczne powody do niezadowolenia — delikatnie mówiąc — z Czechów.

Ale to nie znaczy, że mamy do Czechów i do państwa czechosłowackiego odnosić się z pogardą, że mamy ich lżyć. Niema powodu, aby w tej dziedzinie brać przykład z innych, którzy w sposób niepohamowany **dają upust swojej nienawiści i pogardzie.**

Jednym słowem musimy dbać o to — zwłaszcza np. w prasie — aby zachowywać się z godnością, aby zachowywać się kulturalnie. Winniśmy to nie Czechom. Winniśmy to sobie.

(„Kurier Polski")

Nowe zarządzenia wojskowe we Francji

PARYŻ 24. 9. PAT. OGŁOSZONE DZIŚ ZARZĄDZENIA, POWOŁUJĄCE POD BROŃ NIEKTÓRE KATEGORIE REZERWISTÓW, SKOMENTOWANE ZOSTAŁY NATYCHMIAST W SENSIE USPAKAJAJĄCYM PRZEZ FRANCUSKĄ AGENCJĘ URZĘDOWĄ. JEDNOCZEŚNIE KOMENTARZE PRASY PARYSKIEJ STWIERDZAJĄ, ŻE JEST TO DALSZY CIĄG ZARZĄDZEŃ WOJSKOWYCH, WYDANYCH JUŻ OD 3 DNI I MAJĄCYCH NA CELU WZMOCNIENIE WSZECHSTRONNE OBRONY GRANICY. PODKREŚLANE JEST W SZCZEGÓLNOŚCI, ŻE NIE ZACHODZI TU WYPADEK MOBILIZACJI.

* * *

Warszawa, 24. 9. Sin. Do Warszawy nadeszła wiadomość, że rząd francuski powołał pod broń cztery roczniki. Jednocześnie Anglia zmobilizowała swą flotę wojenną.

Niemal całą ubiegłą noc Paryż polityczny spędził w nieustannym śledzeniu biegu wypadków. W kołach rządowych nastrój kilkakrotnie był bardzo napięty. Nie żywiono już żadnej nadziei na uniknięcie konfliktu. W ciągu nocy kilkakrotnie mówiono o mobilizacji we Francji. W rzeczywistości premier Daladier po odbyciu narady z generałem Gamelin i szefami sztabów lotnictwa i marynarki ograniczył się do wydania szeregu środków zapobiegawczych wojskowych, dążąc do dalszego umocnienia granicy wschodniej i zabezpieczenia miast francuskich.

Hitler zażądał cesji terytorium
znacznie większego, szybciej i bez zobowiązań

Paryż 24. 9. PAT. Specjalny wysłannik Havasa donosi z Godesbergu, że, według informacyj z kół brytyjskich, wobec odmowy kanclerza udzielenia zgody na formułę brytyjską, Chamberlain zgodził się przekazać Pradze niemiecki projekt rozstrzygnięcia sprawy, przewidujący CESJĘ TERYTORIUM ZNACZNIE WIĘKSZEGO, ZNACZNIE SZYBCIEJ I BEZ ŻADNYCH ZOBOWIĄZAŃ. PESYMIZM NIEKTÓRYCH CZŁONKÓW DELEGACJI BRYTYJSKIEJ MA ZA ŹRÓDŁO PRZEKONANIE, ŻE RZĄD CZECHOSŁOWACKI NIE PRZYJMIE TYCH PROPOZYCYJ.

Chamberlain wiezie „ostatnią“ propozycję kanclerza dla Pragi

Berlin 24. 9. PAT. Według wiadomości, otrzymanych późną nocą z Godesbergu, wieść o mobilizacji czeskiej zaskoczyła w sposób widoczny premiera Chamberlaina. W kołach politycznych i prasowych podnoszono jednak jako rzecz zasługującą na specjalną uwagę, że te alarmujące wiadomości nie zdołały przeszkodzić rozmowom obu mężów stanu, ożywionym zdecydowaną wolą utrzymania pokoju. Przeciwieństwo, istniejące między pełnym świadomości odpowiedzialności stanowiskiem Hitlera i Chamberlaina, a wysoce prowokacyjnym zachowaniem się Pragi, zostało żywo odczute zarówno w niemieckich, jak i w zagranicznych kołach. Równocześnie zapanowało ogólne przeświadczenie, że niemieckie memorandum, którego przekazania do Pragi podjął się rząd brytyjski, a które oparte jest na zasadzie kontynuowanych w Godesbergu rozmów berchtesgadeńskich, stanowi ostatnią propozycję pokojową kanclerza wobec Czechosłowacji.

Powrót Chamberlaina

Londyn 24. 9. PAT. Premier Chamberlain przybył do Londynu i udał się do Downing Street.

Na lotnisku w Heston oczekiwali na przybycie premiera Chamberlaina minister spraw zagranicznych lord Halifax, ambasador Francji Corbin i charge d'affa res Rzeszy Kordt. Samolot premiera Chamberlaina wylądował o godzinie 13 min. 14.

Wypadek samochodowy kardynała Pacelli

Citta del Vaticano 24. 9. PAT. Samochód, którym wracał z Castel Gandolfo do Watykanu kardynał sekretarz stanu Pacelli zderzył się z innym samochodem na Via Appia. Kardynał Pacelli został ranny w głowę. Kardynała przewieziono do Watykanu, gdzie zaopiekował się nim przyboczny lekarz papieża.

Mussolini mówi o 6-dniowym terminie danym Czechom przez Hitlera

Padwa, 24. 9. PAT. O godz. 11 rano na jednym z największych placów we Włoszech, w Padwie zgromadził się olbrzymi, 300-tysięczny tłum, złożony z oddziałów faszystowskich i licznych rzeszy publiczności, do którego przemówił Mussolini.

Poruszając sprawę Czechosłowacji, Mussolini oświadczył, że na czele rządu czeskiego stanął gen. Syrovy, „o którym wszyscy mówią, że jest bardzo, a nawet za bardzo przyjacielem Moskwy“. Pierwszym krokiem tego nowego rządu było ogłoszenie mobilizacji powszechnej.

Wobec tego faktu oraz terroru, jaki wprowadzili Czesi w Sudetach, Niemcy dały dowód największego umiarkowania. Wysłały one skargi do Pragi i dały na odpowiedź czas do 1 października. Jest więc ściśle 6 dni czasu do tego, by rząd praski odnalazł drogę rozsądku. Byłoby rzeczą naprawdę absurdalną, a dodam, i zbrodniczą, by miliony Europejczyków miały się rzucić jedni na drugich dla utrzymania władztwa p. Benesza. Lecz byłoby poważnym, bardzo poważnym błędem nadawać fałszywą interpretację takiemu cierpliwemu stanowisku Niemiec. Zagadnienie, które staje przed sumieniem narodu, musi być załatwione w sposób całkowity i ostateczny. Jest jeszcze czas na takie rozwiązanie, a jeżeli konflikt miałby mimo wszystko wybuchnąć, to istnieją wszystkie dane, że będzie on zlokalizowany. Włochy i Niemcy nie byłyby krajami odosobnionymi, lecz krajami, które stanowią jednolity blok.

W zakończeniu Mussolini oświadczył, iż nie odczuwa potrzeby wzywania narodu włoskiego do zachowania spokoju, którego dał on dowody i dodał, zwracając się wprost do tłumów: Jesteście gotowi na każde wydarzenie?

Tłum odpowiada grzmiącym „tak“, na co Mussolini stwierdza, że ten bezmierny okrzyk usłyszany został w całym świecie, a z tłumem tym odpowiedział cały naród włoski

Przemówienie Mussoliniego przyjęte zostało owacyjnie.

Sytuacja poważna, ale nie beznadziejna

Paryż, 24. 9. PAT. Koła polityczne i cała prasa paryska konstatują, że sytuacja jest bardzo poważna, ale w ostatecznych konkluzjach dochodzą do wniosku, że istnieją jeszcze nadzieje na pokojowe załatwienie konfliktu.

„Le Jour“ formułuje sytuację w ten sposób: Ostatnie informacje i deklaracje kół półoficjalnych politycznych i dyplomatycznych Paryża wskazywały, że sytuacja nie jest tak negatywna, jak można byłoby sądzić. Na dzisiejszym posiedzeniu gabinetu brytyjskiego, który się zbierze po powrocie premiera Chamberlaina, będą dyskutowane rozmaite propozycje pokojowego załatwienia konfliktu.

„Oeuvre“ pisze, że Francja powinna dążyć stanowczo do pokojowego załatwienia sprawy Czechosłowacji, a czynne wmieszanie się Francji po stronie Czechosłowacji uzależnione jest od stanowiska W. Brytanii.

Dobrze poinformowane koła polityczne oczekują, że na skutek rozmów między Paryżem a Londynem i obrad gabinetu angielskiego wyjdzie dziś wieczorem do Pragi nowa propozycja kompromisowa.

„Matin“ przytacza nawet pogłoskę, że premier Daladier uda się jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego samolotem do Londynu, aby spotkać się osobiście z premierem Chamberlainem.

Dzieło odbudowy Erec będzie kontynuowane bez przerwy

Orędzie noworoczne prez. Weizmanna

Londyn, 24. 9. ŻAT. Prezydent dr. Weizmann ogłosił następujący apel noworoczny: „Rozpoczynamy nowy rok w cieniu nie tylko niebezpieczeństwa wojny, lecz również ciągłego pogarszania się sytuacji żydowskiej, która ciężkim kamieniem kładzie się na sercu każdego Żyda. Bolesne cierpienia są udziałem prawie 5 milionów naszych współbraci w różnych krajach Europy, czuje się przeto uprawniony przesłać wam słowa nadziei o nowym życiu żydowskim, które rozwija się i rośnie w Palestynie mimo wielkich przeciwieństw. W Palestynie Żydzi, od wielu stuleci ofiary przeznaczenia, znaleźli możność wykuwania własnego losu i budowy własnymi rękami podwalin życia codziennego. Nasi pionierzy wiele już osiągnęli. Dzięki ich odwadze i ofiarności, rozbudujemy fundamenty gmachu, który pozostanie po nas i będzie źródłem dumy i radości dla naszych dzieci i wnuków. Rok, w który wkraczamy, nie zapowiada wprawdzie ulgi w cierpieniach i niebezpieczeństwach, w obliczu których stoimy zarówno w Palestynie jak i w krajach rozproszenia, należy jednak pójść na spotkanie tego, co nastąpi, z ufnością i stanowczością, z ufnością w niewzruszone bohaterstwo jiszuwu i w stanowczym przeświadczeniu, że cokolwiek się stanie, dzieło odbudowy Palestyny będzie kontynuowane bez przerwy.

Jestem przekonany, że naród żydowski znajdzie dość siły, aby nieustraszenie spotkać przyszłość i trwać będzie zjednoczony w swej woli urzeczywistnienia historycznego przeznaczenia i stanie się wolnym narodem na własnej ziemi".

Pogłoska o oddaniu Zaolzia -- próbą dywersji czeskiej

WARSZAWA 24. 9. PAT. WOBEC WIADOMOŚCI ROZSIEWANYCH PRZEZ ŹRÓDŁA ZAGRANICZNE, A W SZCZEGÓLNOŚCI CZESKIE O RZEKOMEJ ZGODZIE RZĄDU CZECHOSŁOWACKIEGO NA ODSTĄPIENIE POLSCE ŚLĄSKA I GOTOWOŚCI PRZYSTĄPIENIA W TEJ SPRAWIE DO ROKOWAŃ, POL. AG. TELEGR. STWIERDZA, ŻE WIADOMOŚĆ TA JEST POZBAWIONĄ WSZELKICH PODSTAW I STANOWI PRÓBĘ DYWERSJI NA RZECZ PROPAGANDY CZESKIEJ.

O niesamowitym i bezczelnym bluffie
Sowietów wobec Polski -- piszą w Berlinie

Berlin, 24. 9. PAT. Wiadomość o pomyślnym zakończeniu rozmów między Chamberlainem i Hitlerem, która nad ranem rozeszła się po redakcjach berlińskich i za pośrednictwem prasy porannej dotarła do społeczeństwa, została przyjęta niewątpliwie z uczuciem zadowolenia. Mobilizacja uważana jest tu za odpowiedź Czechów na rezultat konferencji w Godesberg. Uświadomiło to jednocześnie opinię, że problem czeskosłowacki nie da się jednak, mimo wszystko, załatwić pokojowo. Zamieszczone już przez niektóre dzienniki poranne wiadomości o przygotowaniach Czechosłowacji do wojny, stanowią główny przedmiot rozważań prasy południowej.

Największe uznanie w prasie niemieckiej wywołała kategoryczna odpowiedź Polski na „bezczelną" — jak ją określa prasa niemiecka — demarche Sowietów, których stanowisko potępiane jest przez niemiecką opinię publiczną w formie najbardziej ostrej.

„Bezczelne wystąpienie Sowietów pod adresem Polski" — woła „Deutsche Allg. Ztg." w olbrzymim tytule przez całą pierwszą kolumnę.

„Granica polsko-czeska już zamknięta" — oto nagłówek „B. Z. am Mittag".

„Polska odpiera bezczelne wyzwanie Sowietów" — stwierdza „Lokal Anzeiger".

„Tego rodzaju groźbami i bezczelnymi metodami chciałby przedstawiciel Sowietów wystąpić przeciw suwerennemu państwu — pisze „Lokal Anzeiger" w artykule wstępnym. Ów gest teatralny musi stracić swe znaczenie, a z groźby przybrać formę śmieszną i groteskową, gdyż nie istniało żadne logiczne uzasadnienie tego rodzaju postępowania. Polska zajęła już swe stanowisko nie w ostatnich 12 godzinach, lecz przed szeregiem dni postawiła w sposób, nie pozostawiający wątpliwości swe żądania wobec Czechów i przedsięwzięła odnośne zarządzenia. Świetna i ostra odpowiedź rządu polskiego na szantaż moskiewski dotyczyła nie tylko formy bolszewików, lecz i treści noty".

„Nota Moskwy przy obejrzeniu jej w świetle dziennym jest niczym innym, jak tylko niesamowitym i bezczelnym bluffem — ciągnie „Lokal Anzeiger". Gdyby kierownik Sowietów nie miał tylko na celu bluffu i szantażu, wówczas Moskwa nie potrzebowałaby grozić wypowiedzeniem paktu o nieagresji. Gest teatralny Moskwy miał tylko ten skutek, że umożliwił rządowi polskiemu poinformowanie Moskwy w sposób nie podlegający dyskusji o swym mocnym postanowieniu i umożliwił udowodnić Moskwie, że Warszawa nie jest skłonna liczyć się poważnie z sowieckim bluffem".

Przerwana komunikacja kolejowa między Rzeszą a Czechosłowacją

Berlin 24. 9. PAT. Według wiadomości nadchodzących z pogranicza, w piątek około godz. 19-tej komunikacja kolejowa pomiędzy Rzeszą a Czechosłowacją została przerwana całkowicie przez Czechów, gdyż po stronie czechosłowackiej we wszystkich 10 liniach kolejowych zostały wysadzone tory i mosty. W Lundenburg Czesi zatrzymali około 30 niemieckich funkcjonariuszów kolejowych i celnych. Władze niemieckie ze swej strony zatrzymały znajdujących się na terytorium Rzeszy czeskich kolejarzy i celników, którzy będą zwolnieni dopiero wówczas, gdy zatrzymani w Lundenburg funkcjonariusze niemieccy powrócą do Niemiec.

Wiedeń, 24. 9. PAT. Komunikacja kolejowa terenów b. Austrii z Czechosłowacją została całkowicie przerwana.

Premier i wicepremier na Zamku

Warszawa, 24. 9. PAT. P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś p. prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja Składkowskiego i p. wicepremiera inż. E. Kwiatkowskiego, którzy referowali o stanie spraw bieżących.

Nowa fala uchodźców z Sudetów

Berlin 24. 9. PAT. Z pogranicza donoszą, że ubiegłej nocy pod Schoemberg przekroczyła granicę większa liczba uchodźców sudeckich. Cała granica pod Schoemberg obsadzona jest przez żołnierzy czeskich. Do Oberaderstad sprowadzono samochody pancerne.

Z Drezna donoszą, że w ostatnich 36 godzinach przeszło do Saksonii około 10 tys. Niemców sudeckich.

Pomoc Francji — pod znakiem zapytania

Paryż, 24. 9. PAT. Ogłoszenie mobilizacji w Czechosłowacji zaskoczyło koła francuskie. Wskazują tu, że zarządzenie mobilizacji stoi w jaskrawej sprzeczności z ostatnim apelem Chamberlaina, wzywającym do zachowania spokoju i niepodejmowania żadnych kroków, które mogłyby skomplikować sytuację. Przypominają, że w jednym ze swych uprzednich oświadczeń premier Daladier zaznaczył, że Francja nie wyklucza możliwości przyjścia z pomocą Czechosłowacji, ale jedynie w wypadku niesprowokowanej napaści. Ogłoszenie przez rząd czeski powszechnej mobilizacji stawia pod znakiem zapytania całą konstrukcję tezy o niesprowokowanej napaści, a tym samym możliwość pomocy francuskiej.

Kontrola informacyj radiowych

Paryż, 24. 9. PAT. Oficjalnie zapowiadają, że w niedzielę ukaże się dekret, na którego podstawie przy każdej prywatnej radiostacji nadawczej ustawiony będzie specjalny kontroler. Zadaniem jego będzie cenzura wiadomości, jakie mają być nadawane.

Wydanie dekretu świadczy, iż rząd francuski postanowił poddać cenzurze informowanie opinii publicznej, często wprowadzanej w błąd lub tendencyjnie informowanej przez instytucje prywatne, w danym wypadku koncerny dzienników, posiadających własne radiostacje nadawcze.

OD REDAKCJI

Tuż przed zamknięciem numeru świątecznego otrzymaliśmy bardzo obszerny artykuł naszego korespondenta palestyńskiego p. Dra Ezriela Carlebacha, zawierający przegląd wydarzeń w Palestynie w ciągu roku ubiegłego. Z powodu braku miejsca artykułu tego nie mogliśmy już zamieścić.

Ofiary dla Polaków zaolzańskich

Katowice, 24. 9. PAT. Ofiary na pomoc dla Polaków za Olzą płyną obficie. W ramach ogólnej akcji zbiórkowej komitetu walki o prawa Polaków zagranicą załoga Państw. Fabryki Zw. Azotowych oraz dyrekcja i pracownicy umysłowi ofiarowali na cele komitetu 15.000 złotych.

Dyrekcja i pracownicy umysłowi Zj. Zakładów górniczo-hutniczych Modrzejów—Handtke spiesząc z pomocą naszym rodakom-uchodźcom za Olzą, opodatkowali się jednorazowo na rzecz komitetu walki o prawa Polaków za Olzą. Zadeklarowana suma zostanie niebawem przekazana komitetowi.

W Rybniku utworzył się komitet niesienia pomocy Polakom ze Śląska zaolzańskiego. Datki pieniężne i w naturaliach już napływają.

Hans Hegenscheidt, członek tymcz. ewangelickiej rady kościelnej w Katowicach, przesłał komitetowi 1000 zł.

Dekadowy bilans Banku Pol.

Warszawa, 24. 9. PAT. W drugiej dekadzie września zapas złota w Banku Polskim zmniejszył się o 5,6 miln. zł. do 441,5 miln. zł. Stan pieniędzy zagranicznych i dewiz wzrósł o 2,6 miln. zł. do 14,7 miln. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu wzrósł o 9,7 miln. zł. do 29,7 miln. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania zwiększyły się o 18,6 miln. zł. do 260,9 miln. zł.

Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian powiększył się o 11,7 miln. zł. do 1.149,0 miln. zł.

Pokrycie złotem wynosi 33,71 proc.

Stopa dyskontowa 4 i pół procent, stopa od pożyczek zastawowych 5 i pół proc.

Obrady naczelnej rady P. P. S.

Warszawa, 24. 9 (Sin) Oczekiwane z wielkim zainteresowaniem obrady naczelnej P. P. S. rozpoczęły się w sobotę o godzinie 10 rano. W zastępstwie nieobecnego przewodniczącego rady naczelnej, posła Żuławskiego przewodniczy obradom wiceprzewodniczący rady, Uziembło. Rada obraduje prawie-że w komplecie. Z miejsca na czoło obrad wysunęła się sytuacja międzynarodowa i aktualne sprawy wewnętrzne.

Uniewinnienie kierownika komisariatu III. w Warszawie

Warszawa 24. 9. (A) W Sądzie Apelacyjnym w Warszawie odbył się w dniu dzisiejszym sensacyjny proces kierownika działu karno-sądowego w trzecim (żydowskim) komisariacie, Jana Maja, który został przez Sąd Okręgowy skazany na 8 miesięcy więzienia za to, że wielu protokołom, sporządzanych przeciwko rozmaitym osobom, nie dawał dalszego biegu. Maj tłumaczył się tym, że był przeciążony pracą i dlatego wiele spraw nie dopatrzył.

Sąd przesłuchał cały szereg policjantów, którzy stwierdzili niezwykły nawał pracy w trzecim komisariacie. Sąd Apelacyjny uniewinnił zupełnie Maja, uważając, że nawet łagodna kara nałożona przez Sąd Okręgowy jest w tym wypadku niesłuszna.

Strzały rewolwerowe nie obudziły lunatyczki

Warszawa, 24. 9. (A.) 24-letnia Matylda Wakawer, lunatyczka, spacerowała ubiegłej nocy na dachu. Gdy do domu wracał pijany lokator, spostrzegł nagle na dachu jakąś białą postać. Nie namyślając się wiele, wyjął rewolwer i zaczął strzelać. Nadbiegli policjanci przeszkodzili dalszej strzelaninie. Lunatyczce nic się nie stało, lecz warto zaznaczyć, że strzały rewolwerowe nie obudziły jej ze snu lunatycznego.

Kara śmierci za zamordowanie pasierbicy

Gdańsk, 24. 9. Sąd gdański skazał na śmierć 22-letnią Gertrudę Jungową za zamordowanie z premedytacją 6-letniej pasierbicy.

Polska i Węgry nie chcą czynić podbojów

Prasa węgierska wobec mobilizacji w Czechosłowacji

Budapeszt, 24. 9. PAT. Wiadomość o powszechnej mobilizacji w Czechosłowacji wywołała tu duże wrażenie, została jednak przyjęta z dużym spokojem. Koła polityczne zwracają uwagę, że jest to krok wyzywający, który wywrze jak najgorszy wpływ na dalsze wysiłki w kierunku pokojowego załatwienia kryzysu sudeckiego. Prasa na naczelnych miejscach przynosi odpowiedź rządu polskiego na demarche sowiecką w związku z kwestią czeską, podkreślając stanowczość tej odpowiedzi. Prasa węgierska jak najenergiczniej odpiera zarzuty jakoby żądania polskie i węgierskie miały utrudniać rokowania pokojowe. Żądania te były znane Europie od dawna i nie mogą być traktowane jako nieusprawiedliwione.

Zarządzenie mobilizacji, pisze „Pesti Naplo", należy uważać za prowokację, która, jeśli chodzi o Węgry, jest wprost niezrozumiała. Węgry w niczym nie dały powodu, aby stan armii czeskiej być choćby o jednego żołnierza powiększony. Dziennik wzywa do zachowania solidarności i spokoju, podkreślając, że dalszy bieg wydarzeń musi przynieść zwycięstwo słusznej sprawie węgierskiej.

Ani Polska, ani Węgry, pisze „Uj Magyarsag" nie chcą czynić podbojów, ale domagają się tylko tego, co zawsze do nich należało i od żądań tych nigdy nie odstąpią. Przebudowanie Europy środkowej w imię sprawiedliwości jest już nieuniknione. Naród węgierski przekonany o słuszności swych żądań jest gotów na wszystko. Rząd poczynił wszelkie potrzebne kroki, aby zapewnić bezpieczeństwo granic państwa.

Dziennikarze i wydawcy w sprawie Śląska Zaolzańskiego

Warszawa, 24. 9. PAT. Władze Związku Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej i Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism wysłały do P. Marszałka Śmigłego-Rydza, p. premiera gen. Sławoja-Składkowskiego i p. ministra spraw zagranicznych J. Becka depesze treści następującej:

„W pamiętnym dla Polski i świata roku 1919, gdy naród polski ciężko zmagał się z nawałą bolszewicką, wojska czeskie podstępnie zajęły Śląsk zaolzański.

Naród polski nigdy nie uznał tego faktu, czemu dawała wyraz prasa polska zarówno w r. 1919, jak i przez blisko dwa dziesiątki lat.

Dziś, kiedy w obliczu wielkich przemian w Europie, Polska w poczuciu słuszności swej sprawy, występuje o naprawienie tej dziejowej krzywdy, Polski Związek Wydawców Dzienników i Czasopism i Związek Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej, reprezentujące prasę polską wszystkich kierunków politycznych, stwierdzają jednolite w tej sprawie stanowisko całej polskiej opinii publicznej, zjednoczonej z Armią i jej Naczelnym Wodzem.

Za Związek Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej: Wydział wykonawczy: prezes Związku (—) Mieczysław Ścierzyński. Sekretarz generalny (—) Medard Kozłowski.

Za Polski Związek Wydawców Dzienników i Czasopism: prezes Rady Naczelnej: (—) Feliks Mrozowski. Prezes Zarządu głównego: (—) Stefan Krzywoszewski. Dyrektor Związku (—) Stanisław Kauzik.

* * *

Tekst depeszy wysłany został do Federacji Międzynarodowej Dziennikarzy (F. I. J.) z prośbą o zakomunikowanie go wszystkim zrzeszonym narodowym związkom dziennikarskim, oraz do władz Federacji Międzynarodowego Związku Wydawców do Zurychu, Paryża, Londynu, Rzymu i Hagi.

Dalsze starcia między Polakami a Czechami na Śląsku

Cieszyn, 24. 9. PAT. Podniecony nastrój wśród ludności polskiej na Śląsku zaolzańskim wzrasta z każdą chwilą w miarę nadchodzących z głębi państwa czechosłowackiego wiadomości o rosnących wpływach komunistycznych w Padze oraz wskutek niebywałego zaostrzenia terroru i szykan, które zastosowały władze czeskie wobec ludności polskiej. W ostatnich 48 godzinach mnożą się wypadki aresztowań Polaków, a nocne rewizje w mieszkaniach polskich są na porządku dziennym. Coraz większe zdenerwowanie ogarnia Czechów na Śląsku cieszyńskim, którzy stracili wiarę w możność utrzymania całości republiki. Wypadki opuszczania Śląska i ucieczki w głąb kraju ze strony ludności czeskiej stają się coraz liczniejsze. Szczególny stan podniecenia zapanował po ogłoszeniu mobilizacji. Wszyscy zdają sobie sprawę z tego, że chwila jest poważna i decydująca.

Nad ranem i w ciągu dnia nadeszły wiadomości o starciach między władzami czeskimi a ludnością polską, która doprowadzona do rozpaczy zaostrzonymi prześladowaniami przechodzi do czynnego oporu wobec znienawidzonego zaborcy.

Nocy dzisiejszej około godz. 3-ej nad ranem w Cieszynie obok mostu granicznego doszło do starcia między ludnością polską a władzami czeskimi, spowodowanego przez Czechów. Ilu było uczestników starcia trudno stwierdzić, natomiast ze strzelaniny oraz klekotu karabinów maszynowych, które dały się słyszeć na znaczniejszym odcinku pogranicza czeskiego, sądzić należy, że było ich poważne liczba.

Z okolic Trzynca nadeszła wiadomość o napadzie komunistów czeskich na ludność polską. Polacy odparli energicznie napastników, którzy cofnęli się w pomieszaniu.

W polskim Cieszynie panuje nastrój wyczekiwania. Droga prowadząca do mostu na Olzie jest stale pełna ludzi. Wzrasta fala uchodźców polskich z Czechosłowacji. Wśród zgromadzonej u brzegów rzeki publiczności powtarza się wiadomość przyniesiona zza Olzy przez uchodźców, którzy opowiadają o swych ciężkich przeżyciach i rozpaczy, do której doprowadzają ludność polską ostrymi represjami znienawidzone władze czeskie.

Audycje tajnej radiostacji za Olzą wywołują zrozumiałą radość wśród ludności polskiej i poruszenie ze strony władz czeskich, które dotychczas nadaremnie poszukują miejsca, skąd radiostacja nadaje swe wiadomości.

Uchodźcami polskimi opiekuje się specjalny komitet w Cieszynie, udzielając im niezbędnej pomocy.

W okolicach Skrzeczonia aresztowano 4-ch robotników polskich, ponieważ nie chcieli wznosić okrzyków na cześć nowego rządu czechosłowackiego.

Wysunięcie kandydatury prem. Składkowskiego na posła

Warszawa, 24. 9. (Sin.) Na terenie powiatu tureckiego odbyły się w szeregu gmin zebrania obywatelskie, zwołane z inicjatywy obwodu OZN. Uczestnicy tych zebrań uchwalili jednogłośnie przy nadchodzących wyborach ponownie wysunąć kandydaturę premiera Składkowskiego na posła tamtejszego okręgu.

Obrady „Zarzewia“

Warszawa, 24. 9. (Sin) Dnia 24 b. m. rozpoczęły się w Warszawie pod przewodnictwem prezesa Hełczyńskiego obrady zarządu głównego „Zarzewia“, w którym biorą udział wszystkie środowiska z całej Polski. No porządku dziennym znajdują się zagadnienia dotyczące polskiej polityki zagranicznej oraz sprawy wewnętrzne.

Obieg bilonu

Warszawa, 24. 9. PAT. Obieg polskich monet srebrnych i bilonu przedstawiał się w dniu 20 bm. następująco: (w miln. zł. — w nawiasach dane na dzień 10 bm.): Suma globalna 441,3 (451,0), w tym: monety srebrne 355,6 (364,1), bilon niklowy i bronzowy 85,7 (86,9).

Żydowski dziennikarz w Berlinie wypuszczony na wolność

Warszawa, 24. 9. (Sin) Na skutek interwencji władz polskich u władz niemieckich został wypuszczony na wolność i przybył do Warszawy berliński korespondent nowojorskiego „Morgen Journalu“, Józef Lenczyner.

Listonosze z maskami gazowymi

Łódź, 24. 9. (G). W związku z tygodniem LOPP listonosze i pracownicy pocztowi wyszli na miasto z maskami gazowymi zawieszonymi przy boku. Na skutek tego główny urząd pocztowy był alarmowany z całego miasta, w jakim celu się to stało.

Zlot młodzieży socjalistycznej

Łódź, 24. 9. (G). Jutro odbędzie się w Łodzi okręgowy zlot młodzieży socjalistycznej, na który wyjadą delegaci oraz liczni goście z całego województwa łódzkiego.

Pogrzeb ofiary wybuchu petardy

Łódź, 24. 9. (G) W dniu dzisiejszym odbył się pogrzeb emerytowanego nauczyciela, Józefa Barchana-Łuczyńskiego, który podczas wybuchu petardy, podłożonej pod lokal Z. N. P. został poszarpany na części. Kondukt żałobny prowadziło 5 księży. Przed karawanem szły delegacje wszystkich szkół powszechnych na terenie Łodzi, olbrzymie rzesze nauczycielstwa, pracownicy państwowi, prywatni i samorządowi, którzy stawili się na pogrzeb na skutek wezwania okręgowej komisji porozumiewawczej związku pracowników. W pogrzebie wzięło udział około 5.000 osób.

Zatarg w górnictwie — zlikwidowany

Katowice, 24. 9. (K). Długotrwały zatarg w górnictwie węglowym został dziś zlikwidowany. Po dłuższych perswazjach, obie strony zgodziły się oddać spór do rozstrzygnięcia arbitrażowego, zaś arbitrem wybrany został główny inspektor pracy, dyr. Klott. Dziś wydane zostało orzeczenie, regulujące warunki płacy i pracy na rok. Szczegóły podane zostaną do wiadomości publicznej w poniedziałek.

Jak się dowiadujemy, orzeczenie jest kompromisem i spełnia w pewnej mierze postulaty górników.

Zderzenie pociągu pospiesznego z towarowym

Królewiec, 24. 9. (O) W Reuschenfeld (Prusy wsch.) wydarzyła się katastrofa kolejowa, w której osiem osób zostało ciężko rannych, zaś 4 lżej. Pociąg pospieszny, zdążający z Królewca do Angerburga zderzył się w Reuschenfeld z pociągiem towarowym, jadącym w przeciwnym kierunku. Przyczyna katastrofy dotychczas nie wyjaśniona.

Wysoki komisarz dla spr. uchodźców

Genewa, 24. 9. ŻAT. Sir Herbert Emmerson mianowany został Wysokim Komisarzem Ligi Narodów dla spraw uchodźców. Nominacja ta będzie prawdopodobnie zatwierdzona przez Zgromadzenie Ligi Narodów.

Konferencje dra Goldmanna w Genewie

Genewa, 24. 9. ŻAT. Genewski przedstawiciel Agencji Żydowskiej, dr. Nachum Goldmann odbył konferencję z przedstawicielami szeregu rządów w sprawie ich stosunku do sprawy podziału Palestyny. Dr. Goldman m. in. konferował z delegatem Danii, Andersenem, który będzie sprawozdawcą w kwestii palestyńskiej na komisji politycznej Ligi Narodów, jak również z przedstawicielami Polski, Rumunii, Jugosławii, Litwy, Łotwy i krajów południowo amerykańskich.

Wyższe kontyngenty na przywóz towarów palestyńskich do Polski

Warszawa, 24. 9. (A) W dniu wczorajszym otrzymała Polsko-Palestyńska Izba Handlowa zawiadomienie z Ministerstwa Przemysłu i Handlu, że zostały przyznane kontyngenty na przywóz z Palestyny całego szeregu towarów w okresie październik-grudzień br. Kontyngent na pomarańcze, mandarynki, grapefruity wynosi 4.000 ton. Zaznaczyć należy, że jest to cyfra o wiele wyższa niż przyznana na ten sam okres ubiegłego roku.

Jednocześnie przyznane zostały większe kontyngenty na ziarna sezamowe do wyrobu chałwy, oliwę jadalną, sztuczne zęby, cytryny, wina, koniaki, srebrne wyroby itd.

Należy zaznaczyć, że w związku z nowym zarządzeniem o transferze pieniędzy do Palestyny za towary stamtąd importowane, obecnie eksporterzy będą otrzymywać należność natychmiast, gdyż wraz z kontyngentem udzielone zostaje zezwolenie na wywóz odpowiedniej sumy dewiz. W ubiegłym roku, gdy eksporterzy palestyńscy musieli czekać długie miesiące na otrzymanie zamrożonych w Polsce należności, były wypadki, że zrzekali się eksportu towaru do Polski.

Zakaz pobytu oficerów zagranicznych w niektórych okolicach Niemiec

Warszawa, 24. 9. (A). Niemiecki Automobil Klub powiadomił polskie towarzystwa turystyczne o bezwzględnym zakazie podróży i pobytu dla oficerów armii zagranicznych w czynnej służbie w niektórych okolicach Niemiec. Zarządzenia te obejmują prowincje w Prusach Wschodnich, sąsiadujące z Polską, a mianowicie okręgi: królewiecki, olsztyński, oraz Mazury wschodnio-pruskie i Warmię. Zakazany jest również pobyt i przejazd w następujących prowincjach: lecki, olsztyński, szczyciński, reszelski, jasnoborski, zendborski i ostródzki. W dawnych Prusach Zachodnich w sąsiedztwie Wolnego Miasta Gdańska zabronione zostały powiaty: elbiądzki (miasto i powiat), malborski i tumski.

W powiatach, położonych na zachód od województw pomorskiego i poznańskiego następujące powiaty: słuchowski, złotowski, walecki oraz miasto Piła. Również na Śląsku zamknięto cały szereg powiatów na terenie obwodów regencyjnych Lignicy i we Wrocławiu, położonych wzdłuż granicy polskiej. Zarządzenie to obejmuje również oficerów rezerwy, którzy od bywają czynną służbę.

Mobilizacja 10-ciu roczników we Francji

Paryż, 24. 9. (B) Jak donosi radio strassburskie, w dniu dzisiejszym nastąpiła mobilizacja 10 roczników we Francji. Chodzi tu o mobilizację rezerwistów. Rezerwiści zostali natychmiast wysłani do swoich formacyj.

Posiedzenie belgijskiego gabinetu

Bruksela, 24. 9. (B) Pod przewodnictwem prem. Spaaka odbyło się dziś posiedzenie rady ministrów, na którym rozważano środki ostrożności, które podejmie rząd belgijski dla zabezpieczenia Belgii, na wypadek wojny. Po naradzie premier Spaak udał się do pałacu królewskiego, gdzie został przyjęty na dłuższej audiencji.

* * *

Białogród, 24. 9. PAT. Wbrew rozsiewanym pogłoskom, oświadczają ze strony kompetentnej, że Jugosławia nie wydała żadnych specjalnych zarządzeń wojskowych.

Litwinow odpiera zarzuty...

Genewa, 24. 9. PAT. Przemawiając na posiedzeniu 6-tej komisji Zgromadzenia Ligi Litwinow odpierał zarzuty, że Sowiety nie wypełniły swych zobowiązań, wypływających z paktu z Czechosłowacją. Litwinow podkreślił, że pakt ten był częścią zamierzonego układu wschodniego, który nie doszedł do skutku, oraz że jest on podporządkowany paktowi francusko-czechosłowackiemu.

Komisarz sowiecki stwierdził dalej, iż rząd czechosłowacki przyjął propozycje londyńskie, w których zawarty był m. in. warunek wypowiedzenia układu, łączącego Czechosłowację ze Związkiem sowieckim. Na skutek tego rząd sowiecki może uważać, iż nie obowiązuje go nadal pakt z Czechosłowacją, którego działanie zresztą uzależnione było całkowicie od ewentualnego wystąpienia Francji.

—oo—

Berlin 24. 9. PAT. Dr. Morell, pod którego opieką znajduje się feldmarszałek Goering, komunikuje niemieckiemu biuru informacyjnemu, że pacjent jego powrócił całkowicie do zdrowia.

Zajęcie Sudetów w 2-ch etapach -- przewidują propozycje Hitlera

Obrady gabinetu brytyjskiego

Londyn, 24. 9. PAT. Premier Chamberlain po powrocie do Londynu odbył 2-godzinną konferencję z lordem Halifaxem, sir Johnem Simonem i sir Samuelem Hoare, przy udziale stałego podsekretarza stanu w Foreign Office sir Aleksandra Cadogana i głównego doradcy dyplomatycznego rządu sir Roberta Vansittarta. Premier złożył w tym gronie szczegółowe sprawozdanie z wczorajszych rozmów z kanclerzem Hitlerem i zaznajomił uczestników tej konferencji z tekstem listów, wymienionych między nim a kanclerzem Hitlerem, oraz treścią memorandum niemieckiego, precyzującego sposób przejęcia terytorium sudeckiego przez Niemcy.

Następnie o godz. 5 i pół popoł. zebrał się gabinet w pełnym składzie i obradował 2 godziny. Podobnie, jak w poprzednim gronie, również gabinetowi premier Chamberlain złożył szczegółowe sprawozdanie. Kanclerz Hitler przeciwny ma być przekazaniu komisji międzynarodowej zadania wykreślenia nowej granicy między Niemcami a Czechami. Propozycje jego mają przewidywać stopniowe zajęcie terytorium sudeckiego przez Niemcy w 2-ch etapach, przy czym w pierwszym etapie miałby być zajęty pas 15 klm. w sobotę dnia 1 października. Pozostałe terytorium miałoby być następnie zajmowane stopniowo.

Propozycje Hitlera domagać się mają ponadto plebiscytu na pozostałych obszarach, gdzie zamieszkują mniejszości niemieckie z uwzględnieniem zasady transferu ludności. Kanclerz Hitler stawiać ma jako warunek pokojowej okupacji przez Niemcy terenów, natychmiastową demobilizację wojskową Czechosłowacji oraz opuszczenia pasa 15 klm. przez wojska czeskie przed dniem 1-go października br. co do gwarancji dla nowego państwa czeskiego, to kanclerz Hitler gotów byłby udzielić jej tylko wówczas, o ile również rewindykacje węgierskie i polskie zostaną zaspokojone.

Gabinet brytyjski obradować będzie jakoby w niedzielę. Przypuszczalnie zastanawiać się będzie nad taktyką rządu w parlamencie, który zwołany ma być na nadzwyczajne posiedzenie we wtorek.

Londyn, 24. 9. PAT. Oficjalnie nic dotąd nie wiadomo o treści memoriału niemieckiego, złożonego premierowi Chamberlainowi. Nieoficjalnie jednak twierdzi się, że zawiera on propozycje stopniowego odstąpienia terytorium sudeckiego przez Czechów, przy czym pierwsza faza miałaby jakoby trwać 6 dni i przewidywać 15 klm. pas wzdłuż granic. Niemcy zajęłyby ten pas ziemi po 6-ciu dniach dla symbolicznego uzewnętrznienia dokonanego faktu, zaś zajęcie obszarów dalszych w głąb kraju, po przesiedleniu wzajemnym tych grup ludności, które pragną przenieść się na stronę drugą. Memoriał niemiecki stawiać ma jako warunek odwołanie przez Pragę powszechnej mobilizacji. Memoriał ten, przedstawiony został premierowi gen. Syrovemu przez posła brytyjskiego Newtona jeszcze w ciągu nocy, ale w Londynie nie ulegają żadnym złudzeniom, aby rząd czeski dziś te warunki przyjął. Według tutejszych kół politycznych należy się przeto liczyć z rozwojem wypadków w ciągu najbliższych 48 godzin.

* * *

Paryż, 24. 9. (R). Agencja Havasa donosi, powołując się na wiarygodne źródła niemieckie, że Rzesza domaga się ewakuacji obszaru sudeckiego przez wojska czeskie i zajęcia ich przez wojska niemieckie. Okręgi ze zdecydowaną większością niemiecką (ponad 75 proc.) miałby przejść niezwłocznie pod władzę Rzeszy. Na obszarach o ludności mieszanej mianoby urządzić plebiscyt. Kanclerz Hitler miał się zgodzić, by głosowanie odbyło się pod kontrolą komisji międzynarodowej oraz na to, by ta sama komisja wytyczyła nową granicę czesko-niemiecką. Oto są przypuszczalne podstawy propozycyj niemieckich, które wytworzyły zasadnicze trudności podczas rozmów w Godesberg. Propozycje te uwzględniają wszakże niektóre sugestie zawarte w planie francusko-brytyjskim.

Zawieszenie komunikacji telegraficznej i kolejowej

Praga, 24. 9. (R). Czeska agencja telegraficzna donosi, że prowizorycznie zawieszono przyjmowanie depesz zarówno od osób prywatnych, jak i zagranicznych od osób prywatnych. Zawieszono również rozmowy telefoniczne międzymiastowe i międzynarodowe.

Warszawa, 24. 9. PAT. Dnia 24 bm. o godz. 3.30 przedstawiciel kolei czechosłowackich w Zebrzydowicach zawiadomił stację w Zebrzydowicach, iż od godz. 4-tej Czechosłowacja wstrzymuje wszelki ruch pociągów w komunikacji z Polską. Koleje czechosłowackie nie przekazały już P. K. P. pociągu pospiesznego nr 8 i nie przyjęły od P. K. P. pociągu osobowego nr 212-a. Wobec tego wstrzymano ruch dalszych pociągów do Czechosłowacji przez przejścia graniczne w Zebrzydowicach, Cieszynie i Woronience.

W związku z powyższym, Ministerstwo Komunikacji telegraficznie zażądało od kolei czechosłowackich bliższych wyjaśnień.

Daladier i Bonnet w Londynie

Londyn, 24. 9. (R). Brytyjskie ministerstwo spr. zagr. ogłosiło dziś komunikat treści następującej:

Daladier i Bonnet przyjęli zaproszenie rządu brytyjskiego przyjazdu do Londynu celem zapoznania się z wynikami rozmów w Godesberg i naradzenia się nad nimi.

Daladier i Bonnet przybędą do Londynu samolotem w godzinach popołudniowych. Niezwłocznie po ich przybyciu rozpocznie się narada z premierem Chamberlainem.

* * *

Warszawa 24. 9. (Sin.) Pisma wieczorne donoszą z Paryża: Potwierdza się wiadomość, że PREMIER DALADIER WEZWAŁ ATTACHE WOJSKOWEGO RZESZY I POWTÓRZYŁ MU SWE OŚWIADCZENIE, ZŁOŻONE POPRZEDNIO DELEGACJI RADYKAŁÓW, ŻE FRANCJA W RAZIE NIESPROWOKOWANEJ NAPAŚCI NA CZECHOSŁOWACJĘ MUSIAŁABY JEDNAK STANĄĆ W JEJ OBRONIE.

Komunikat o końcowym spotkaniu w Godesbergu rozplakatowany tu około godziny 3 nad ranem przyniósł pewne uspokojenie, uważa się jednak, że jeżeli Praga memorandum niemieckiego przedstawionego jej przez Londyn nie przyjmie, wówczas Anglia niewątpliwie zadekla ruje swe dalsze dessinteresement, a Francja nie będzie wtedy mogła wystąpić w obronie Czechosłowacji, zwłaszcza, że

OŚWIADCZENIE DALADIERA MÓWI O NIESPROWOKOWANEJ AGRESJI NA CO KŁADZIE SIĘ TU WIELKĄ WAGĘ.

W ten sposób komentują też sytuację dzisiejsze dzienniki poranne które przyznają, że Europa znajduje się w sytuacji niebezpieczniejszej niż w roku 1914, lecz mimo to istnieje pewna nadzieja pokojowego rozwiązania konfliktu. Liczy się na to, że po przyjęciu memorandum, Czechosłowacja dokonałaby częściowej przynajmniej demobilizacji.

Memorandum Hitlera jeszcze nie wręczone

Praga, 24. 9. PAT. Czeska agencja telegraficzna donosi w godzinach wieczornych, iż memorandum Hitlera na skutek trudności komunikacyjnych nie zostało dotychczas doręczone rządowi praskiemu. Poseł brytyjski w Pradze Newton odwiedził dziś po południu ministra Kroftę, jednak memorandum nie doręczył. Memorandum to ma być dostarczone do Pragi przez specjalnego kuriera, który przybędzie do Pragi z Londynu samolotem.

Doniosłe obrady w Białym Domu

Nowy Jork, 24. 9. (B) Jak donosi korespondent „New York Herald Trubune" z Waszyngtonu, przez cały dzień dzisiejszy toczyły się w Białym Domu narady pod przewodnictwem prezydenta Roosevelta w sprawie obecnej sytuacji międzynarodowej. Postanowiono utworzyć specjalną radę narodową dla ochrony interesów gospodarczych Stanów Zjednoczonych na wypadek zagrożenia ich wskutek działań wojennych. Podobna instytucja utworzona została w 1914 r. po wybuchu wojny światowej.

Poza tym uchwalono, że na wypadek, gdyby Francja i Anglia wciągnięte zostały do konfliktu zbrojnego, polityka finansowa Stanów Zjednoczonych nie ulegnie zmianie, mimo wprowadzenia ograniczeń dewizowych.

Gen. Krejczy -- naczelnym wodzem

Praga, 24. 9. PAT. Prezydent republiki mianował gen. Krejczy dotychczasowego szefa sztabu generalnego, naczelnym wodzem sił zbrojnych kraju.

Jednocześnie prezydent mianował gen. Haszeka, generalnym inspektorem obrony przeciwlotniczej na terenie całego państwa.

Aresztowania przywódców Niemców sudeckich

Praga, 24. 9. PAT. Przewodniczący klubu parlamentarnego partii sudecko-niemieckiej pos. Kundt, który w ciągu ostatnich dwóch tygodni nie opuszczał Pragi, został dziś przez policję czeską aresztowany.

Przewodniczący niemieckiego związku pomocy w Pradze oraz jego zastępca zostali w sobotę aresztowani w mieszkaniach i przetrzymani przez cały dzień w urzędzie policyjnym. Zwolniono ich wieczorem.

W ciągu dnia sobotniego aresztowano na całym terenie Czechosłowacji wielu obywateli Rzeszy. Aresztowano m. in. dziennikarzy niemieckich Wagnera i Riedla, którzy przejeżdżali tranzytem przez Czechy.

W TYCH DNIACH PEŁNYCH DRAMATYCZNEGO NAPIĘCIA, gdy wydarzenia biegną w zawrotnym tempie czytają wszyscy

Wieczorne wydanie „Nowego Dziennika“

Dzięki dokonanym przez nas ostatnio ulepszeniom technicznym, które znacznie usprawniły służbę informacyjną, — WIECZORNE WYDANIE „NOWEGO DZIENNIKA“ przynosi najświeższe wiadomości z całego świata, jakie napływają do redakcji aż do zamknięcia numeru (do godziny 15).

WYDANIE WIECZORNE „NOWEGO DZIENNIKA“ jest szczególnie w tych czasach niezbędnym uzupełnieniem wydania porannego.

WYDANIE WIECZORNE „NOWEGO DZIENNIKA“ przynosi poza obfitym materiałem depesz i informacji — szereg interesujących artykułów,reportaży, felietonów. — Codziennie nowela, dział sportowy, humor. — Ostatnie notowania giełdowe.

W WYDANIU WIECZORNYM „NOWEGO DZIENNIKA“ drukujemy obecnie niezwykle sensacyjny reportaż powieściowy Rolfa Nürnberga, p. t.

LINDBERGH, HAUPTMANN i AMERYKA

przedstawiający dzieje słynnej „lindberghiady“ (porwanie dziecka zwycięscy Oceanu płk. Lindbergha). Świetnie napisany reportaż Nürnberga czyta się z rosnącym stale napięciem. Jak gdyby w sensacyjnym filmie, tym bardziej wstrząsającym, że opartym na zdarzeniu prawdziwym, snuje przed nami autor dzieje tragedii rodzinnej bohatera przestworzy, która w swoim czasie uczuciem grozy przejęła całą opinię świata.

Czytajcie wieczorne wydanie „Now. Dziennika”

Kronika krakowska

Na pomoc dla polskich uchodźców zza Olzy

Prezydent m. Krakowa dr. M. Kaplicki złożył na celę pomocy polskim uchodźcom zza Olzy zł. 1.000 (tysiąc).

Sekcja niesienia Pomocy uchodźcom z Niemiec i innych państw

Sekcja dla niesienia pomocy uchodźcom z Niemieć i innych państw, ostrzega przed zbierającymi datki na Komitet Pomocy Uchodźcom z Niemiec.

Datki pieniężne wpłacać należy wprost na Konto P. K. O. Gminy Żyd. Nr. 400.119, lub do Kasy Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Krakowie przy ul. Skawińskiej 1, 2, względnie do kasy „Spółdzielczego Banku Kupiectwa Krakowskiego“ ul. Grodzka 40. Konto P. K. O. 408.666.

Z okazji nadchodzących Świąt Nowego Roku i Sądnego Dnia, uprasza Sekcja dla niesienia pomocy uchodźcom z Niemiec i innych państw o składanie ofiar na nieszczęśliwych uchodźców.

Odezwa TOZ-u

Od wielu lat stoi „TOZ“ na straży zdrowia ludności żydowskiej, organizując poradnie, półsanatoria dla dzieci zagrożonych gruźlicą, urządzając w porze letniej kolonie i półkolonie dla najbiedniejszej dziatwy żydowskiej, zaś w porze zimowej dożywianie dla głodnych dzieci.

Zadanie jakie sobie „TOZ“ postawił rośnie w miarę wzrostu nędzy wśród Żydów. Coraz większa jest ilość chorych potrzebujących pomocy lekarskiej, a nie mogących sobie na nie pozwolić.

Nie pozwólmy, aby biedni, chorzy Żydzi ginęli nie znajdując pomocy. Niechaj każdy Żyd we święta i soboty pamięta o swych biednych, chorych braciach i ofiaruje datki na rzecz „TOZ“u“.

ZARZĄD.

Powrotne zniżki kolejowe uzdrowisk ważne do 31 października

Z dniem 31 października r. b. upływa termin ważności 33-procentowych zniżek kolejowych, przysługujących kuracjuszom po 14-dniowym pobycie w następujących uzdrowiskach i kąpieliskach:

Busko, Bystra, Ciechocinek, Delatyn, Goczałkowice-Zdrój, Hrebenów, Kosów, Krościenko, Krzeszowice, Kuty, Lubień Wielki, Miłowody, Muszyna, Niemirów-Zdrój, Ojców, Piwniczna, Rymanów-Zdrój, Solec-Zdrój, Swoszowice, Szkło, Wilkowice, Wysoka, Zaleszczyki, Bór, Cetniewo, Chałupy, Chlapowo, Dębki, Gdynia, Hel, Jasne Wybrzeże, Jastarnia, Jastrzębia Góra, Jurata, Karwia, Karwieńskie Błota, Kuźnica, Lisi Jar, Orłowo, Ostrowo, Puck, Rozewie, Swarzewo, Tupadły, Wielka Wieś, Wielka-Wieś-Halerowo.

Przez cały rok natomiast zniżki kolejowe w wysokości 33 proc. przysługują kuracjuszom w drodze powrotnej z następujących uzdrowisk:

Czarniecka Góra, Druskieniki, Horyniec-Zdrój, Inowrocław, Iwonicz, Jaremcze, Jastrzębie-Zdrój, Jaworze, Krynica, Morszyn, Nałęczów, Otwock, Rabka, Rudka, Smukała, Szczawnica, Truskawiec, Zdrój, Ustroń, Wisła, Worochta, Zakopane, Bukowina, Jaszczurówka, Kościelisko, Poronin, Ziegiestów-Zdrój.

Po raz pierwszy całoroczną zniżką kolejową objęte zostały uzdrowiska: Morsztyn, Jastrzębie Zdrój oraz Ustroń.

Choroby zakaźne

W Wydziale Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego w st. kr. mieście Krakowie zgłoszono od dnia 18 do dnia 24 bm. następujące choroby zakaźne: błonica 11, płonica 23, dur brzuszny 6, odra 2, róża 1, nagminne zapalenie przyusznicy 1.

Strajk szewców w Myślenicach

W Myślenicach trwa od tygodnia strajk szewców, którzy domagają się umowy zbiorowej z mistrzami. Cech szewski odmówił strajkującym pertraktacji w sprawie umowy. Interwencja inspektora pracy dotychczas nie odniosła skutku.

Wyjaśniona tajemnica śmiertelnych wypadków

USTALONO TOŻSAMOŚĆ DWÓCH TRAGICZNIE ZMARŁYCH MĘŻCZYZN

Donosiliśmy wczoraj o dwóch tajemniczych pacjentach jednego ze szpitali krakowskich, którzy na skutek doznanych obrażeń głowy, zmarli nie odzyskawszy przytomności. Jak się okazuje, właściwe nazwisko pierwszej ofiary wypadku brzmi Wiktor Hodurek, lat. 26. Pracując na budowie, Hodurek przygnieciony został spadającą belką i doznał pęknięcia podstawy czaszki. W godzinę po przewiezieniu go do szpitala, Hodurek zmarł.

Drugim pacjentem, ktory zmarł również na skutek pęknięcia podstawy czaszki, był 18-letni Mieczysław Bogusz. Wypadł on z pociągu na linii Płaszów — Kraków, odnosząc śmiertelne obrażenia.

—oOo—

Z teatru, literatury i sztuki

— Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w niedzielę po południu doskonała komedia Wł. Bus-Fekete'go „Jan“ z Z. Mrożewskim (rola tytułowa), H. Brochocką, M. Fabisiakiem, A. Klońską, R. Wrońskim, H. Bielską, W. Kolwasem i F. Fuzakowskim. Wieczorem pełna humoru i ciętego dowcipu komedia R. Niewiarowicza „Gdzie diabeł nie może...“ w reżyserii J. Karbowskiego. Komedia ta powtórzona będzie we wtorek. Jutro w poniedziałek z powodu przedstawień dla młodzieży szkolnej (wysprzedane) wieczorem przedstawienia nie będzie.

— SYLWIA HEIN, znana artystka żydowska z zespołem warszawskim wystąpi 27 bm. o godz. 8.15 wiecz. w sali Ż. D. A., Przemyska 3.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Niedziela: godz. 4 pop.: „Jan“, 8 wiecz.: „Gdzie diabeł nie może...“

Poniedziałek teatr nieczynny.

Wtorek godz. 8 wiecz.: „Gdzie diabeł nie może...“

—oo—

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Ludzie z zaułka“ (Jean Gabin) i „Śmiertelni wrogowie“ (Keu Maynard).
APOLLO: „Naga prawda“ (Irena Dunne i Gary Grant).
ATLANTIC: „Pensjonarka“ (Deanna Dorbin) i „Wzgardzona“)John Boles' Barbara Stanwyck).
OPP: „Dla kobiety“ (Clark Gable, Myrna Loy) i „Noce egipskie“ (Eddie Cantor).
PROMIEŃ: „Znachor“ (K. Junosza-Stępowski).
MUZEUM: „Królowa dżungli“.
STELLA: „Łódź śmierci“.
SWIT: „Drapieżne maleństwo“.
SZTUKA: „Przeklęta“ (Imperio Argentina).
UCIECHA: „Robin Hood“ z Errolem Flynnem i Olivią de Havilland.
WANDA: „Profesor Wilczur“ (K. J. Stępowski, Barszczewska i inni).

— Uprawne obszary na północ od Chartumu zostały doszczętnie wyniszczone przez chmury szarańczy. Rozmiary klęski nie są jeszcze ustalone, ale już teraz można przewidywać, że kilka tysięcy ludzi pozostanie bez środków do życia.



Parę minut masażu

jędrnia mięśnie, zmiękcza naskórek, odżywia tkanki. Po oczyszczeniu twarzy otrąbkami Abarid, ruchami masażu rozcierać, wklepywać, ugniatać krem Abarid, odżywczy i wygładzający zmarszczki, poczym zapudrować.

krem i puder **ABARID**



WARSZTAT
Blacharsko--Mechan. Samochodowy i Spawalnia Metali



Firmy **APPEL**
został przeniesiony z ul. św. Łazarza
na ul. ZABŁOCIE 21 (tuż za III mostem)
7066k Telefon Nr. 169-61

Różne

JAK PIECZĄTKA to z wytwórni SALO BERHANG — Kraków, — Grodzka 33 — w podworeu Telefon 104-66. 4740g

Wolne posady

POSZUKUJĘ fachowca do maszynowej wytwórni swetrów, oraz krawczyni. — Hammer, Krakowska 13, m. 7. 4758g

FUTRA
wykonuje według najnowszych fasonów
S. SCHEIN, KRAKÓW SZEWSKA 20

PANNA ze ZNAJOMOŚCIĄ BUCHALTERII i PISANIA NA MASZYNIE obznajomiona również z wszelkimi pracami biurowymi poszukuje zajęcia na godziny popołudniowe. — Warunki b. skromne. Pierwszorzędne referencje. Zgłoszenia pod „4267" do dAmin. „Nowego Dziennika". 4267g

Prawdziwe kryształy
zagraniczne i krajowe.
Porcelana pierwszorzędna tylko w firmie
Józef Steinmetz, Bracka 5



FORTEPIANY PIANINA
poleca
W. BOLONSKI
Kraków, św. Anny 3

Posad poszukują

HAFTUJE, szyje bieliznę, wyprawy ślubne, szycie bluzek, pyjam, szlafroków, spódniczek. Stockowa, Dietla 50 II p. 4605g

Kryształy Lustra Szyby
u wytwórcy
GUSTAW BARAN
KRAKÓW
KARMELICKA 10
TEL. 211-15.

MATKO!
Elegancko i tanio ubierzesz swoje dziecko tylko w Salonie okryć dziecięcych
„DZIDZIA"
KRAKÓW, PAŃSKA 11, m. 4 — telefon 112-71

WZOROWE PRZEDSZKOLE Kamili Schapirówny — w Podgórzu ul. Br. Dudzińskich 4 m. 1 — przyjmuje zgłoszenia 9—11. 6777k

POSZUKUJĘ nauczyciela lub nauczycielki do 4 dzieci do I. III. V. VI kl. powsz. Potrzebny język polski i hebrajski. Jakub Taudlich. — Piekielnik p. Jabłonka Orawska. 7040k

ADMINISTRACJĘ domów przyjmie młody, energiczny bezwzględnie uczciwy — długoletni administrator domów z akademickim wykształceniem — Zgłoszenia pod „Najlepsze referencje" Biuro Ogłoszeń Stattera. — Rynek 8. 7031k

HAFTOWANIE, endlowanie, mereżkowanie, obciąganie guzików, najtaniej: ul. Grodzka 25, m. 4. 6791k

Już ukazał się świąteczny numer
dwutygodnika
„COFIM"
poświęcony sprawom syjonistycznym i żydowskim
Bogata treść Do nabycia w kioskach

WIELKI Arcymistrz Tajemnic Wschodu, prawdziwy Jasnowidz, który przepowiedział upadek tronów, dodaje każdemu do indywidualnego horoskopu klucz powodzenia — dla loterii, zdobycia miłości, zwycięstwa wrogów!! Prześlij datę urodzenia — załącz 5 pytań imię krewnej zmarłej osoby 1.50 znaczkami na analizę — Szangoni Kraków Szewska 7. 6921k

Do najpoważniejszych placówek inkasowych w Polsce
należy:
SPÓŁDZ. BANK KREDYTOWY
KRAKÓW, STRADOM 15
załatwia inkaso weksli szybko, solidnie i tanio.

FABRYKA WATY
kompletnie urządzona z powodu wyjazdu korzystnie do sprzedania. Zgłoszenia pod „Okazja 7018" do Admin. „Nowego Dziennika", lub telefon 180-19

Ustosunkowany zarządca domów
mogący służyć, na żądanie **pierwszorzędnymi referencjami**, obejmie jeszcze **zarząd kilku domów w Tel-Avivie**
Oferty: — Księgarnia E. Wiener, Katowice, Szopena 8, pod „Zarządca"

WYTWÓRNIA kapeluszy damskich poszukuje zdolnej samodzielnej modniarki — (specj. upięcia — toczki). Zgłoszenia „Pierwszorzędna" Biuro Ogłoszeń Stattera. Rynek 8. 7029k

SZESNASTOLETNIA inteligentna panienka dobrej prezencji poszukuje zajęcia w sklepie. Zgłoszenia Skawińska Boczna „Ognisko Pracy" Telefon 158-21. 7054k

INSTALATOR wodociągowo gazowy obejmie posadę od zaraz. Zgłoszenia Zank, Stanisławów, Zosina Wola 2. 7046k

KRAWATY WYTWÓRNIA KRAWATÓW
nowości zagraniczne Grodzka 4

FIRANKI NAJNOWSZE **I OBICIA MEBLOWE**
w olbrzymim wyborze poleca najtaniej firma
Michał WEITZ Kraków — Tel. 148-40 **FLORIAŃSKA 2.**

REWOLWERÓWKI
do średnicy 16 mm toczenia o precyzyjnym wykonaniu produkują znane Zakłady mechan. D. KWART Warszawa — Nowolipki 6 tel. 11-46-51. 7026k

GIMNAZJUM żydowskie w dużym mieście poszukuje nauczyciela do języka hebrajskiego z pełnymi kwalifikacjami i z długoletnią praktyką. Podania z odpisami dokumentów wraz z fotografią należy skierować pod „7038 gimnazjum" do Admin. „Nowego Dziennika" 7038k

DWUDZIESTOTRZECHLETNIA, ładnej prezencji, samodzielna, średnie wykształcenie, praktyka biurowa — poszukuje jakiejkolwiek posady. Miejscowość obojętna. Zgłoszenia: Kraków, Skrytka 594. 7035k

GODZINY ĆWICZEŃ W ŻYD. TOW. GIMN.
do 30 września br.

Młodzież szkolna ćwiczy codziennie bez przerwy od godziny 8 rano do 3 po południu.

Kurs uczniów, w poniedziałki i środy	od 6—7
Kurs panów w poniedziałki i środy	od 8—9
Kurs dzieci we wtorki i czwartki	od 4—5
Kurs uczenic we wtorki i czwartki	od 5—6
Kurs pań we wtorki i czwartki	od 8—9

FARBY — LAKIERY specjalne najtaniej — „FARBOBLASK" Kraków, Kalwaryjska 29, tel. 149-79.

Korespondencja
oraz wszelkie ***Tłumaczenia***

PRZYJECHAŁEM Z ZAGRANICY i wykonuję **DEKORACJE** okien wystawowych, **INSERATY, KATALOGI I WSZELKIE REKLAMY** z zakresu grafiki. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika" pod 31997. 4542g

GODZINY ĆWICZEŃ W ŻYD. TOW. GIMN.
od 1 października 1938.

Kurs pań (rytmika):	poniedziałki i środy		od 3—4
Kurs dzieci (rytmika):	„	„	od 4—5
Kurs uczenic (rytmika):	„	„	od 5—6
Kurs uczniów:	poniedziałki i środy		od 6—7
Kurs panów	poniedziałki i środy		od 7.30—8.30
Kurs seniorów	poniedziałki i środy		od 8.30—9.30
I Kurs dzieci:	wtorki i czwartki		od 4—5
II Kurs dzieci:	„	„	od 5—6
Kurs uczenic:	„	„	od 6—7
I Kurs pań:	„	„	od 7.30—8.30
II Kurs pań:	„	„	od 8.30—9.30

*

Obniżona opłata wynosi 2 zł. miesięcznie dla kursów gimnastyki, dla kursów rytmiki 4 zł. miesięcznie. — Wpisowe 1 zł.

*

Zgłoszenia dodatkowe przyjmuje sekretariat codziennie od 4—9 wiecz. w Żyd. Domu Gimn. przy ul. Skawińskiej Bocznej 13

*

Sala, szatnia, tusze itd. są centralnie ogrzewane.

Wszystkim naszym Odbiorcom życzymy
לשנה טובה תכתבו
Fabryka Potników **„WENUS"**
Kraków, Stradom 15

LEKCJE Języki:
ANGIELSKI, FRANCUSKI, NIEMIECKI, WŁOSKI, HISZPAŃSKI, SZWEDZKI, etc. etc.
przez wyb. fachowców pod kier. **J. KARMELA, KOLETEK 3 Tel. 114-68**
PROWINCJĘ załatw. odwrotnie

TECHNIK - MECHANIK — młody z ukończoną krakowską Szkołą Przemysłową i maturą gimn. szuka posady. — Łaskawe zgłoszenia „Technik", Kraków 14, — skrytka poczt. 25. 4468g

TKALNIA R. LANGSAM,
KRAKÓW, JÓZEFA 2 — telef. 173-98
wyrabia Chodniki, Dywany, Kilimy, z odpadków tekstylnych 1 zł. metr. Również przyjmuje do naprawy Dywany Perskie, Smyrneńskie, Kilimy i dorabiamy frendzle. Ceny niskie. 4324g

FUTRA tysiące, olbrzymi wybór najtaniej **MOSLOWICZ**
Kraków, Rynek 9, I-sze piętro

Wyroby Jubilerskie Srebro -- Zegarki
najtaniej
LÖWENTHAL
RYNEK GŁ. 11

Zawiadamiam Szan. P. T. Klientelę,
że przywiozłem **najnowsze modele** zagraniczne według których wykonuję **futra** z własnych i powierzonych mi materiałów — Ceny **niskie**
JÓZEF BOCHENEK
PRACOWNIA FUTER
Kraków, BRACKA 1a

INSTRUKTORKA BIELIZNIARSTWA
do SZKOŁY ZAWODOWEJ poszukiwana. Oferty sub. „F. K. 400" do T-wa Reklamy Międzynarodowej, Warszawa, Sienkiewicza 14.

Nauka i wychowanie

„OGRÓDEK DZIECIĘCY" Karmelowej i Mali Rubinstein SEBASTIANA 12 — przyjmuje zgłoszenia także na popołudnia. — Rytmika, hebrajskie. 6891k

FRANCUSKIEGO GUILLAUME SPRINGUT, WYBICKIEGO 48 róg Urzędniczej. 4663g

ZA OBIADY udziela niemieckiego inteligentna emigrantka. — Zgłoszenia pod „12409" Admin. „Nowego Dziennika". 4754g

Buchalteryjne porady. Zakładanie ksiąg. Bilanse. Nadzory — poleca **Biuro Grünsteina** Kraków, GRODZKA 28

TAŃCZYĆ! — NAUCZ SIĘ przed karnawałem. INDYWIDUALNIE. — WIADOMOŚĆ: Telefon 145-80. 4710g

PROPAGANDOWE KURSA STENOGRAFII POLSKIEJ, NIEMIECKIEJ i maszynopisma dla uczniów i uczennic wyższych studiów handlowych oraz absolwentów i absolwentek gimnazjum rozpoczną się w najbliższych dniach pod KIEROWNICTWEM ZOFII SCHÖNGUTÓWNEJ WW. Św. 8 — front, I piętro. Wpisy codziennie od godz. 9—6, tel. 109-97. 6894k

WIECZORNY KURS KROJU, MODELOWANIA I SZYCIA. Wpisy: Koncesjonowane kursy dypl. nauczycielki STELLI HOROWITZ-LANNEROWEJ, Kraków — Karmelicka 46. 6216k

KURSY KROJU, modelowania, szycia koncesjonowane Elwiry Halpern-Süssenrowej, absolwentki Wiener Moden-Akademie. — Nauka najnowszym systemem. — Świadectwa ukończenia. — Osobny kurs konfekcji dziecięcej i dla pracujących zawodowo Wpisy trwają: Kraków — KRUPNICZA 18. 4762k

SZKOŁA MUZYCZNA im. ST. MONIUSZKI w Krakowie, Mikołajska 32 tel. 176-16
Dyr. M. STEIN
Wszystkie przedmioty. Chór. Orkiestra. Muzyka kameralna. Przedszkole dla dzieci. Rytmika dla pań i dzieci. Oddział w Podgórzu, ul. Limanowskiego 18
Zniżki kolejowe. — Wpisy codziennie od godziny 10—1 i od 3·30—7-mej.

ABSOLWENTKA filozofii z hebrajskim poszukuje lekcji, ewent. za obiady. Zgłoszenia pod „12.204" do Adm. „Nowego Dziennika". 4640g

ANGLISTKA, absolwentka kursów na Uniwersytecie Londyńskim, udziela lekcyj języka angielskiego. Zgłoszenia: Legionów 14 m 8. tel. 170-57. 4685g

PRZEDSZKOLE TWÓRCZE
kier.
Lila Friedländer
Karmelicka 46
czynne

CELINA SANDLER prowadzi zajęcia kosmetyczne metodą Rawis tylko na Kursach Kosmetycznych Dra H. Łomżyńskiego, Warszawa — Plac 3 Krzyży 11, m. 4. — Tel. 9-56-33. Zapisy trwają. 7048k

KOREPETYTOR wybitny hebraista absolwent U. J. — wszechstronnie wykształcony przyjmie lekcje w zakresie gimnazjum i liceum z każdego przedmiotu. Zgłoszenia sub „124.23" do Adm. „Nowego Dziennika" 4767g

KURS KONFEKCJI DZIECIĘCEJ. Wpisy. Koncesjonowane Kursy dypl. nauczycielki STELLI HOROWITZ - LANNEROWEJ. — Kraków, Karmelicka 46. 6221k

NIEMIECKIEGO udziela na skromnych warunkach rodowita wiedeńka z wyższym wykształceniem. Zgłoszenia pod „12,408" Admin. „Nowego Dziennika". 4755g

KWIATÓW SZTUCZNYCH, galanterii skórzanej, rękawiczek, celofanów i wszelkich przybrań do sukien wyuczam. Zyblikiewicza 5 — II KLATKA 25 M. 4688g

Hiszpańskiego
języka wyuczam szybko i dokładnie. Zgłoszenia:
Zamojskiego 22
m. 4.

ANGIELSKI, francuski, — niemiecki, — metodą Ansona — Krowoderska 5. Złotych cztery miesięcznie. 4011g

KURSY GIMNAZJALNE
ulgowe i bezpłatne
1) Kurs w zakresie egzaminu dojrzałości oraz klasy V—VI gimn. (po raz ostatni) starego ustroju typu human. lnh mat.-przyrodn. — 2) Kurs w zakr. 4 klas gimn. ogólnokształcącego nowego typu. 3) Kurs w zakresie kl. I—II. — 4) W organizacji kurs licealny human. (od 1 X.). — Profesorowie szkół średnich. Metoda korespondencyjna „GLOBUS" bez opuszczania stałego zamieszkania. Nowowpisanym i opłacającym w ciągu 14 dni najmniej I ratę zniżka na zł 14.— miesięcznie. Każdy 10-ty bezpłatnie. Prospekty darmo. (Na odpowiedź znaczki).
„Studium", Kraków, Słowackiego 1
Uwaga: Wyprzedaż kompletów skryptów kl. V—VI gimn. po zł 50.—, kl. VII—VIII po zł. 75.— 6948k

MAGISTER filozofii, RUTYNOWANA korepetytorka poszukuje lekcyj chętnie za obiady. Specjalność: łacina Dolne Młyny 9/12. 4552g

LEKCJE Angielskiego - Niemieckiego — zbiorowe — indywidualne. Weinfeldowa Zyblikiewicza 14 parter. 3998g

GIMNASTYKA DLA PAŃ i DZIECI w Pałacu Spiskim Rynek gł. 34 I p. pod kierownictwem JANINY EHRLICH I JOANNY FREY — absolw. Stud. Wych. Fiz. U. J. i kursu J. Dalcroze'a w Londynie. Początek lekcyj 20-go września 1938. Wpisy osobiście św. Marka 33, m. 4 od 11 do 13. Informacje telefonicznie: 122-50 od 4—6. 4474g

ANGIELSKI, francuski, — niemiecki, pojedynczo, zbiorowo, doskonałą metodą, — najtaniej, Rzeszowska 3/12a. 4756g

DO MATURY I LICEÓW — przygotowują dyplomowane siły. Udziela się też lekcyj specjalnych z MATEMATYKI, GEOMETRII WYKREŚLNEJ, NIEMIECKIEGO I ŁACINY. Lekcje pojedyncze lub zbiorowe. — Egzamina EKSTERNISTYCZNE przeprowadzamy z pomyślnym wynikiem Zgłoszenia Kordeckiego 9 m. 10. 4634g

Różne

GABINET RACJONALNEJ KOSMETYKI JULII STRAWCZYŃSKIEJ ŚW. JANA 18, TEL. 211-92. 4679g

PRÓBA PRZEKONA! że starannie i szybko podnosi oczka maszynowo Kattbi — KARMELICKA 9. 7001

FASADY
odnawia solidnie, tanio, **przedsięb. murarskie Franciszka TARNOWSKIEGO**
Kraków,
Mazowiecka L. 18
Telefon 146-58

„EXPRESS" czyści chemicznie wszelką garderobę, kilimy, dywany, farbuje wełny, bawełny, jedwabie na metry i do wyrobu tkanin pod GWARANCJĄ TRWAŁOŚCI KOLORÓW. — Jedyna farbiarnia na barwniki „INDANTHREN". — Ceny niskie — Kraków, Stradom L. 10. Telefon 210-04. 4661k

UWAGA! W centrum żydowskim, Augustiańska 3 m. 3. podnoszę oczka w pończochach — na nowoczesnej maszynie bardzo starannie i po cenach przystępnych 4538g

FR. JOGAŁŁA czyści chemicznie, farbuje wszelką garderobę — najsolidniej i najtaniej. Kraków, Dietlowska 93, tel. 141-65, Grodzka 2 w podworcu. 6678k

PIERWSZORZĘDNA plisownia wykonuje również zakładki do sukien, płaszczy, mereżki, endel (francuski), hafty maszynowe, ręczne oraz obciąganie guzików — starannie, najtaniej. Okręt, Zwierzyniecką 22. 6984k

GORSETY według modeli zagranicznych wykonuje indywidualnie Salon Gorsetów Elzy Gelles, SŁAWKOWSKA 23. 6958k

PRZERABIAM kapelusze według najnowszych żurnali 1.20 „Pola" Kraków, Węgłowa 3 I p. róg Krakowskiej. 4781g

LEKARZ-dentysta poszukuje współpracy. Zgłoszenia do Składu Dentystycznego Leiblowicza, Rynek gł. 11. 4703g

KOŁNIERZE do starych koszul dorabiam z tego samego materiału oraz przyjmuję wszelką bieliznę do szycia na miarę. Agenci poszukiwani. „Elto" Kraków, — Floriańska 16. 7059k

SZYLDY EMALJOWANE PIECZĄTKI KAUCZUKOWE
TYLKO WPROST we FABRYCE
> EMALJARNIA <
KRAKÓW DIETLA 81. Tel. 147-39

CZYŚCI na sucho sufity — ściany — Zakład tapicerski Goldfingera, Lubelska -10 — telefon 170-49. 4708g

WYKWINTNE obiady za 1 zł wydaje inteligentna rodzina żydowska. Brzozowa 12/3. 3349t

UDOWODNIONEM jest, że największy wybór maszyn do pisania biurowych — walizkowych posiada „MASZYNODOM" — MAX LÖWENSTEIN, — KRAKÓW, ZWIERZYNIECKA 4. 5870k

Zdrojowiska

RABKA, pensjonat BECK Willa „Porębianka", telefon 259. Modlitwa na miejscu. 4516g

RABKA. — Pensjonat „SALVATOR" EISENOWEJ otwarty przez okres świąteczny. Kuchnia rytualna. Ceny zniżone. 4669g

RABKA. Pensjonat Storchowej „JEDYNACZKA" — Tel. 273 przyjmuje zgłoszenia na okres świąteczny po cenach bardzo przystępnych 6978k

ZAKOPANE PENSJONAT POD „SZAROTKAMI" — droga do Białego Tel 1850, przyjmuje zamówienia na uroczyste Święta Rosz Haszana. Kuchnia RYTUALNA. Zarząd H. ZIEGER. 6633k

ZAKOPANE. — Pensjonat „IRUSIA" do Białego. — Gościom naszym i znajomym
א כתיבה וחתימה טובה
życzą Bajtnerowie. 6851k

ZAKOPANE „MAGNOLIA" pod zarządem Bronisławy Austern - Spanlangowej i Wery Hamerschlag Telefon 1322 — przyjmuje zgłoszenia na święta.

INSERATÓW DROBNYCH
nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.
Pocztą nadsyłać należy w ciągu 14 dni od daty ukazania się odnośnego inseratu.

Zgubiono w Kawiarni „Royal"
teczkę, wraz z książeczką kontową. Uczciwy znalazca otrzyma Zł. 25. Zgłoszenia: Krótka 6/1.

Pełnokomfortowy pensjonat „SWIT"
ZAKOPANE, Zamojskiego tel. 14-55
poleca pokoje na Święta z wykwintnym utrzymaniem
Ceny zniżone — Zarząd Felicji Grubart

ZAWIADOMIENIE
Niniejszem zawiadamiamy, iż po długoletniej pracy w firmie Dawid Bochenek otworzyłem samodzielnie
PRACOWNIA FUTER
W KRAKOWIE przy ul. RYNEK GŁÓWNY 33
Z poważaniem
SZYMON ZWEIG
Modele paryskie na składzie. Obsługa solidna

Wszystkim naszym P. T. Odbiorcom życzymy SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU
Mydło KORONNE z MONOGRAMEM
FABRYKA MYDŁA I ŚWIEC W KRAKOWIE

TYLKO WANNY stalowe m. „IDEAL"
z zewnątrz i wewnątrz emaljowane są TRWAŁE, wygodne, estetyczne, PRAKTYCZNE I TANIE.
Kupując wannę stalową m. „Ideal"
WYGRYWASZ: bo wanna ta jest naprawdę wytrzymała i TRWAŁA!
OSZCZĘDZASZ: bo wanna ta mimo niezaprzeczalnych zalet jest TANIA.
„OLKUSZ", S. A. w Olkuszu woj. kieleckie.

Najnowszy wynalazek dla cierpiących na przepuklinę.
Zaszczytnie znany w całej Polsce **M. TILLEMAN**
KRAKÓW, UL. SZLAK L. 39 — TELEFON 136-17.
specjalista z długoletnią praktyką, wynalazca nowego systemu opatent. bandaży, stosujący je z najlepszym i najradykalniejszym skutkiem na różnego rodzaju najniebezpieczniejsze i najzastarzalsze
PRZEPUKLINY
(rupt.) u pań, panów i dzieci po osob. zjawieniu się ze zlec. lek. nawet w wypadkach, gdzie różnego systemu bandaże nie pomogły. — Liczne świadectwa lek. i podziękowania. Udoskonalone PASY na różne dolegliwości BRZUSZNE I POOPERACYJNE. Wkłady na płaskie stopy, prostotrzymacze i t. p. Żądajcie bezpłatnych prospektów. 5490k

ZAOSZCZĘDZISZ SOBIE TROSK i KŁOPOTÓW, ŻĄDAJĄC WYRAŹNIE i PRZYJMUJĄC JEDYNIE ORYGINALNE „OLLA" GUM.?
„OLLA" GUM.?
PATENT FRANC. NR. 790 504
PATENT AMER. NR. 1059 701

UWAGA!
PRACOWNIA DLA NAPRAW MASZYN BIUROWYCH
EDWARDA ABSLERA
przeniesiona
obecnie: FLORIAŃSKA 6.
Telefon jak dawniej: 109-05

SKLEP FABRYCZNY
KA-RI-BI
Urządza bezpłatny kurs
ROBOT RĘCZNYCH
zapisy **STRADOM 16.**

Kupno

PERSKI dywan duży, kilka małych kupię. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika" pod „Perski 7043k". 7043k



Interesy handlowe

MAM kilka tysięcy gotówki, — oczekuję konkretnej propozycji, chętnie owocowa hurtownia. Zgłoszenia pod „7.000 — 12419" Admin. „Nowego Dziennika". 4763g

Sprzedaż

PŁASZCZ perskie łapki, nowy ładny tanio sprzedam — Kraków, Floriańska 39. — Zahler. 6985k

CHEMICZNA pralnia Art. i farbiarnia czyści chemicznie wszelką garderobę damską-męską farbuje pod gwarancją EPOKA — Kraków, Lwowska 7. Pracownia kapeluszy męskich, sprzedaż nowych we wielkim wyborze. 6983k

BIURO RUBINA
Kraków, Wielopole 26
tel. 171-78
sprzeda:

KAMIENICĘ nową, narożną — najnowocześniejszy komfort, 8 sklepów, centralne ogrzewanie, winda, kuchnie gazowe, (ŚRÓDMIEŚCIE KRAKOWA), dochód 37.500, cena 360.000.— gotówką 280.000.—

KAMIENICA nowa, superkomfortowa, BLISKO POCZTY, sklepy, dochód 18.000, cena 190.000, gotówką 150.000

KAMIENICA nowa, luksusowy komfort, (ulica SMOLEŃSK), dochód 11.100, dług BGK 15.000, dopłata 117.000.

KAMIENICA nowa, solidnie budowana, sklepy (Aleja SŁOWACKIEGO), dochód 8.700, dług bankowy 26.000.— WPŁATA GOTÓWKOWA 80.000.—

KAMIENICA nowa, nadzwyczajny komfort, dochodowa, (PARK KRAKOWSKI) gotówką 50.000.—

POŁOWĘ kamienicy TRZECHPIĘTROWEJ, nowej, bardzo solidnej, dochodowej, cena 47.000, gotówką 27.000.—

WSZYSTKIE powyższe REALNOŚCI są do sprzedania bez TAKSY przenośnej. — INFORMACJI udziela się bezpłatnie. — PROWIZJA MINIMALNA. 7053k

MEBLE! OKAZJA, po cenach najniższych na dogodnych warunkach. Kraków, Szpitalna 9 I p. 6988k

WYTWORNE urządzenia mieszkań wykonuje solidnie Anisfeld, Plac Dominikański 4. 6700k

ŁÓŻKA POLOWE ŻELAZNE zakupisz — naprawisz — NAJTANIEJ, Tapicer Węglowa 1. 3. 5677k

NAJKORZYSTNIEJ sprzedasz używane meble, Ebner Wolnica 13. Żądaj — natychmiast zgłoszę się. 6989k

MASZYNA do pisania „Underwood" biurowa — Antykwarnia, Kraków, Szpitalna 4. 4759g

NAJNOWSZE MODELE po powrocie z Warszawy poleca „ANITA" Salon Mód — Kraków, Floriańska 16 — tel. 165-09. 4753g

FARBA OLEJNA szarostalowa, przepisowa, do malowania parkanów, ogrodzeń: FARBOBLASK, Kraków, Kalwaryjska 29. Tel. 149-79.

LODOWNIE „SAGO"
WYSPRZEDAŻ POSEZONOWA
Kraków, JAGIELLOŃSKA 5, I. p.

Lokale

POKÓJ dwuosobowy z klatki schodowej z utrzymaniem wolny. Rynek Kleparski 5 m. 3. 4665g

POKÓJ frontowy słoneczny I piętro do wynajęcia. — Zwierzyniecka 25 m. 6. 4673g

UWAGA STUDENCI! — pokój komfortowy dla 2-ch studentów wzgl. studentek z pełnym utrzymaniem do wynajęcia od zaraz. Oferty do Admin. „Nowego Dziennika" pod „Adwokat". 6622k

RODZINA inteligentna — przyjmie uczenicę (urzędn.) z utrzymaniem, fortepian. Zgłoszenia: Skawińska-boczna 3 m. 3. 3945g

5-POKOJOWE mieszkanie — pełnokomfortowe od października. Długa 17 II p. — Dozorca wskaże. 5415k

TRZECHPOKOJOWE mieszkanie — oraz LOKALE SKLEPOWE. Nowy dom. — Centralne ogrzewanie. Krakowska 21. 6023k

POKÓJ z osobnym wejściem przy inteligentnej rodzinie z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Zgłoszenia Koletek 5 m. 6. Dla ucznia pomoc w nauce. 4677g

DWUPOKOJOWE mieszkanie pełnokomfortowe, dobry rozkład I p. — Szujskiego zaraz do wynajęcia. — Wiadomość: Telefon 148-61. — godz. 14—16. 7001k

TRZECHPOKOJOWE komfortowe mieszkanie odnowione, Groble 17 — wolne. Wiadomość telef. 188-04. 4713g

DO wynajęcia komfortowy lokal, nadający się na biuro lub lekki przemysł, — centr. ogrzew., wjazd, podwórze. Zgłoszenia skr. poczt. 416. 4760g

DWUPOKOJOWE mieszkanie pełnokomfortowe, dobry rozkład, Zwierzyniecka III i IV p. od 1 października do wynajęcia. Wiadomość: Telefon 148-61, godz. 14—16. 7008k

POKÓJ piękny umeblowany, ewentualnie dwa łącznie, komfort, centralne ogrzewanie — wolne. — Telefon 136-99 7055k

POKOJU dwuosobowego z osobnym wejściem w śródmieściu poszukuję. Zgłoszenia „Młode małżeństwo" — Kraków, Skrytka 64. 7062k

POKÓJ frontowy wejście z klatki schodowej. Komfort, utrzymanie (bez) — Dietla 62 m. 6. 4712g

TRZYPOKOJOWE mieszkanie — centrogrzane — pierwsze piętro — Dajwór do wynajęcia. Tel. 118-18. 4716g

SKLEP, Kraków, **KALWARYJSKA 63 DO WYNAJĘCIA.** 7036k

DWA pokoje frontowe na biuro, cichy przemysł — do wynajęcia. Gertrudy 18, — parter. 7032k

Matrymonialne

KAWALER na stanowisku, dobrze sytuowany zaślubi dwudziestoletnią zgrabną — ładną — miłą pannę sfery kupieckiej. Nieanonimowo zgłoszenia pod „Przypadek 12330" — Admin. „Nowego Dziennika". 4702g

Towarzystwo „OGNISKO PRACY" w Krakowie
Skawińska Boczna 7. Telefon 158-21
ogłasza następujące kursy wieczorne:
3 mies. kurs gorseciarstwa
3 mies. kurs kroju i modelowania konfekcji damskiej
6 tyg. kurs kroju i modelowania bielizny męskiej
Po ukończeniu kursu świadectwo. Zniżki kolej. dla uczenic dojeżdżających.
Zgłoszenia o wpisy i zniżki kolejowe należy wnieść do 1 października br.

DWA pokoje, kuchnia, łazienka oraz 2 pokoje na biuro — wolne. Basztowa 5 — Dozorca. 7007k

POKOJU umeblowanego — użycie telefonu — okolica Sarego poszukuję. Zgłoszenia „Medyk" Skrytka 64. 7061k

DUŻY lokal przemysłowy — parter, Dietla 91 na skład biuro. 7060k

UL. JABŁONOWSKICH 3 m. 4. Pełnokomfortowy pokój, wykwintne utrzymanie, wolny. 4768g

GARSONIERA z łazienką wprost od gospodarza — śródmieście poszukiwana. — Zgłoszenia: Kraków, Skrytka 430. 4785g

POKÓJ KOMFORTOWY, — UTRZYMANIE — WOLNY. Telefon 120-41. 7003k

STAŁY lokator poszukuje jednoosobowego pokoju w śródmieściu. Zgłoszenia pod „40" Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 7002k

A. NUSSBAUM
Kraków, DIETLA 45
NAJWIĘKSZY WYBÓR
DYWANÓW i CHODNIKÓW

WSPÓŁLOKATORKI do pokoju komfortowego, osobne wejście poszukuję. — Czapskich 1 m. 10, telefon 151-72. 4734g

LOKAL przemysłowy przy Al. 29 Listopada do wynajęcia. Informacje tel. 154-73 z wyjątkiem świąt żyd. 4738g

POKÓJ komfortowy — utrzymanie, telefon zaraz do wynajęcia. Długa 9 m. 8. 7017k

POSZUKIWANE 4 UBIKACJE NA CICHY PRZEMYSŁ. Zgłoszenia Dr Krengel, Grodzka 33, — telefon 130.55. 4748g

▼▼▼▼▼▼▼▼▼▼

KAWALER przystojny — prawego charakteru, utalentowany krawiec damski na dobrej posadzie pozna w celu matrymonialnym panią, najchętniej krawcową, z małym kapitałem dla usamodzielnienia się i wspólnego dobra, tylko poważne zgłoszenia pod „M. S. — Kraków, Poste-restante. 4676g

MŁODA przystojna blondynka pozna eleganckiego, kulturalnego pana na stanowisku do lat 35. Cel matrymonialny. Zgłoszenia pod „Przyjaźń", Bielsko, poste restante. 4662g

DLA SIOSTRY panny inteligentnej, z przyzwoitej rodziny, kilka tysięcy złotych posagu, z dochodem miesięcznym 150 złotych — mieszkanie 3-ch pokojowe z kuchnią, niski czynsz poszukuje pana 40—45 lat na odpowiednim stanowisku. — Cel matrymonialny. Nieanonimowe zgłoszenia nr dowodu 357471, Biała, Poste-restante 4520g

POZNA pannę zamożną inteligentną, kawaler, lat 33, wykształcony, na stanowisku. Cel matrymonialny. — Zgłoszenia pod „Rialto" — Kraków, skrytka 253. 6853k

KAWALER intel., dobrze sytuowany szuka odpowiedniej żony do lat 28, z odpowiednim posagiem celem powiększenia własnej fabryki, anonimy do kosza. Zgłoszenia pod „12397" Admin. „Nowego Dziennika". 4743g

UPRAWN. technik dent. z własną praktyką, szuka żony ładnej, zgrabnej, z odpowiednim posagiem, mającej najwyżej lat 28. Pośrednicy wykluczeni. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika" pod „7941 Estetyk". 7041k

Koncés. przez Min. Przemysłu i Handlu
BIURO INFORMACYJNE
„KOSMOS"
wł. I. KORNBLUM — istniejące od 1925 roku
w Krakowie, Rakowicka 1 - Tel. 157-38
udziela wszelkich informacyj w kraju i zagranicą

PRZEMYSŁOWIEC pięćdziesięcioletni, akademickie wykształcenie — poszukuje spólniczki około czterdziestoletniej do istniejącego intratnego przemysłu z kapitałem 15.000.— Cel matrymonialny. Zgłoszenia pod „Pewność, Kraków Skrytka pocztowa 253. 7033k

KAWALER, lat 36, posiadający 20.000, z porządnej rodziny, muzykalny, poszukuje odpowiedniej partii do lat 30 w celu matr. ewent. Einheirat lub wyjazd zagranicę. — Zgłoszenia pod „12398" do Admin. „Nowego Dziennika". 4744g

Różne

KARNISZE najmodniejsze, lustra — oprawa obrazów, roboty szklarskie — NAJTANIEJ TANIEJ Klipstein obecnie TANIEJ Klipstein obecnie STAROWIŚLNA 22 — wejście z ulicy Dietlowskiej — obok P. K. O. 7058k



מחדש בגדים!

ARTYSTYCZNA cerownia naprawia bez śladu wszelkie uszkodzenia. Prasuje, czyści chemicznie, farbuje, przerabia wszelką garderobę. POGOTOWIE krawieckie, Kraków, Grodzka 6. — Tel. 180-58. 5686k

כתיבה וחתימה טובה

życzy wszystkim swoim Klijentom, Krewnym i Znajomym Pracownia trykotaży FELMAN SEBASTIANA 23 (sklep frontowy). 4672g

CHORZY NA PRZEPUKLINĘ. Długoletni specjalista M Landau. Kraków, Dietla 44. I. p. wykonuje opaski przepuklinowe różnego rodzaju suspensoria, opaski po operacji ślepej kiszki — Przyjmuje wszelkie reperacje. Posiada liczne podziękowania. 4365k

KRAKOWSKIE KURSY KOSMETYCZNE pod kierownictwem Dra med. T. Owczyńskiego. Nauka 4 miesiące. Wykłady, ćwiczenia codziennie. — Po ukończeniu kursu dyplomy. Instruktorka Inż. Helena Apsel-Schragerowa. Zapisy trwają. Zgłoszenia i prospekty Kraków, Piłsudskiego 11. — Telefon 177-57. 5990k

FIRANKI, Kapy, serwety oraz kompletne urządzenia wnętrz poleca ARTYSTYCZNA PRACOWNIA POLI FREYLICHOWEJ, Kraków KARMELICKA 7, OFICYNA. tel. 188-45. 5749k

POGOTOWIE krawieckie FENOMEN czyści, prasuje, naprawia, cena reklamowa, Kraków, Stradom 11, Tel. 201-87. 5906k

UBRANIOZMIAN zamienia noszoną garderobę męską na materiały bielskie. KOZŁOWSKI, Kraków, Zwierzyniecka 11, telefon 148-63. 5542k

PRZENIESIONA Wytwórnia mebli TAPICERSKICH „SOLIDITE" na ul. Starowiślną 88 — poleca: nowoczesne tapczany, fotele do spania, leniwce, otomany, materace, łóżka polowe. — Wykonanie solidne. Ceny umiarkowane. Uprzejmie za prasza „Solidite". 6711k

SREBRNE przedmioty reperuje i odnawia Wytwórnia „Herzog" Kraków, BER KA JOSELEWICZA 2. tel. 163-07. 6091k

FORTEPIANY, PIANINA STROI, NAPRAWIA konserwuję Rom, Bożego Ciała 10, tlefon 143-79. 5724k

NAJWIĘKSZA, najlepsza w Polsce pralnia „Stella" Kraków, Gołębia 2. 6646k

BIELSKA pracownia KAPELUSZY MĘSKICH CZYŚCI, przerabia wszelkiego rodzaju kapelusze, oraz czyści i farbuje wszelką GARDEROBĘ po cenach reklamowych WILCHFORT, Starowiślna 21, — Dom kina Adria. 6815k

Z OKAZJI NOWEGO ROKU życzymy naszym KLIJENTOM i ZNAJOMYM dużo szczęścia i zdrowia. ZAKŁADY NOŻOWNICZE, WYTWÓRNIA SZNITÓW, SZTANC — MYSZKOWSKI, KRAKÓW, DIETLOWSKA L. 46. 6854k

WSZYSTKIM znana Biblioteka Gumplowicza, Bracka 9, RÓG GOŁĘBIEJ, stale nowościami zasilana, żadnej filii nie posiada. 6899k

BEZPŁATNY KURS ROBÓT SZYDEŁKOWYCH — NA DRUTACH URZĄDZA KARIBI, KARMELICKA 9. 6900k

LUSTRA, szyby szlifowane, Płyty na biurka wszelkiego rodzaju wykonuje TANIO szlifiernia szkła Beer — Sebastiana 18, tel. 165-59. 6892k

SPÓLNIKA z 6.000 zł poszukuje zaraz do przedsiębiorstwa przemysłowego. — Zysk zapewniony. Zgłoszenia pod „6977" do Admin. „Nowego Dziennika". 6977k

KARNISZE najmodniejsze, oprawa obrazów, LUSTRA szlifowane najtaniej KLIPSTEIN tylko DIETLA 87 — Wbrew pogłoskom firma nie została przeniesiona. — Telefon 176-45. 7009k

TOWARY METALOWE
najtaniej w firmie:
SATTLER
róg STRADOM 2 - GERTRUDY 24

Interesy handlowe

POSIADAM 10.000 zł. Poszukuję fachowca, lub przystąpię jako spólnik do rentownego przedsiębiorstwa, ewentualnie objąłbym poważne zastępstwo, względnie komis za kaucją. Zgłoszenia ze szczegółowym opisem pod „12281" do Admin. „Nowego Dziennika". 4675g

SZUKAM spólnika, gotówką 5.000 zł do zaprowadzonego interesu, pełna gwarancja. Zgłoszenia pod „12319" Admin. „Nowego Dziennika". 4693g

10.000 ZŁ kapitału wraz z pełną współpracą do rentownego przedsiębiorstwa — przystąpi zdolny kupiec organizator. Średni wiek. Oczekuję propozycji pod „12188" do Admin. „Nowego Dziennika". 4636g

PRZEDSTAWICIELSTWO obejmie trzydziestoletni rutynowany. Gwarancja — Dziesięć tysięcy. Zgłoszenia: „Nowy Dziennik" „Gwarancja". 4701g

Najkorzystniej
BIURO GELBERA
Kraków Starowiślna 8
Telef. 135-70

sprzeda:

DOMY NOWE.

CENTRUM HANDLOWE! DOM NOWY SUPERLUKSUSOWOKOMFORTOWY Z SKLEPAMI dochód roczny 18 000 zł potrzebna gotówka 140.000 zł reszta 50.000 zł na dogodnych warunkach.

DOM NOWY SUPERKOMFORTOWY, 30 ubikacyj, DOCHÓD ROCZNY 10.000 zł gotówka 100.000 zł — reszta 20.000 zł BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO.

DOM NOWY PEŁNOKOMFORTOWY, obok Parku Krakowskiego, cena 84.000 zł GOTÓWKA 70.000 ZŁ — DOCHÓD ROCZNY OK. 7.000 ZŁ (trzy sklepy).

OKAZJA! OBOK DIETLA, dom nowy luksusowokomfortowy, DOCHÓD ROCZNY 8.700.— złotych, — gotówka 85.000.— złotych. — RESZTA BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO 18.000 zł. Wszystkie powyższe nieruchomości wolne są od podatków 15 lat, oraz od taksy przenośnej.

DOMY STARE.

W ŚRÓDMIEŚCIU KRAKOWA dom pełnokomfortowy, 54 ubikacyj, dochód roczny brutto 15.000.— zł (netto na podstawie alegatów) 110.000 zł, cena 120.000 zł.

DOM PEŁNOKOMFORTOWY, 36 ubikacyj, DOCHÓD ROCZNY 8.800 ZŁ CENA 72.000 ZŁ.

DOM PEŁNOKOMFORTOWY, 34 ubikacyj, z pięknym ogrodem owocowym, dochód 7.800 zł. cena 70.000 zł.

OBOK PLANT dom komfortowy 32 ubikacyj. dochód roczny 8.300 zł cena 77.000 zł 7019k

Kupno

HALLO. Telef. 168-21. Garderobę noszoną kupuje, płacę najwyższe ceny. Goldberg — Gazowa 11. 4629g

PRASĘ ekscentryczną posuwem lub bez oraz tokarnię kupimy. „Bukostyl" — Nowy Sącz. 6903k

UWAGA! Kupuję noszoną garderobę, obuwie, bieliznę. Płacę najwyższe ceny. — Fuks, Kraków Starowiślna 74, Telefon 210-18. 3489k

Sprzedaż

WEŁNY, Jedwabie, Płótna Ceny bezkonkurencyjne. — Bławat Polski, Floriańska 23. 7023k

MASZYNY do pisania, naj większy wybór nowych — używanych, fabryczne ceny, najdogodniejsze spłaty. Gustaw Kremler, Kraków, Floriańska 8. 5675k

MEBLE KUCHENNE, — przedpokojowe, pokoje dziecinne poleca najtaniej solidnie Offner, Kraków, Mały Rynek 4. 4351g

KOŁECZKI do paczek, bezkonkurencyjnie „Kodopak" Kraków, Dietla 57. Żądajcie wzorków. Odsprzedawcy poszukiwani. 6842k

MATERACE, poduszki włósienne, łóżka polowe, otomany, tapczany, — poduszki dla niemowląt oraz przyjmuję wszelkie roboty tapicerskie ZAKŁAD TAPICERSKI BARDACHA, Krakowska 44, telefon 174-83. 5411k

DYWANY perskie, artystyczne KILIMY — narzuty — samodziały obraniowe i obicia meblowe poleca wytwórnia Grünerowa i Libanowa, Kraków, Dunajewskiego 6. 5476k

PLUSKWY tępi doszczętnie oryginalny płyn JOK. Drogeria SCHAPSENSOHNA, Kraków, Plac Nowy. 3174k

WAGI, miary najtaniej — skład żelaza naczyń kuchen nych Trachman, Kraków, Stradom 16. 6171k

RADIA: Elektrit, Philips, Kosmos i inne. Najdogodniejsze warunki. Krischer, Kraków, Zwierzyniecka 6. 6720k

NAJNOWSZE maszyny do szycia. Dogodne spłaty. — Krischer, Kraków, Zwierzyniecka 6. 6748k

WKŁADKI do płaskich stóp, pasy rupturowe krajowe i zagraniczne najtaniej w firmie Arnold Gronner, hurt. artykułów gumowych, sanitarnych, chirurg. i ortopedycznych. Kraków, św. Idziego 1 (róg Grodzkiej 69) telefon 118-50. 6743k

UNDERWOOD — maszyny do pisania walizkowe, najnowszej konstrukcji. Reprezentacja i wyłączna sprzedaż: Ignacy Gross i Spółka, Kraków, Starowiślna 1. telef. 121-90. 412k

ARTYSTYCZNA pracownia Trykotarska dla pań, panów i dzieci, modele zagraniczne Kostiumy, pulowery, suknie wełniane poleca Weissmann, Kraków, Zyblikiewicza 5 m. 2.

PRZEMYSŁ GUMOWY „ARDAL" S. A.

FABRYKA W LIDZIE. Dzierżawa Zakładów „PEPEGE" w Grudziądzu

ZAKRES PRODUKCJI:

OBUWIE GUMOWE: kalosze, deszczówki, śniegowce, buty przeciwgazowe, marynarskie, robocze dla przemysłu, górnictwa, rybołóstwa i t. p. Pantofle gimnastyczne, tenisowe, plażowe, spacerowe i wszelkie inne.

OBUWIE NA SPODACH SKÓRZANYCH: z płótna, jedwabiu, aksamitu, welwetu i skóry.

OPONY, DĘTKI I UTENSYLIA ROWEROWE znanych marek „ARDALLI" „SUPERIOR" i „REX"

ARTYKUŁY TECHNICZNE: węże wszelkiego rodzaju, płyty gumowe, rękawice przeciwgazowe, uszczelnienia i t. p.

SKORGUMA na podeszwy i obcasy, znacznie trwalsza i tańsza od skóry.

ARTYKUŁY CHIRURGICZNE I SANITARNE: termofory do gorącej wody, worki do lodu, kręgi do siedzenia, gruszki, szpryce, irygatory i t. p.

ZABAWKI GUMOWE wszelkiego rodzaju.

ARTYKUŁY KĄPIELOWE: pantofle, torebki, czepki i paski.

WSZELKIE CZĘŚCI GUMOWE DLA POTRZEB WOJSKA i KOLEJNICTWA

Najlepsze surowce, najtrwalsze wykonanie, najniższe ceny — OTO TAJEMNICA POWODZENIA NASZYCH WYROBÓW!

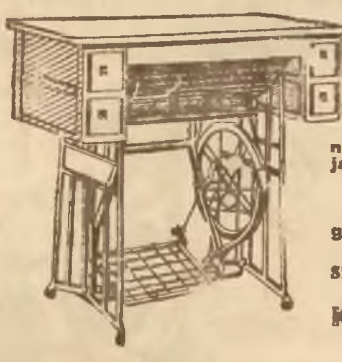
Reprezentacja: J. NEUMANN, Kraków, Stradom 11 - telefon 160-02
I SKŁADY FABRYCZNE.

KOŁDRY watowe, wełniane puchowe, poleca Wytwórnia Kołder, Atlas — Kraków, Grodzka 2. Tel. 164-53.

KOSZULE, PYJAMY męskie, najmodniejsze — najtaniej też na miarę — poleca Wytwórnia „LIRA", Szewska 18. 6898k

CHUSTKI do nosa, pierwszorzędne gatunki najtaniej Glejser, Kraków, Dietla 57. 4651g

OBICIA MEBLOWE, przybory tapicerskie — naj taniej Fischman, Kraków, Grodzka 8. telefon 119 24. 3894



Na całe życie -- starczy --
u nas zakupiona maszyna
najnowsza, cicho szyjąca do haftu, merezek i t. p.
za zł. 150.—
gotówką i ratami z wieloletnią gwarancją
SKŁAD MASZYN DO SZYCIA I DIA I ROWERÓW
KRISCHER, Kraków Zwierzyniecka 6

WYPRAWKI niemowlęce. Bielizna. Konfekcja dziecięca najtaniej Obständer — Rynek 11. 6151k

PREZERWATYWY GWARANTOWANE tuzin Zł 1.50 2.50, 3.00, 3.50, 4.—, 4.50. — Wysyłka dyskretna Skład fabryczny „Enzet" — Kraków, Kalwaryjska 36. 4747g

HARMONIE włoskie, SAKSOFONY, KLARNETY, TRĄBKI jazzbandowe, BĘBNY. MIKROFONY poleca: DOM INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH BRACHFELDA, Kraków, Poselska 6895k

WŁOSIE materacowe prawdziwe wyrabia: Sortownia Szczeci, Kraków, Rzeźnicza L. 81. 6897k

OKAZYJNA sprzedaż sukna welen, jedwabi „BŁAWATNIA" OKAZYJNA", Krakowska 6. I. p. 3117k

NOWOOTWARTY NAJTAŃSZY SKŁAD BIELSKICH RESZTEK oraz okazyjnych materiałów męskich i damskich J. MÜNTZ Kraków, Stradom 16 w podwórcu. Ceny bardzo niskie Wyłącznie wyroby bielskie 5999k

טליתים ומחזורים

TAŁESY jedwabne i wełniane, wielki wybór już od Zł 5.—

MODLITEWNIKI na Nowy Rok i Sądny Dzień z tłumaczeniem polskim lub niemieckim najtaniej Księgarnia A FUST. Kraków, Krakowska 13. Tel. 161-31. Zamówienia z prowincji załatwiamy odwrotnie— miejscowe też na zlecenie telefoniczne. 6713k

NACZYNIA kuchenne, Wagi, Nakrycia Alpacca, Towary żelazne TRACHMAN SIENNA 1. 6922k

KOŁDRY poleca nowe, oraz przerabia solidnie i tanio Pracownia Scheina, Kraków, Rynek gł 11. 6889k

OKAZYJNIE sprzedam — pierwszorzędny płaszcz perski breitschwanzowy. — Wiadomość: Kraków, Sebastiana 4 m 2. 6211k

WYKWINTNA BIELIZNA damska najmodniejsze fasony, też na miarę najtaniej Wytwórnia „LIRA", Szewska 18. 6914k

MASZYNA do szycia kryta, patefon szafkowy, sypialnia 4 dzielna, porcelana, sprzeda Sklep Okazyjny. Kraków, Mostowa Dwa. 4638g

KARALUCHY niszczy do szczętnie JOK. proszek oryginalny. — Drogeria SCHAPSENSOHNA, Kraków, Plac Nowy. 3174k

JEDNOPIĘTRÓWKĘ dochodowa — przemysłową z parcelą sprzedam za 24.000. Tel. 118-18. 4716g

ODCISKI usuwa niezawodnie „RIGO", 50 groszy Drogeria SCHAPSENSOHNA, Kraków, Plac Nowy. 3475k

BIURO „MERKUR" — Kraków, Dietla 59 tel. 176-89

KAMIENICA czteropiętrowa, luksusowy komfort, bez przenośnego. Dochód 24 000 Pożyczka długoterminowa. Dopłata 100.000.

KAMIENICA trzechpiętrowa, nowobudowana, pełnokomfortowa. Dochód 8.600, Gotówka 85.000.

KAMIENICA pełnokomfortowa. Dochód 5.800. Gotówka 60.000.

KAMIENICA nowobudowana, pełnokomfortowa. Dochód 5.300. Gotówka 49.000.

KAMIENICA dwupiętrowa pełnokomfortowa. Dochód 4.980 Wpłata gotówkowa 33.000. 4746g

Pocztę szyfrową inseratową
należy wrzucać w ciągu całego dnia
tylko do skrzynki
wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem" z której opróżnia się 6 razy dziennie

KRAKOWSKA SPÓŁKA CHEMIKÓW z o. o.
W KRAKOWIE, UL. WIELICKA 5. Tel. 200-52
poleca:
MYDŁO w płynie KAESCE
MYDŁO rozpuszczalne w benzynie i inne
MYDŁA przemysłowe
OLEJE dla przem. białoskórniczego i garbarskiego,
wykonuje:
ANALIZY techniczne i udziela porad dla przemysłu chemicznego.

Wolne posady

KOREPONDENTEM polskim niemieckim, francuskim, angielskim zostać możesz po nabyciu wzorów listów handlowych „Omega". Prospekty wysyła Księgarnia Lingwistyczna, Kraków Szewska 17/II. 5929k

MODNIARKA samodzielna pierwszorzędna otrzyma natychmiast stałą posadę. Warunki według umowy. — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „Krosno". 6718k

KASJERKA z kaucją znajdzie natychmiast posadę w zakładzie fotograficznym. Wiadomość: „Pałac Pończoch", Kraków, Floriańska 31. 6972k

FACHOWIEC poszukuje zdolnego przedsiębiorczego spólnika z kapitałem do dobrze zaprowadzonego przedsiębiorstwa. — Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika" „Kapitał". 6987k

AGENTÓW ratalnych (jeszcze kilku) przyjmie poważna, dobrze zaprowadzona fabryka sukna w Bielsku — na województwo krakowskie i przyległe powiaty. Zgłoszenia pod „Czesanka" Biuro Ogłoszeń Stattera Kraków, Rynek 8. 7006k

PRZYJMĘ zaraz początkującą do szycia, zarobek 15 zł miesięcznie „Orzeł" Augustiańska 18. 4734g

PRAKTYKANTKA do składu wyrobów galanteryjnych poszukiwana. — Zgłoszenia pod „12384" do Admin. „Nowego Dziennika". 4732g

EKSPEDIENTA(KI) do detalicznego sklepu bławatnego poszukuję. Siła kwalifikowana. Zgłoszenia Reich, Dietla 79 m. 15, godz. 20.30 do 21.30. 7024k

ZDOLNY samodzielny krawiec damski, obznajomiony z krojem do pierwszorzędnego salonu poszukiwany od zaraz. Spieszne oferty kierować: Katowice, skr. poczt. 231. 7020k

Posad poszukują

SAMODZIELNA korespondentka polsko-niemiecka, — stenotypistka, — długoletnia praktyka — poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Pierwszorzędna siła" Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 6833k

RADIOAPARATY wykonuje, przerabia, naprawia — PRACOWNIA RADIOTECHNICZNA Ign. Freylicha, Dietla 51, Telefon 119-36. 4820k

MAGISTRA farmacji z dyplomem wiedeńskim oraz dyplomem polskim z faktyczną praktyką 5-letnią poszukuje posady. Wiadomość Apteka Worochta. 6844k

WYCHOWAWCZYNIE, opiekurki noworodków, pielęgniarki do chorych poleca — przyjmuje Stawarzyszenie Kraków, Szewska 21 m. 8 tel. 181-99. 4716g

EKSPEDIENT uczciwy z 8-mioletnią pracą w branży galanterii hurtownej szuka pracy, również na objazdy. Zgłoszenia pod „12.404" do Admin. „Nowego Dziennika". 4731g

TECHNIK budowlany, lat 22, poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia pod „12395" do Admin. „Nowego Dziennika". 4741g

ZASTĘPSTWO podróżujący dział korzenno-cukierniczy poszukuje zdolny sprzedawca. Kaucja 10.000— Oferty pod „12367" do Adm. „Nowego Dziennika". 4723g

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO KARMEL, KOLETEK TRZY

PROFESOR gimnazjalny — Kraków, Sołtyka 11. Przedmioty gimnazjalne, handlowe, hebrajskie, stenografia. 5318k

WZOROWE PRZEDSZKOLE Rechesówny, Kremerowska 6, czynne. Ogród, rytmika, hebrajskie. 5793k

FRANCUSKIEGO naukę wszystkich stopni podjęłam Mgr. Maria Dickówna obecnie KARMELICKA 9 m. 12 6738k

STUDENT U. H. udziela lekcji hebrajskiego. Wiadomość pod „12210" Admin. „Nowego Dziennika". 4646g

KRYSZTAŁY

w olbrzymim wyborze — ostatnie nowości
Ceny REKLAMOWO-NISKIE
poleca
J. DIENER KRAKÓW SZEWSKA 20

PRZEDSZKOLE IMMERGLÜCKÓWNYCH SEBASTIANA 8 czynne przed i po południu przyjmuje dalsze zgłoszenia. 4572g

SZKOŁA RYTMIKI, Plastyki, Baletu, Gimnastyki ANIUTY Wachsmann ORLIŃSKIEJ rozpoczyna Kursy Pań, dzieci — 29 września RYNEK 17 I piętro. Wpisy codziennie 5—7. — Telefon 125 08. 4683g

SĄCEWICZ Melania powróciła. Lekcje gry na fortepianie Wpisy od godziny 15—17, ulica Krzywa 10, obok Rynku Kleparskiego, także w Szkole Muzycznej im Moniuszki, ulica Mikołajska 32. 4678g

ANGIELSKIEGO sposobem KONWERSACYJNYM — Schächter, Zyblikiewicza 5, m. 78 od 3—5. 4601g

JOANNA ROSENBLATTÓWNA przysięgła tłumaczka sądowa języków: niemieckiego, francuskiego, angielskiego, włoskiego rozpoczęła lekcje tych języków. — Basztowa 18. 6768k

NAUKA JĘZYKÓW metodą Ansona zastępuje pobyt zagranicą. Na podstawie tej metody opracowany został samouczek „Argus" zastępujący nauczyciela. Prospekty wysyła Księgarnia Lingwistyczna, Kraków, Szewska 17/II. 5928k

PROFESORKA gimnazjum udziela lekcyj zakres gimnazjum i liceum — specjalność: MATEMATYKA, fizyka. Dolnych Młynów 9/11 Tel. 173-21 4556g

ANGIELSKIEGO francuskiego, niemieckiego pierwszorzędnie, tanio, wyucza nauczycielka gimnazjalna. Korespondencja handlowa, tłumaczenia. Kraków, ul. Sarego 11, mieszkanie 10. 4616g

Kursy Handlowe Gryszpana
Sarego 12
WPISY codziennie

HEBRAJSKIEGO język — literatura — oryginalnym systemem wyuczam szybko, gruntownie, tanio. — Tel. 159-31 — magister. 4670g

WPISY NA KURS ZAWODOWY — KLEMENTYNY BOBROWSKIEJ-SWAŁTEK. Nauka kroju, modelowania i szycia. — Krój oceniany przez komisje zawodowe cechów Krakowa i Warszawy. — Dwukrotnie odznaczona krzyżem zasługi przez Ministerstwo przemysłu i handlu, za wybitną działalność na polu nauki zawodowej. Kurs daje wykształcenie mistrzowskie System angielski i francuski, damski i dziecinny. Po ukończeniu świadectwa. Kurs rozpoczyna się 1 października, wpisy zaraz. Zgłoszenia: Kraków, Felicjanek 1 m. 7. 6673k

DOLEGLIWOŚCI NÓG jak: odcisków, zgrubienia naskórka, bolących kostek i t. p. unikniesz, gdy zakupisz OBUWIE w wytwornym magazynie
BRACIA KLEIN
Kraków, STAROWISLNA 17
(vis a vis kina Uciecha)
Specjalna sprzedaż obuwia P. L. POPPERA

TECHNIK mechanik, młody, skromny, szuka zajęcia. Oferty pod „Pracowity" — Bielsko Poste-Restante. 4674g

URZĘDNIK manipulacyjny, buchalteria, korespondencja reprezentatywny, doskonały organizator, pierwszorzędne referencje zmieni posadę. — Zgłoszenia „12315" Admin. „Nowego Dziennika". 4689g

PROFESOR gimn. Długa 27 m. 12a lekcje matematyki, fizyki, niemieckiego — przygotowanie do egzaminów. 6908k

BUCHALTER bilansista i korespondent polsko-niemiecki poszukuje posady na skromnych warunkach. — Zgłoszenia pod „12276" do Admin. „Nowego Dziennika". 4671g

UWAGA! Przerabiam kapelusz według najnowszych fasonów po 1.20, nowe 4 zł. Orzeszkowej 4. m. 1. 4537g

AMERYKAŃSKĄ księgowość przebitkową organizuje biuro — GRÜNSTEINA — Kraków Grodzka 26. 4700g

SAMODZIELNA gorseciarka poszukuje posady. Może być na wyjazd. — Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „12234". 4705g

SAMODZIELNA mundantka poszukuje posady wielkiej kancelarii. Zgłoszenia do „Nowego Dziennika" opd „12234". 4705g

KOREPETYTORÓW, guwernerów, siły biurowe, poleca Resort Pośrednictwa Pracy Stow. Żyd Sluch. U. J. „Ognisko" Kraków, ul. Przemyska 3. TEL. 107-64. 3994g

STOWARZYSZENIE Stenografów-Praktyków, Kraków św. Krzyża 16 II p. ostatnie dni WPISÓW na kursy stenografii polskiej, niemieckiej, reklamy nowoczesnej dnia 28 i 29 września w godzinach 6—8 wiecz. 4730g

ANGIELSKIE metodą szkół londyńskich. IZA LAUER Łobzowska 6, telefon 155-52 8—11. 4742g

RODOWITA WIEDEŃKA WIEDEŃSKA MATURA stud. fil. udziela lekcyj angielskiego i niemieckiego, przygotowuje MŁODZIEŻ SZKOLNĄ do egzaminów. — Hotel Royal, pokój 72. 4724g

SZUKAM polonisty(tki) w zamian za angielski i niemiecki Hotel Royal, pokój 72. 4724g

JĘZYKÓW francuskiego, — angielskiego, niemieckiego, nowe kursy wkrótce. Zamiejscowi „Globus" ZŁ 4.40. Nowowpisującym teraz — pierwszy MIESIĄC DARMO. „STUDIUM" KRAKÓW SŁOWACKIEGO 1. 6949k

OBUWIE dla wytwornej klienteli z materiałów zagranicznych poleca
WŁ. ULMAN, Kraków
Rynek Gł. 45 Linia A - B, wejście z sieni Telefon 139-65



— *Ewo, przyniosłem dla pieska kilka kości!*

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanou na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst 1.—, Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (kleparydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7. — pod zarządem Maksymiliana Feldmana